

WRATISLAVIA ANTIQUA 15

MAGDALENA WOJCIESZAK

NEKROPOLE ŚREDNIOWIECZNEGO
I WCZESNONOWOŻYTNEGO WROCŁAWIA

nych klasztorach dolnośląskich. Pochówki kobiece i dziecięce odsłonięto w krużgankach klasztoru cysterskiego w Rudach Raciborskich (Kucharski 2005). Kolejne znaleziska pochodzą z badań archeologicznych prowadzonych w klasztorach na terenie Polski: w Tyńcu (Zoll-Adamikowa 1997), Lubiniu (Kurnatowska 1997), Wąchocku i Cedyni

(Kucharski 2005, s. 22–23) oraz z klasztoru dominikańskiego w Gdańsku (Krzywdziński 2006, s. 17). Najprawdopodobniej były to pochówki zakonników, a także, biorąc pod uwagę obecność grobów kobiet i dzieci w murach zgromadzeń męskich, pochówki dobroczyńców klasztorów i członków ich rodzin.

3. POCHÓWKI NA CMENTARZACH

3.1. LOKALIZACJA CMENTARZY

Choć średniowieczna ikonografia dostarcza wizerunków kościołów otoczonych cmentarzem z każdej strony, w rzeczywistości lokalizacja nekropoli zależała od takich czynników, jak ukształtowanie terenu oraz rozmieszczenie zabudowy (w wypadku klasztorów) lub parcelacja gruntów i areal działki będącej własnością parafii (w wypadku cmentarzy miejskich). Podczas prac wykopaliskowych przy świątyni najczęściej nie ma możliwości założenia wykopów archeologicznych z każdej strony kościoła ani pełniejszego przebadania skrajnych partii placu przykościelnego, co pozwoliłoby określić faktyczny zasięg i rozmiary cmentarzyska.

Podczas wykopalisk prowadzonych na cmentarzysku przy kościele św. Wojciecha przebadano rozległe pole grzebalne założone na południe od bryły kościoła. Najbardziej oddalone od świątyni pochówki odkryto w odległości około 80 m od jej południowo-wschodniego narożnika. Groby odkryto również w pobliżu zachodniej ściany szczytowej kościoła (od strony obecnej ul. św. Katarzyny). W 2. poł. XIII w. teren cmentarza został ograniczony przez wzniesiony wówczas pas murów miejskich i fosę. Od zachodu wytyczono ul. św. Katarzyny. Teren przeznaczony na cele grzebalne zmniejszył się do obszaru o wymiarach około 60 × 30 m. Nie wiadomo jednak, czy cmentarz rozciągał się na wschód i na północ od kościoła.

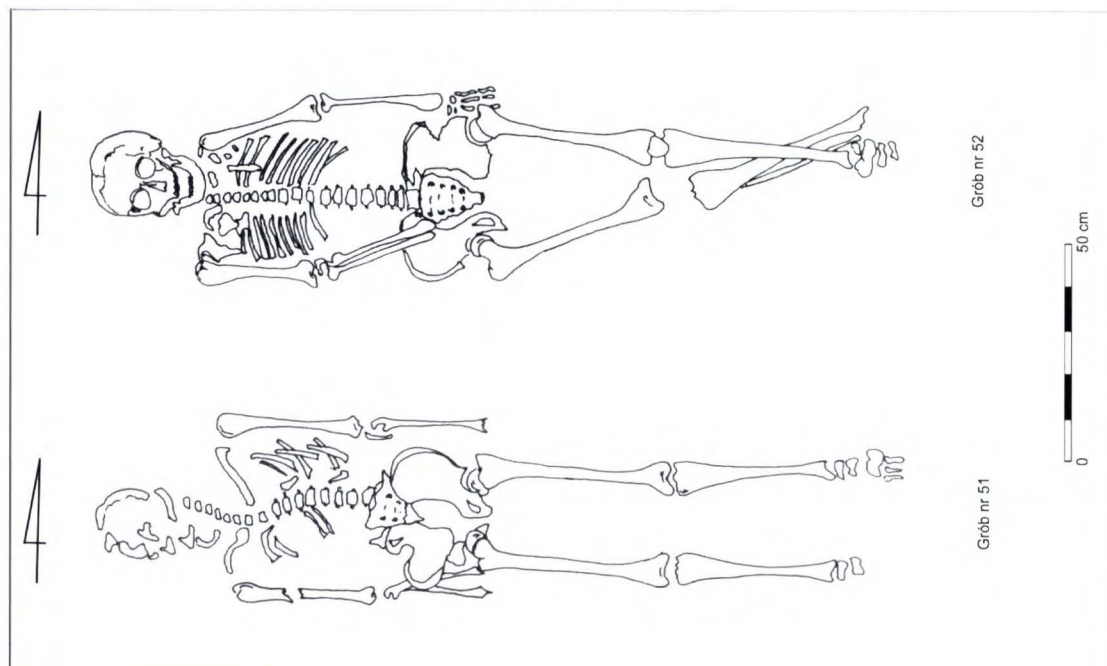
Badania archeologiczne przy kościele św. Wincentego na Ołbinie umożliwiły rozpoznanie cmentarza parafialnego funkcjonującego na południe i południowy wschód od świątyni. Nie udało się ustalić przebiegu granicy wschodniej ani zachodniej nekropoli, niemożliwe było również przeprowadzenie badań sondażowych na północ od kościoła. Przebadany fragment nekropoli rozciągał się na osi wschód–zachód na długość 62 m, a na osi północ–południe – 38 m (ryc. 42–60; Piekalski 1991, s. 45).

Fragmenty nekropoli przy kościele św. Jakuba odsłonięto w niewielkim wykopie o wymiarach 4,5 × 3 m, założonym w ostatnim, zachodnim prze-

śle nawy środkowej świątyni. Starsza warstwa (nr VII) pochówków wiązała się z cmentarzyskiem funkcjonującym przy zachodniej ścianie kościoła I i II fazy (około 1234/1236–1256; ryc. 61). Kolejne groby odkryto w wykopie przy południowej ścianie prezbiterium kościoła (ryc. 62). W wykopie o maksymalnych wymiarach 19 × 12 m natrafiono na część cmentarza założonego najprawdopodobniej po przekazaniu tego terenu franciszkanom w 1234/1236 r. Pod koniec XIII w., ewentualnie w 1. poł. XIV w. część nekropoli wyłączono z użytkowania, wznosząc w tym miejscu kaplicę grzebalną. Na pozostałym obszarze cmentarza nadal grzebano zmarłych aż do momentu przekazania klasztoru premonstratensom (norbertanom) w 1530 r. Na południu nekropole ograniczał mur klasztorny biegnący wzdłuż ulicy zwanej od XV w. Rycerską (obecnie pl. bpa Nankera; Markgraf 1896, s. 166–169; Goliński 1997, s. 98). Nie udało się jednak wyjaśnić, czy po rozbudowie kościoła w 2. poł. XIII w. nekropola funkcjonowała nadal po jego zachodniej stronie i czy dokonywano pochówków przy wschodnim zamknięciu prezbiterium. Od północy do kościoła przylegały zabudowania klasztorne.

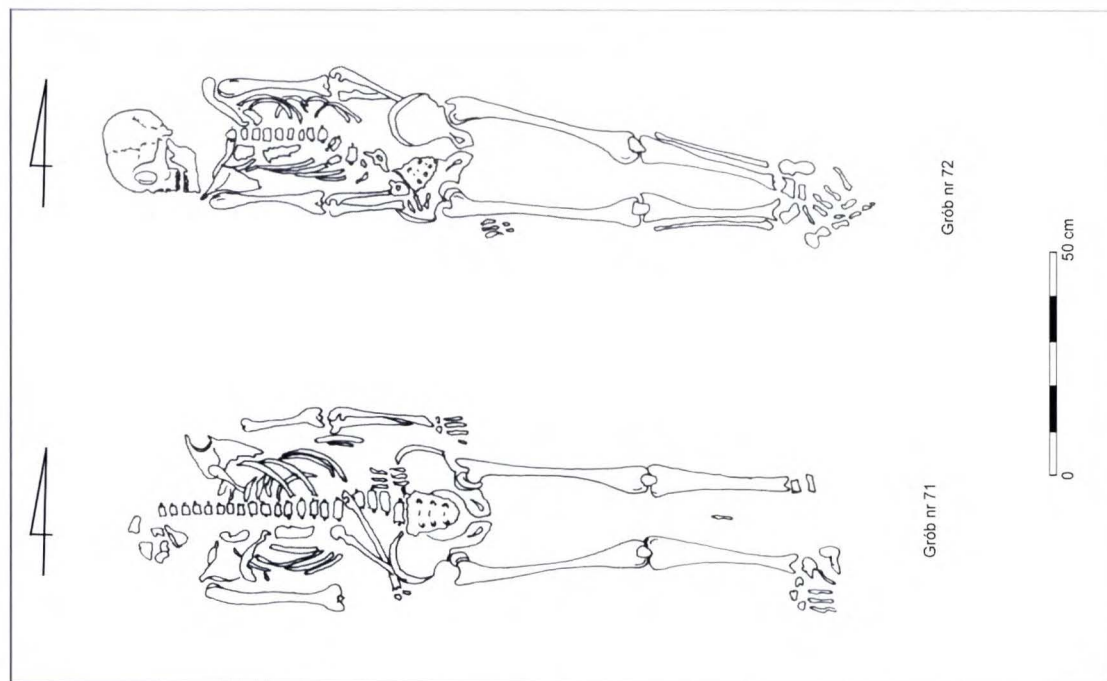
Trudno określić lokalizację pochówków odkrytych pod kościołem św. Elżbiety. Z ich relacji stratygraficznej wynika, iż były starsze niż późnoromańska bryła świątyni (ryc. 25–26, 63–68). Ich przynależność do cmentarza funkcjonującego przy jakiejś starszej budowli sakralnej jest jedynie hipotetyczna. Wiemy jednak, że jako cmentarz był użytkowany plac rozciągający się na południe od kościoła, ograniczony od zachodu, południa i wschodu przez domy altarystów (Buśko, Niegoda 1999)⁵⁵. W wyniku przeprowadzonych badań archeologicznych stwierdzono, że do celów sepulkralnych wykorzystywano również

⁵⁵ Cmentarz ten funkcjonował do czasów nowożytnych. Jego pozostałością jest barokowy łuk bramny rozpięty między kamieniczkami „Jaś” i „Małgosia”, na którym widnieje napis *Mors janua vitae*.



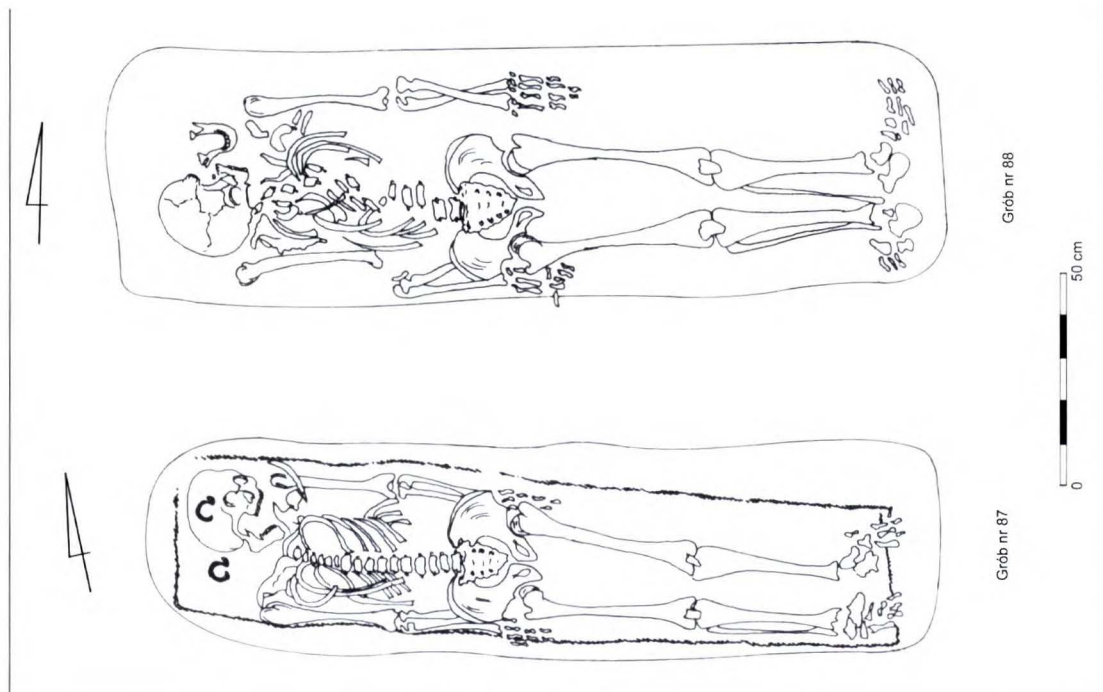
Ryc. 42. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz

Fig. 42. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 43. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz

Fig. 43. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz

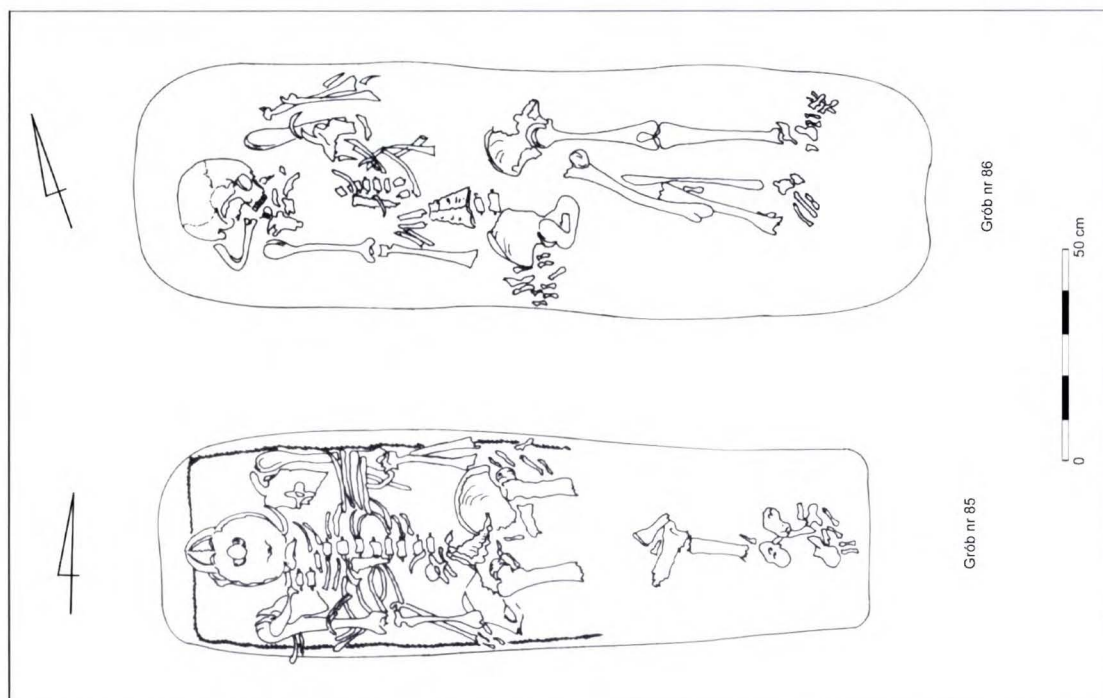


Ryc. 45. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.

Rys. B. Miskiewicz

Fig. 45. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.

Drawing B. Miskiewicz

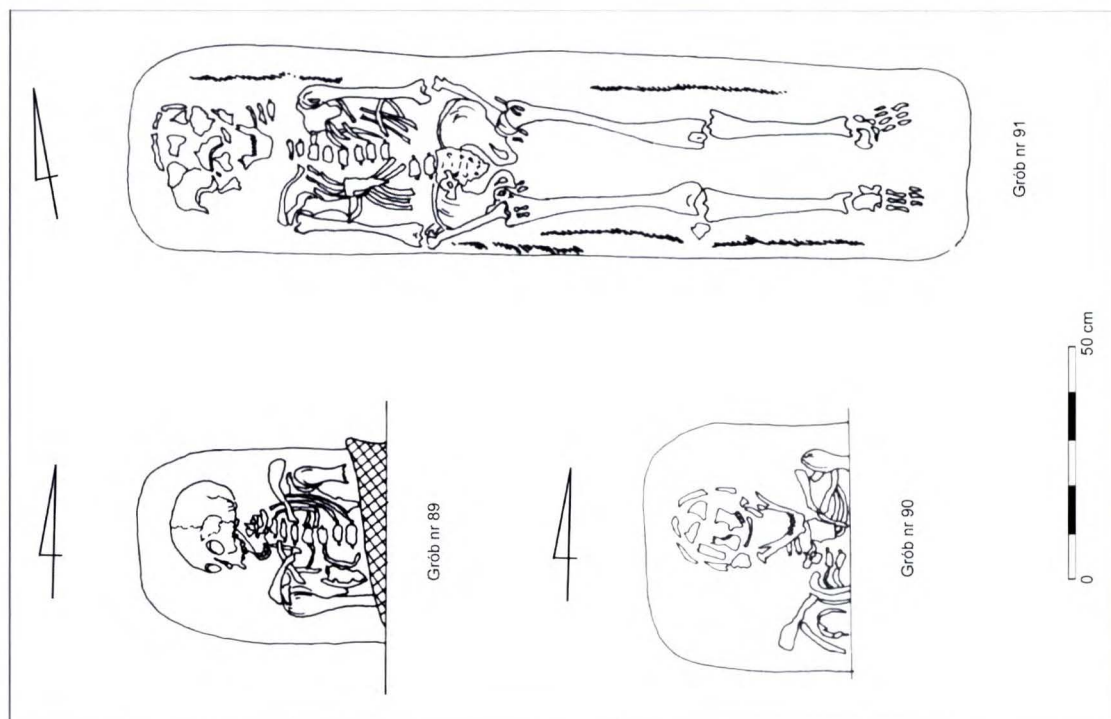


Ryc. 44. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.

Rys. B. Miskiewicz

Fig. 44. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.

Drawing B. Miskiewicz

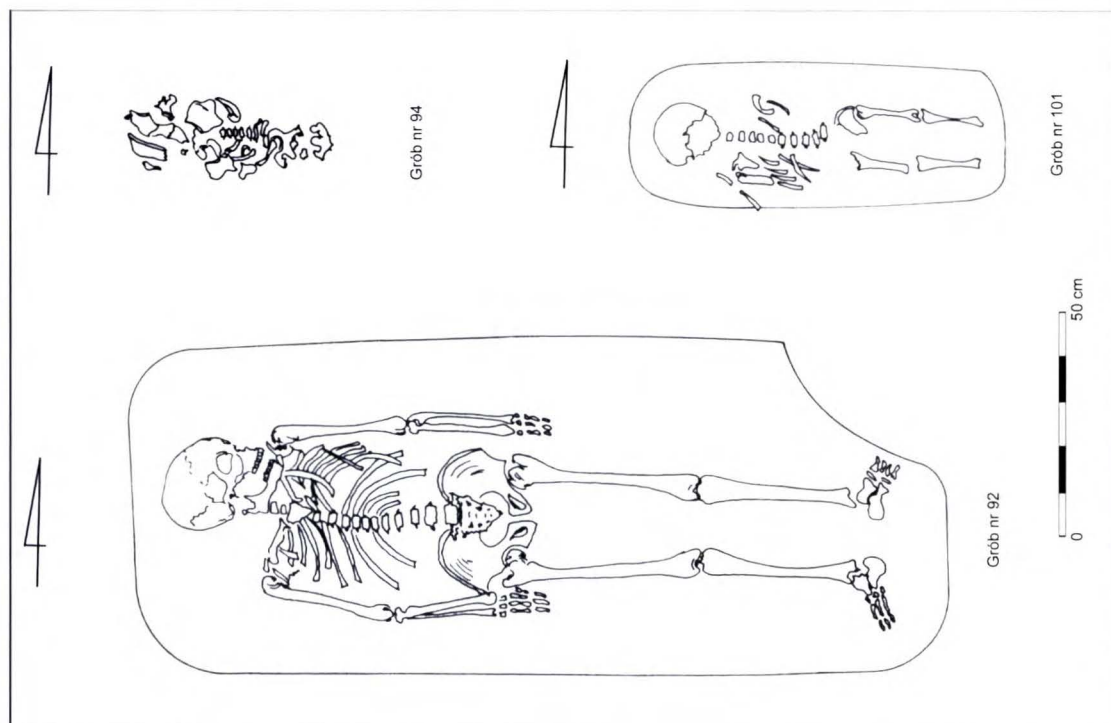


Ryc. 46. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.

Rys. B. Miskiewicz

Fig. 46. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.

Drawing B. Miskiewicz

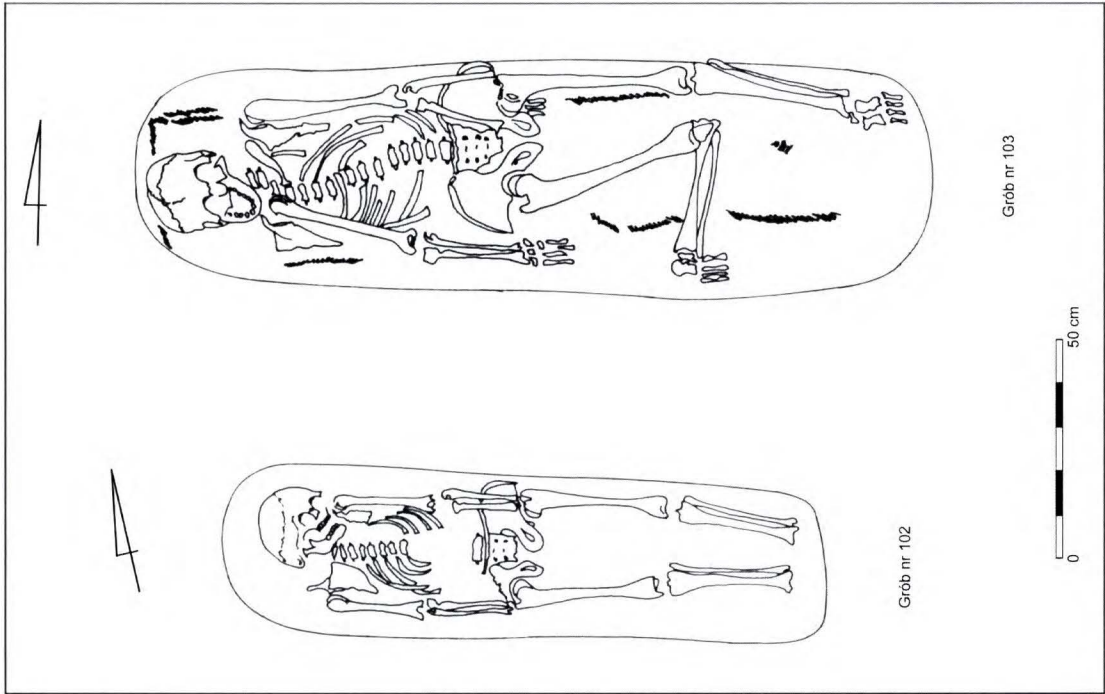


Ryc. 47. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.

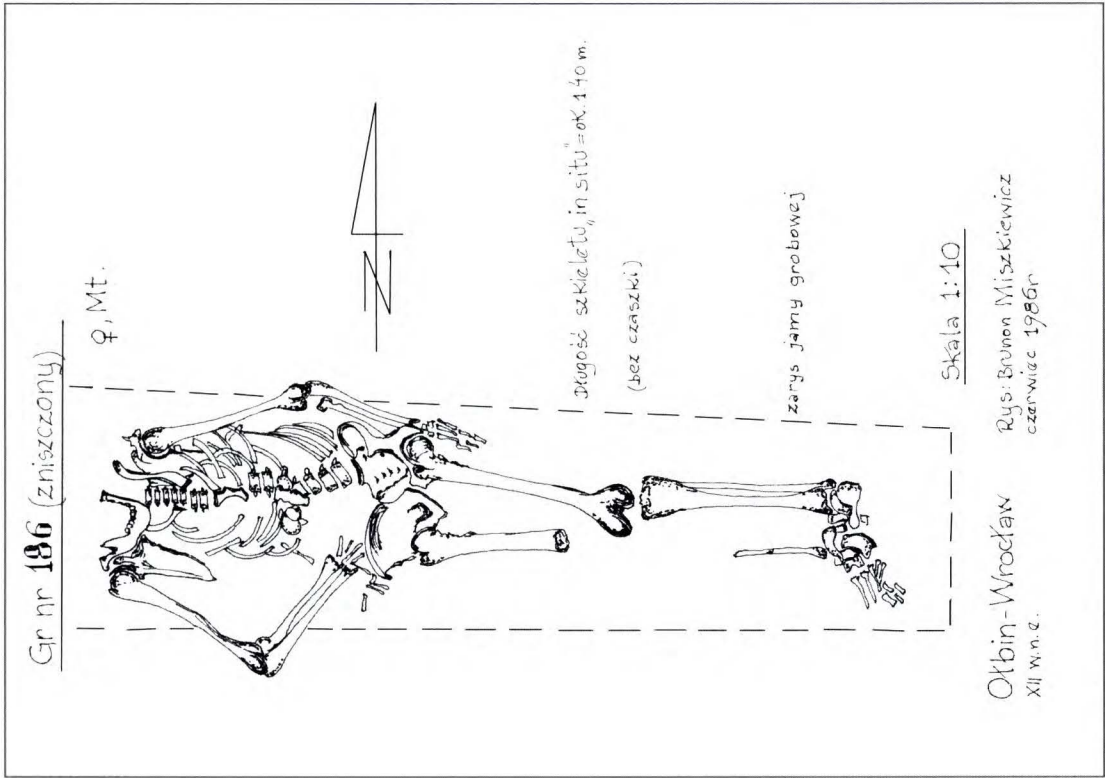
Rys. B. Miskiewicz

Fig. 47. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.

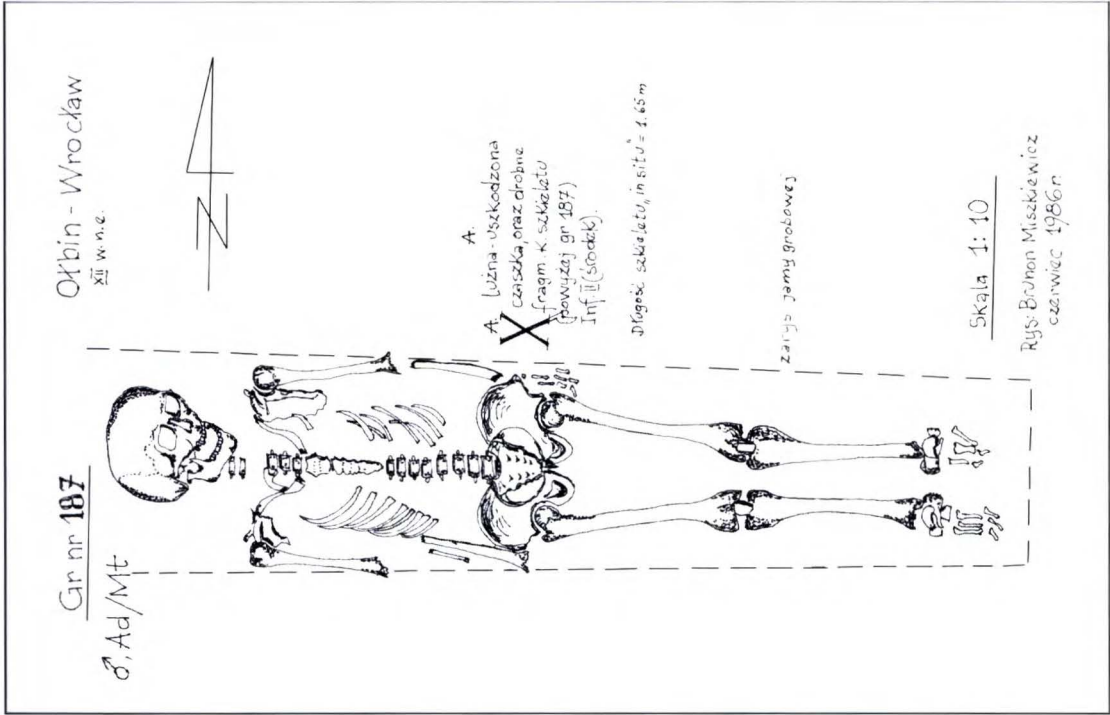
Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 48. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 48. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz

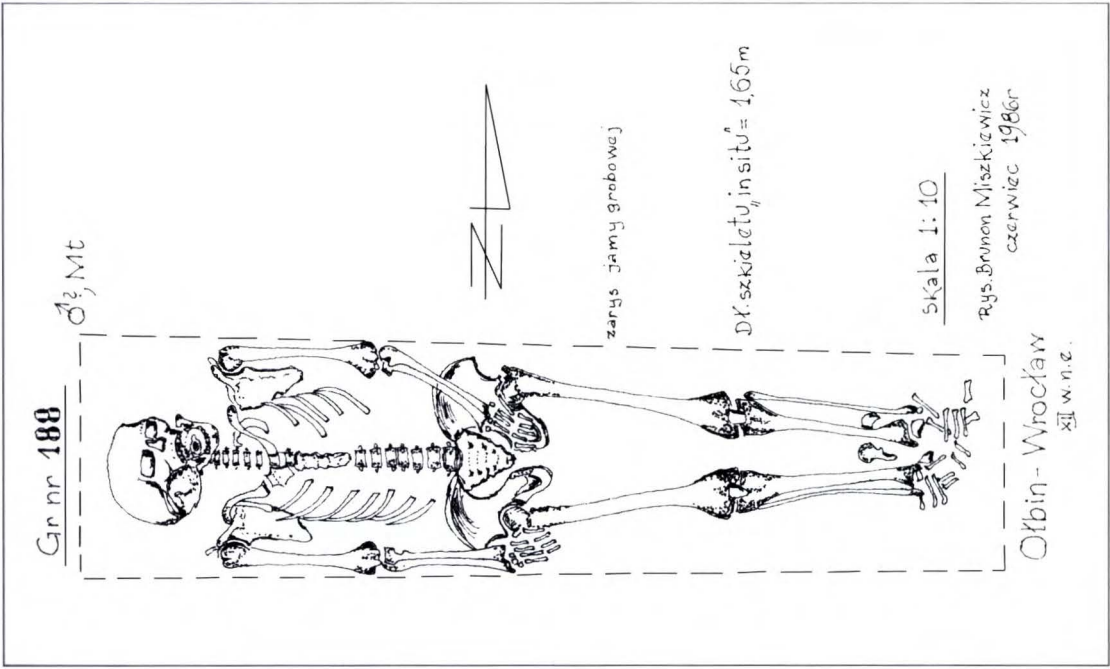


Ryc. 49. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 49. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz



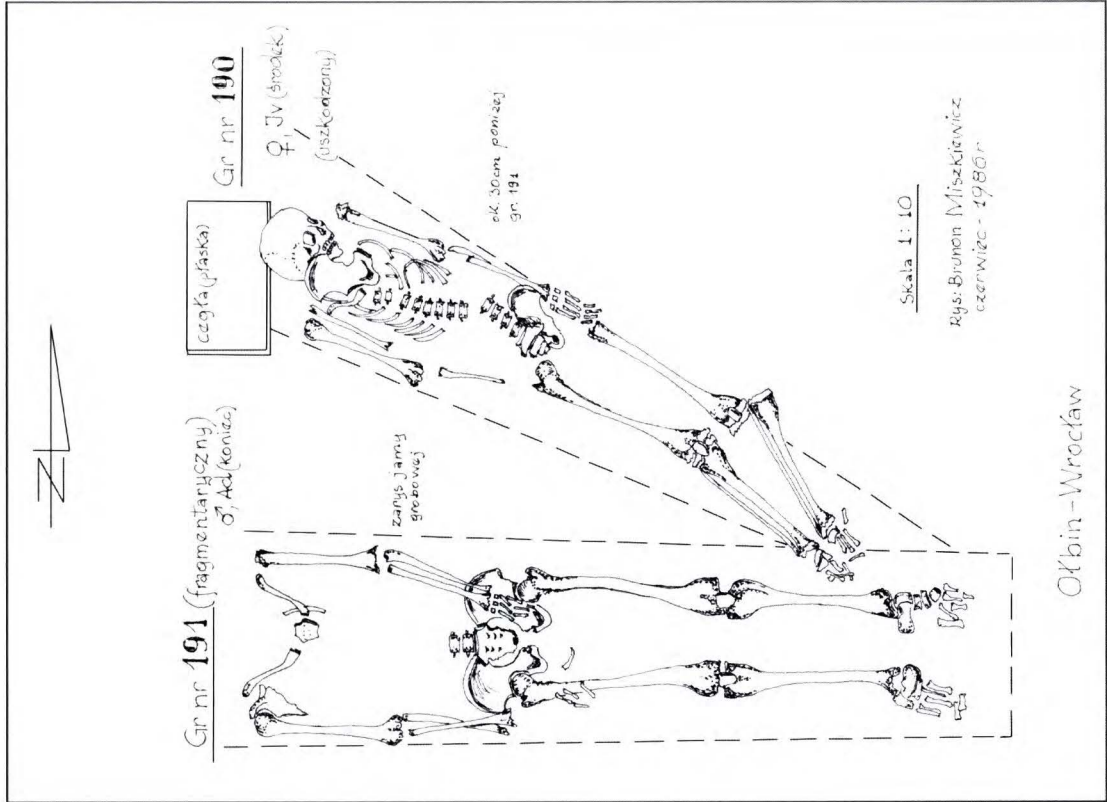
Ryc. 50. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz

Fig. 50. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz

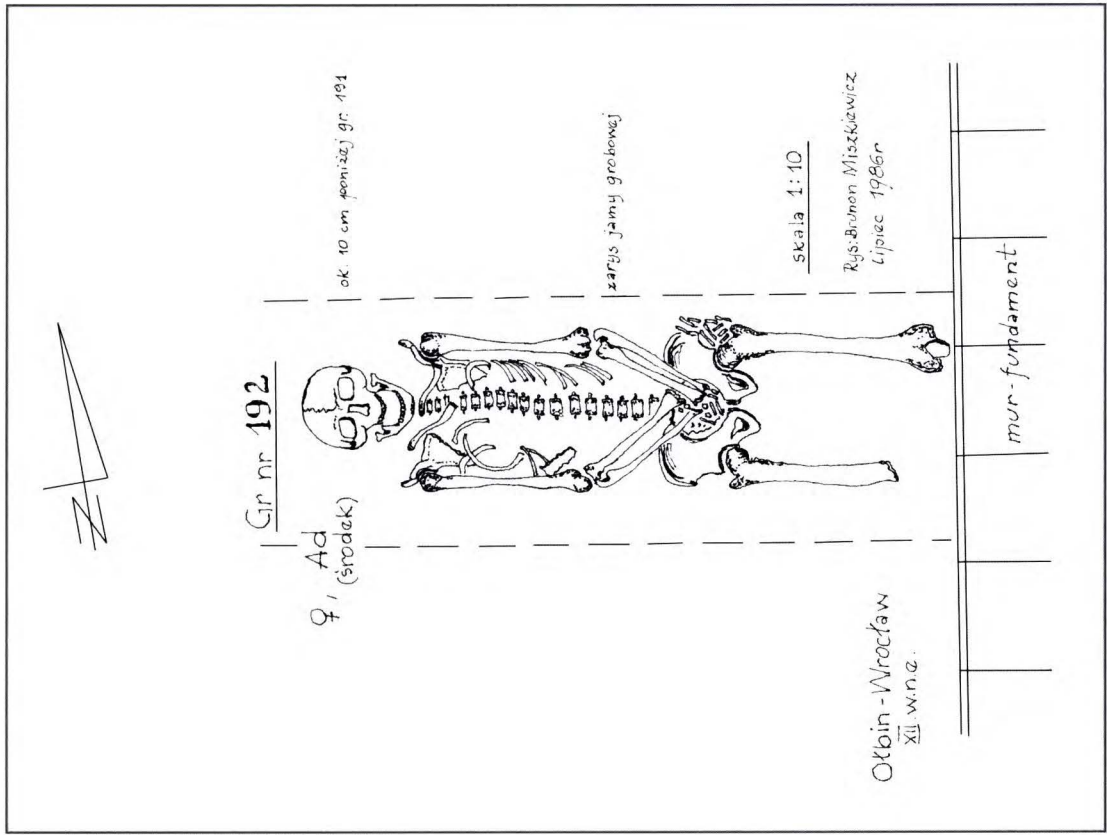


Ryc. 51. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz

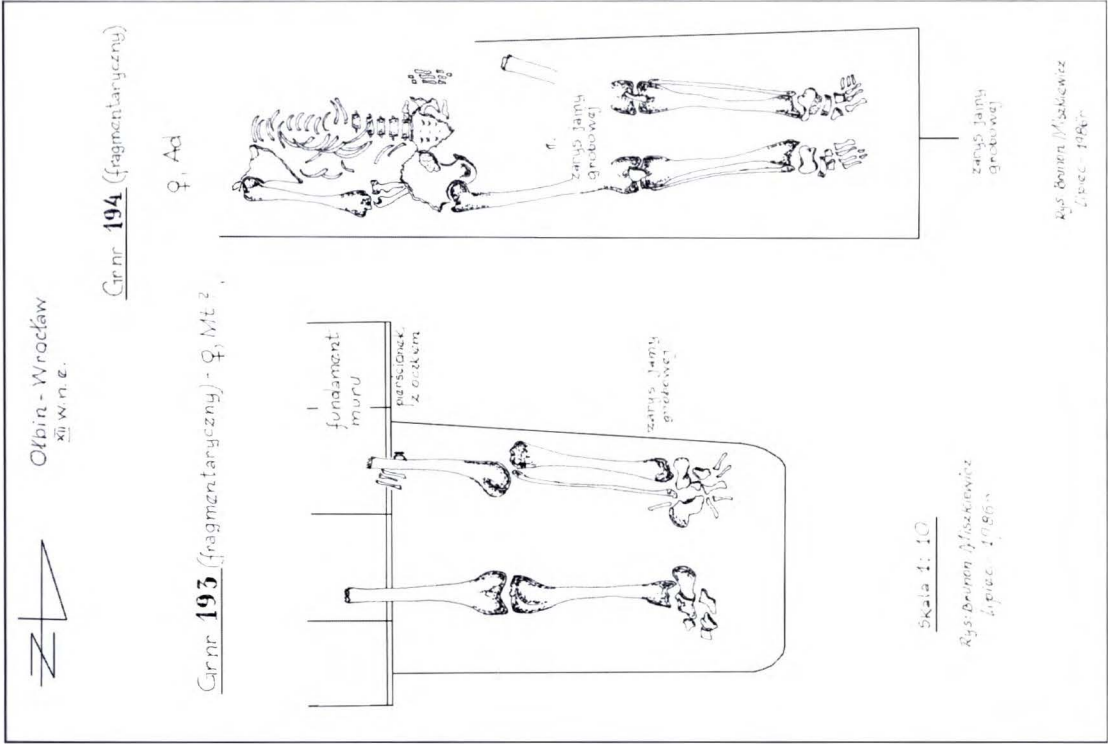
Fig. 51. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 52. Wrocław-Olbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 52. Wrocław-Olbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 53. Wrocław-Olbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 53. Wrocław-Olbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz

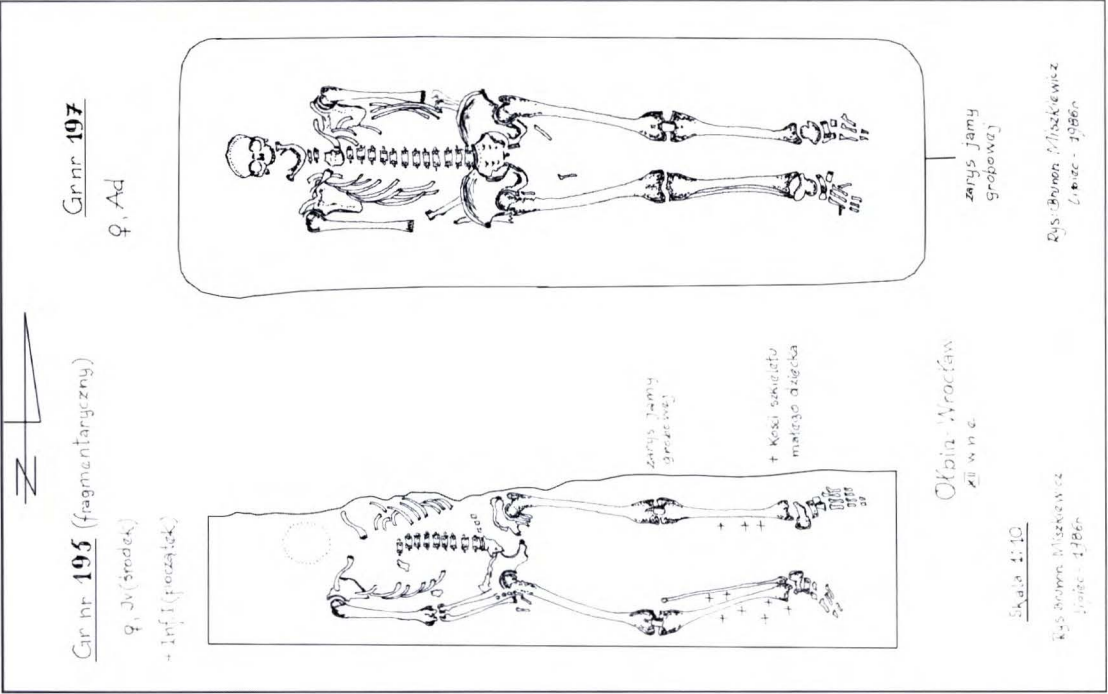


Ryc. 54. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.

Rys. B. Miskiewicz

Fig. 54. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.

Drawing B. Miskiewicz

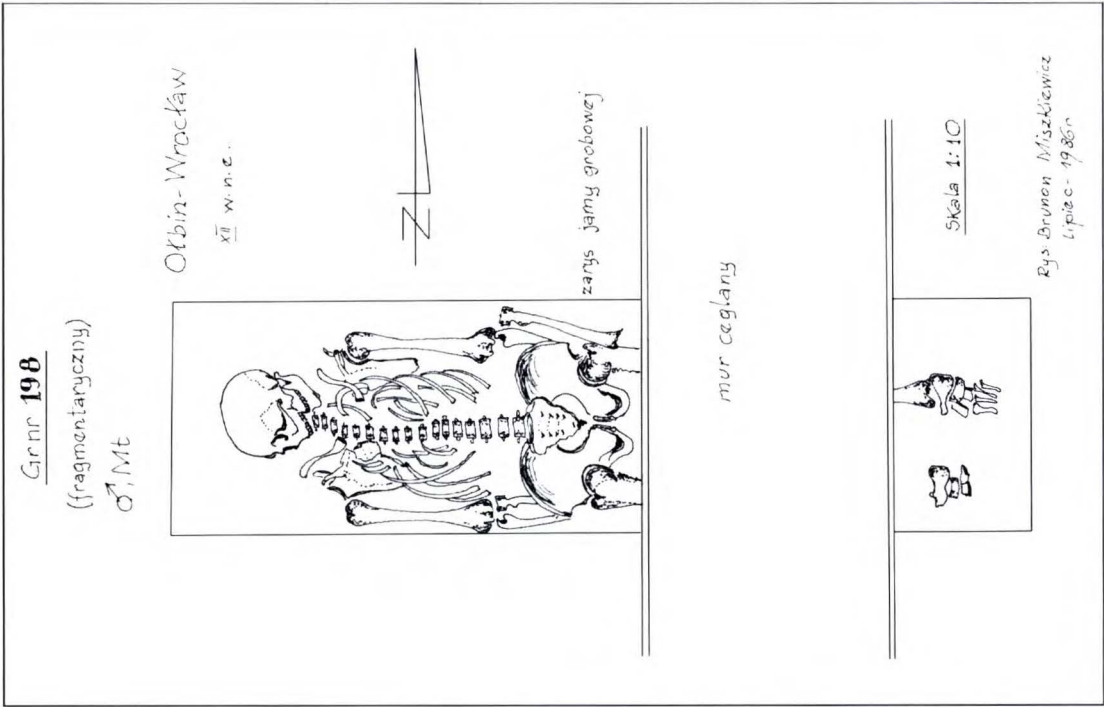


Ryc. 55. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.

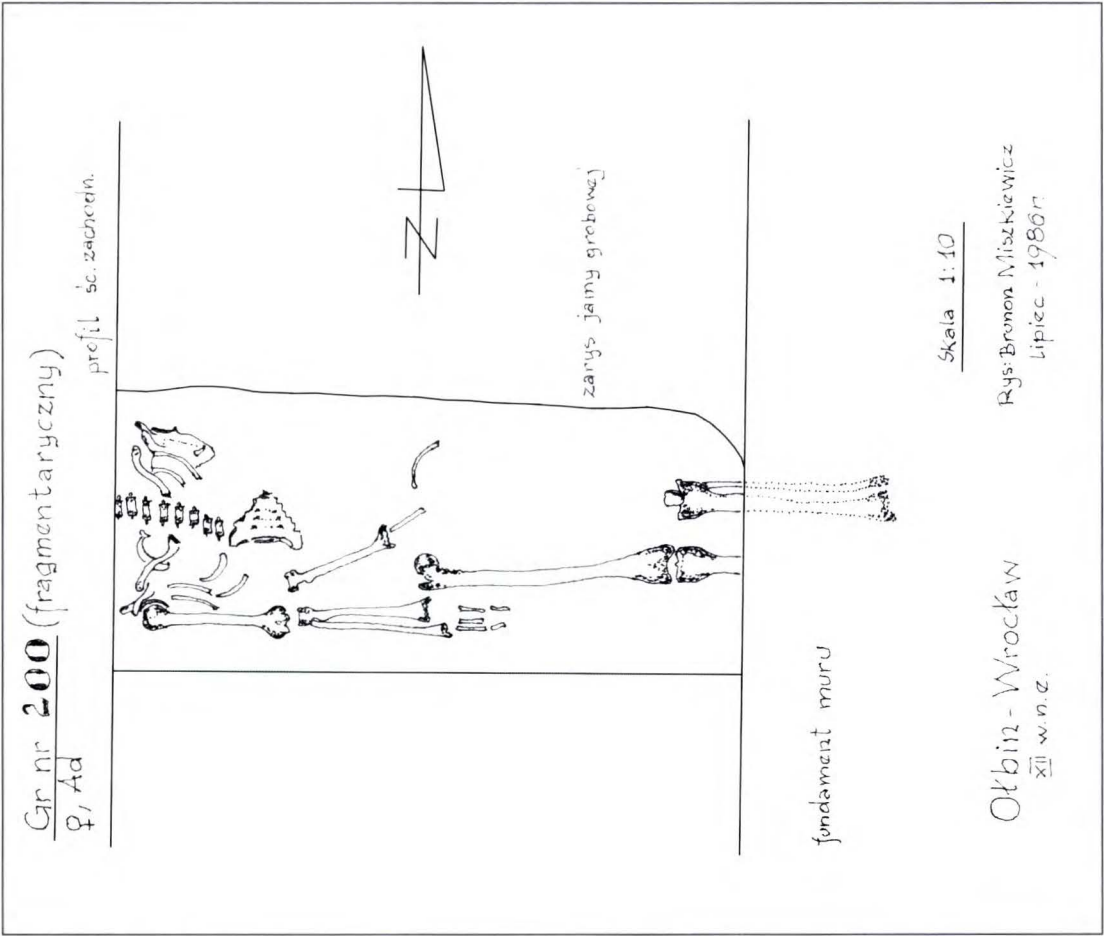
Rys. B. Miskiewicz

Fig. 55. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.

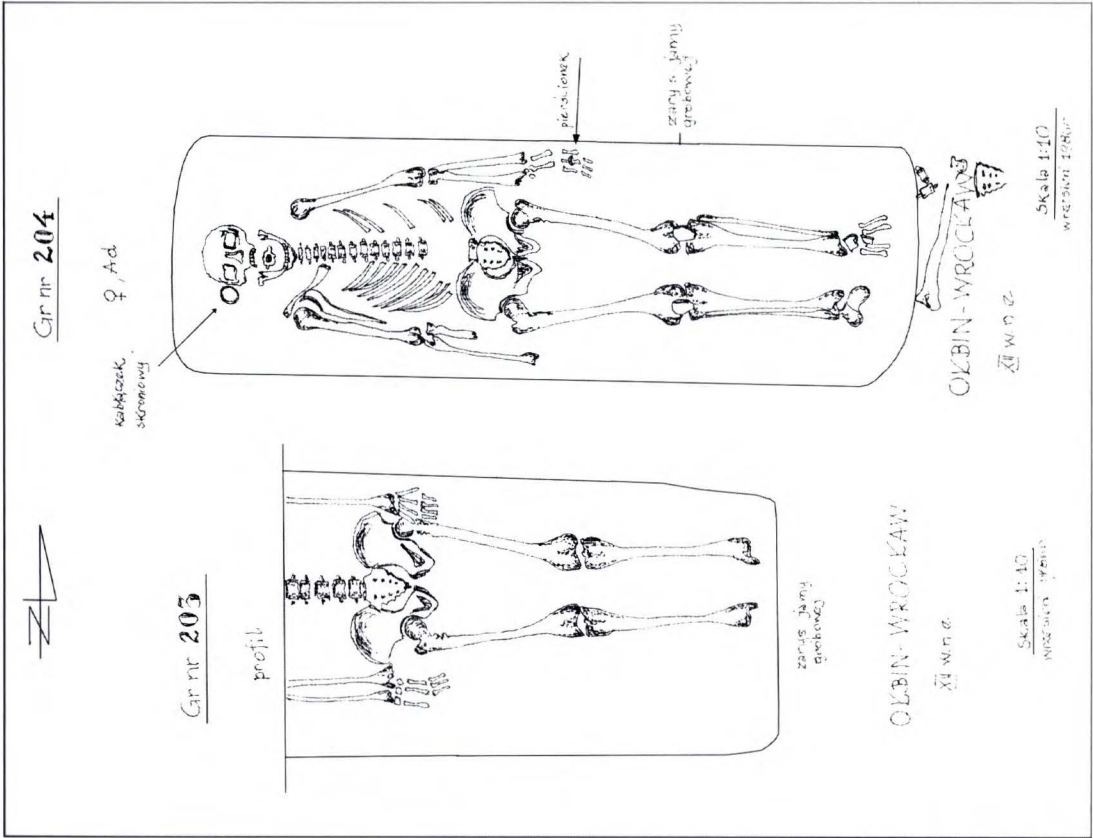
Drawing B. Miskiewicz



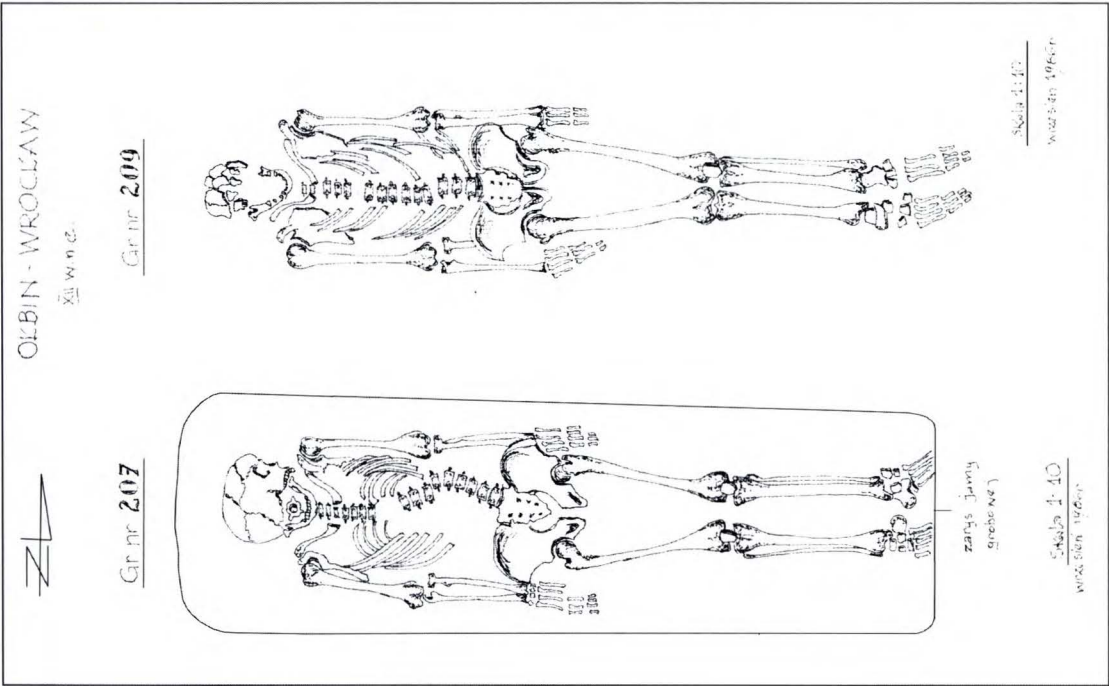
Ryc. 56. Wrocław-Olbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 56. Wrocław-Olbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz



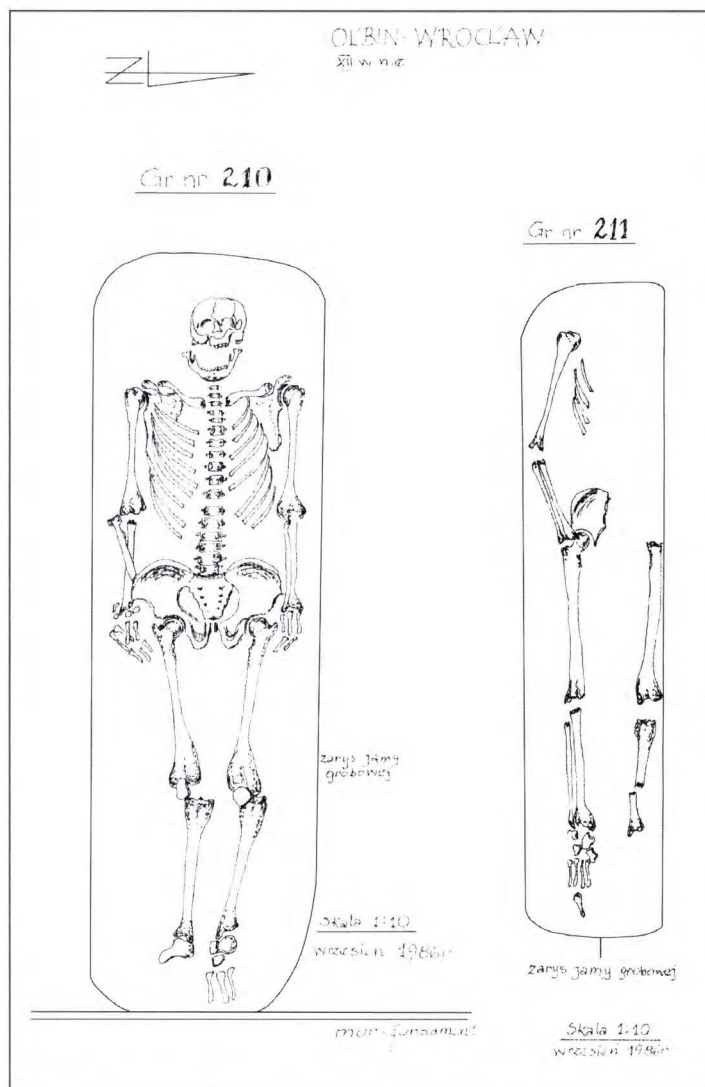
Ryc. 57. Wrocław-Olbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miskiewicz
Fig. 57. Wrocław-Olbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 58. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miszkiewicz
Fig. 58. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miszkiewicz



Ryc. 59. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.
Rys. B. Miszkiewicz
Fig. 59. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.
Drawing B. Miszkiewicz



Ryc. 60. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego.

Rys. B. Miskiewicz

Fig. 60. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church.

Drawing B. Miskiewicz

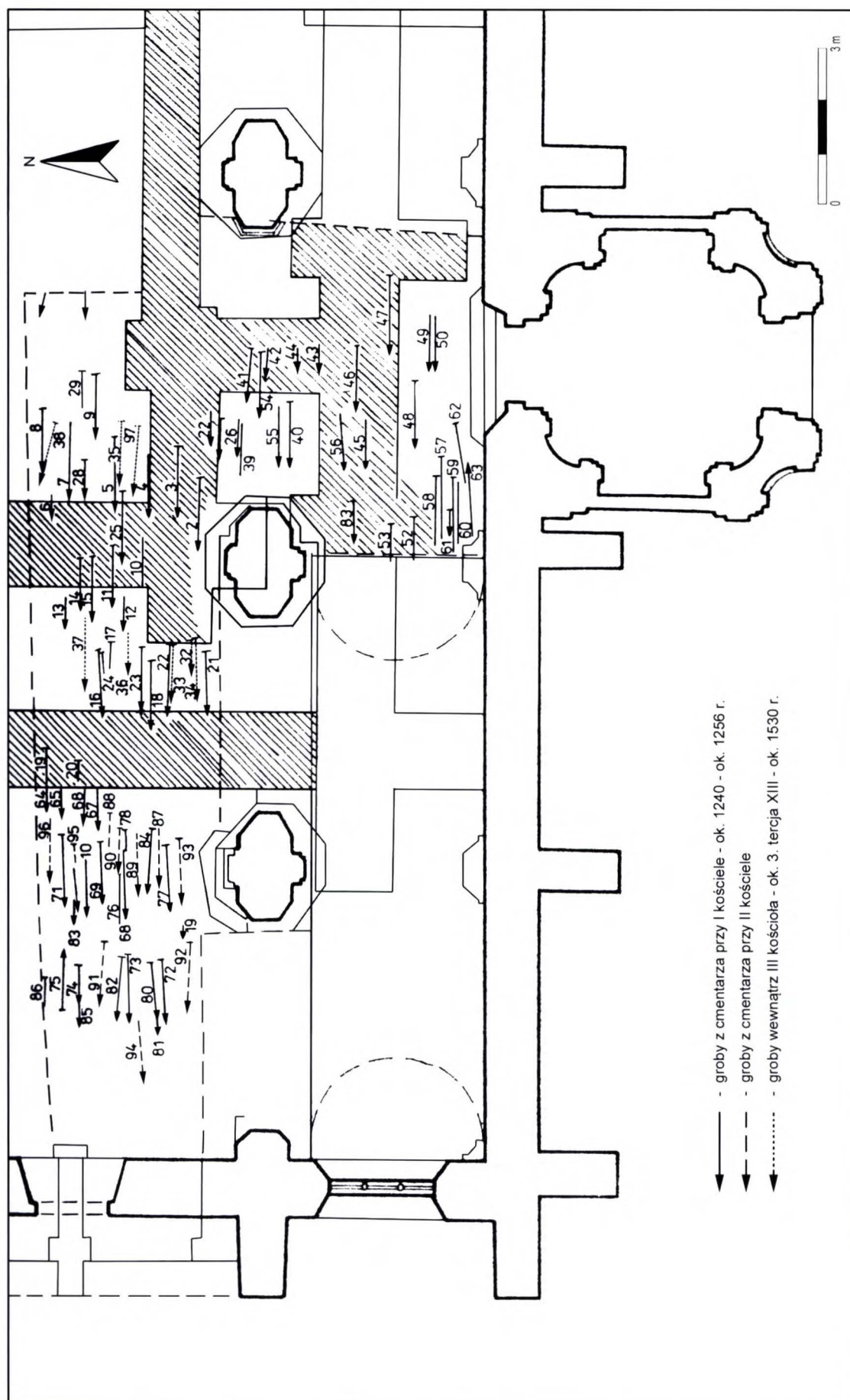
niewielki pas terenu przy północnej ścianie świątyni, przekazany parafii najprawdopodobniej około połowy XIV w. (Piekalski 1994, s. 399).

Ostatnie rozpoznane w większym stopniu cmentarzysko rozciągało się wzdłuż południowej ściany kościoła Bożego Ciała. Najbardziej wysunięte na zachód pochówki odkryto przy dzisiejszej ul. Świdnickiej, w kierunku wschodnim cmentarz sięgał wschodniego zamknięcia prezbiterium. Od południa teren nekropoli ograniczał wał obronny, od zachodu – ul. Świdnicka, na północ od kościoła wznosiły się zabudowania szpitalne i gospodarcze⁵⁶.

Lokalizację i zasięg pozostałych średniowiecznych cmentarzy wrocławskich określają albo przeprowadzone w ograniczonym zakresie badania archeologiczne, albo jedynie źródła pisane i ikonograficzne.

Lokalizacja najwcześniejszego cmentarza dla ludności zamieszkującej gród na Ostrowie Tumskim pozostaje kwestią nierozstrzygniętą. W 1934 r. odkryto w obrębie ul. Katedralnej pochówek wyposażony w gliniane naczynie (Demidziuk 1999, s. 402). Było to jednak znalezisko jednostkowe. Cmentarz przy katedrze romańskiej miał funkcjonować na wschód od absydy kościoła. Odkryto tam pięć szkieletów (trzy ułożone czaszkami na wschód, jeden – na zachód, jeden ułożony na osi północ-południe, leżący na prawym boku) oraz liczne kości luźne, pochodzące najprawdopodobniej z grobów zniszczonych podczas

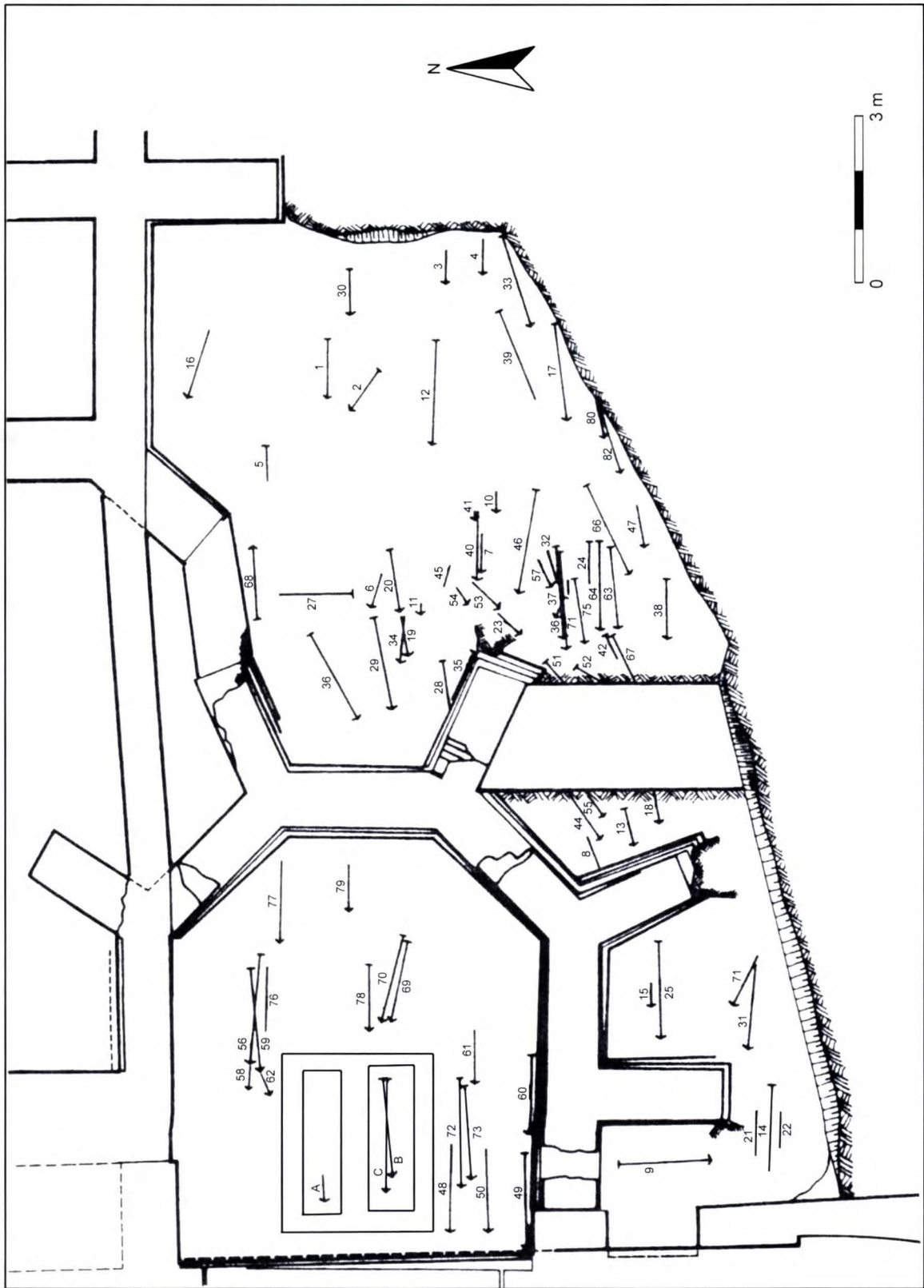
⁵⁶ Budynek komandorii joannitów znajdował się po przeciwnej stronie ul. Świdnickiej. Przed 1390 r. połączono go z kościołem murowanym gankiem poprowadzonym nad ulicą – Atlas 1997, s. 33.



Ryc. 61. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba. Pochówki odkryte podczas badań archeologiczno-architektonicznych Cz. Lasoty i J. Rozpędowskiego w 1977 r. Za: Kwiatkowska 1983

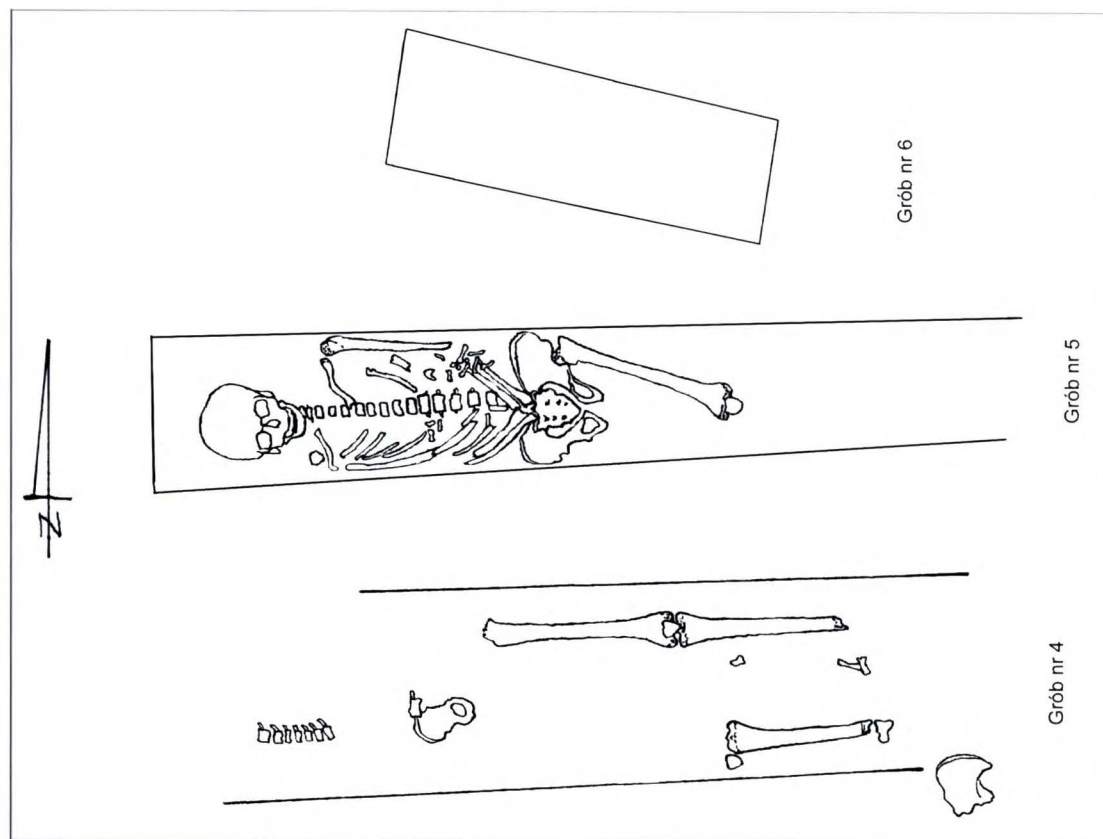
Fig. 61. Wrocław-Old Town, St James Church. Burials identified during an archaeological-architectonic investigation made by Cz. Lasota and J. Rozpędowski in 1977.

From: Kwiatkowska 1983



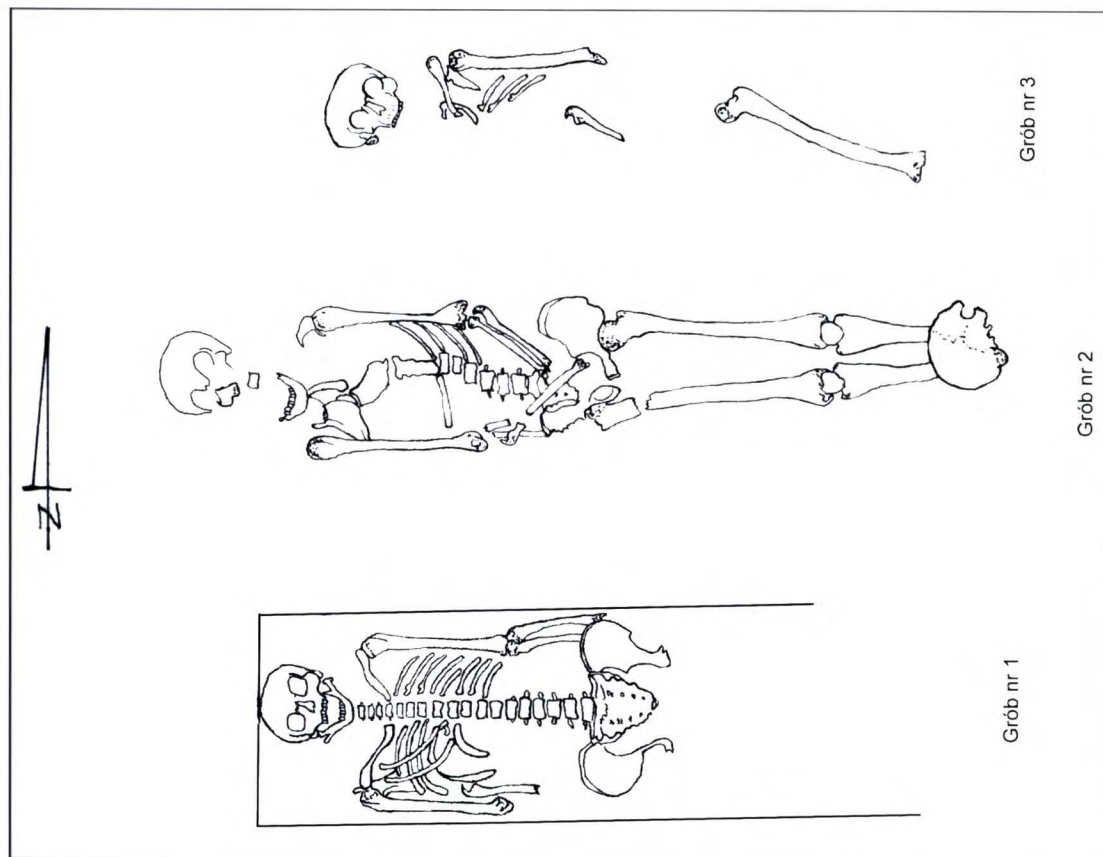
Ryc. 62. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Jakuba, fragment cmentarzyska przy kościele oraz pochówki we wnętrzu gotyckiej kaplicy grobowej. Za: Piekalski 1995

Fig. 62. Wrocław-Old Town, St James Church, fragment of the cemetery and burials inside the Gothic shrine. From: Piekalski 1995



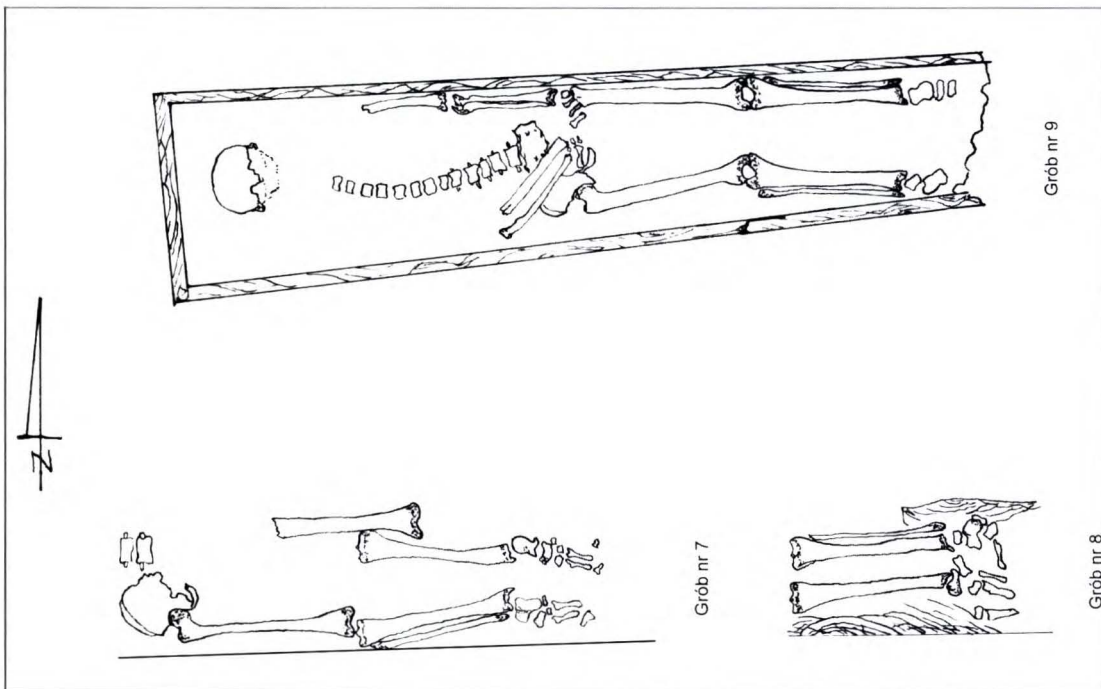
Ryc. 63. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed okresu użytkowania kościoła fazy późnoromańskiej. Rys. B. Miskiewicz

Fig. 63. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Drawing B. Miskiewicz

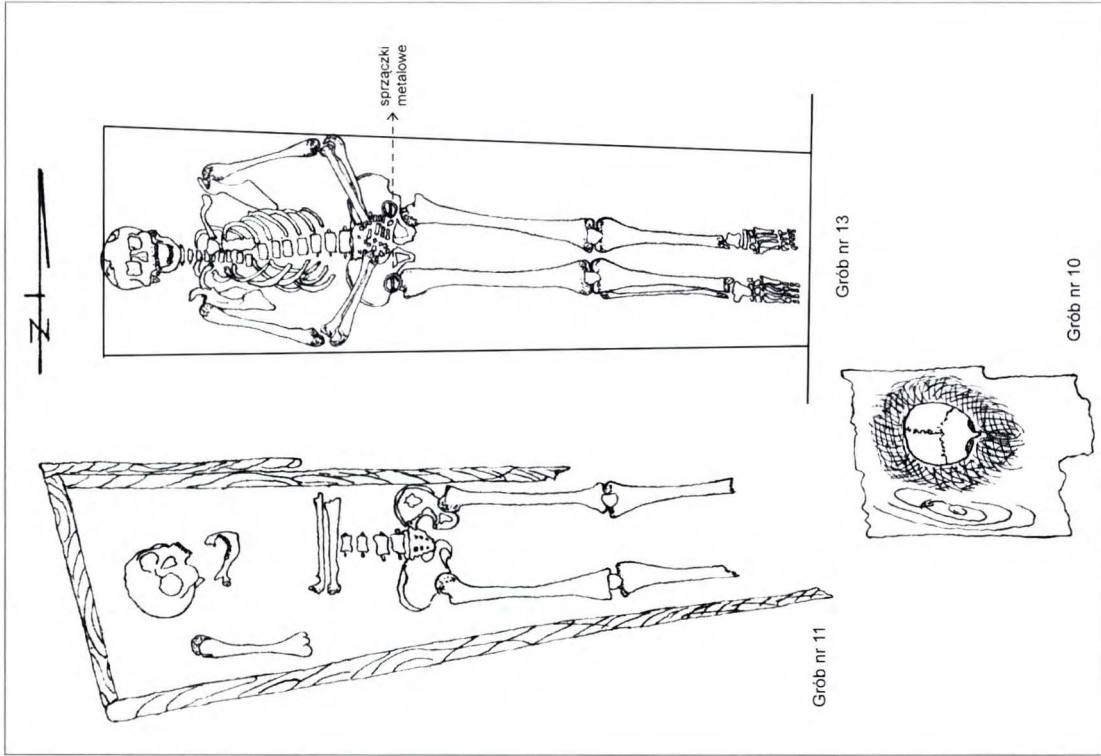


Ryc. 64. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed okresu użytkowania kościoła fazy późnoromańskiej. Rys. B. Miskiewicz

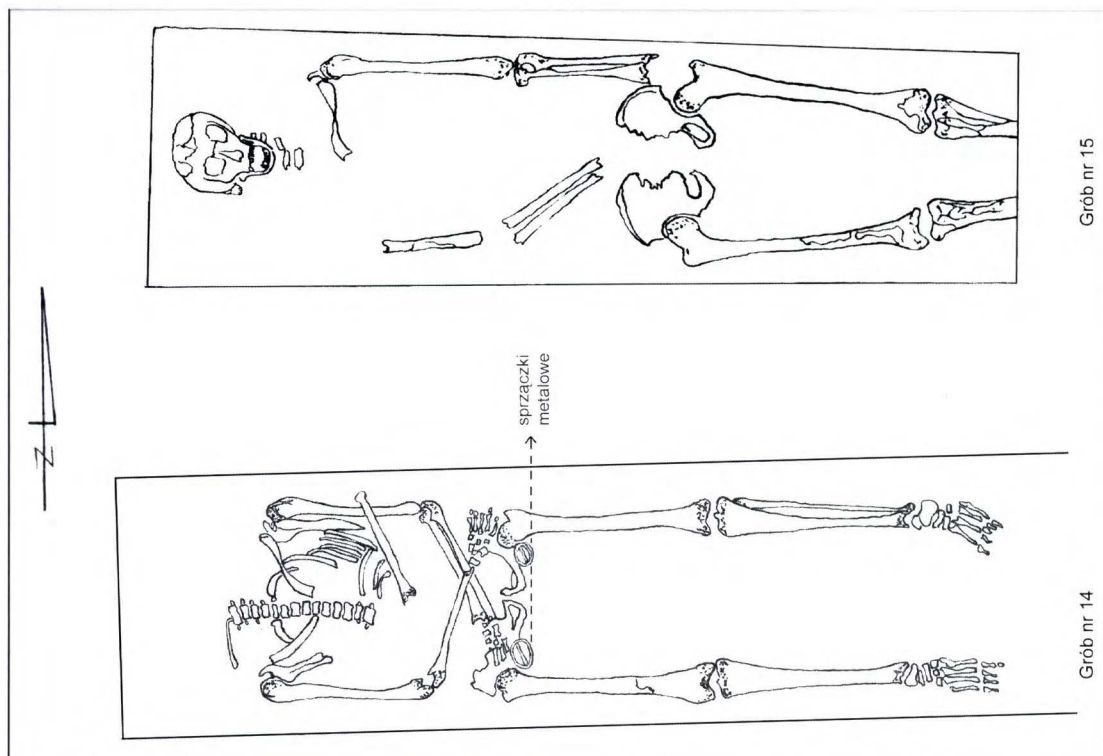
Fig. 64. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 65. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed okresu użytkowania kościoła fazy późnoromańskiej. Rys. B. Miskiewicz
Fig. 65. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Drawing B. Miskiewicz

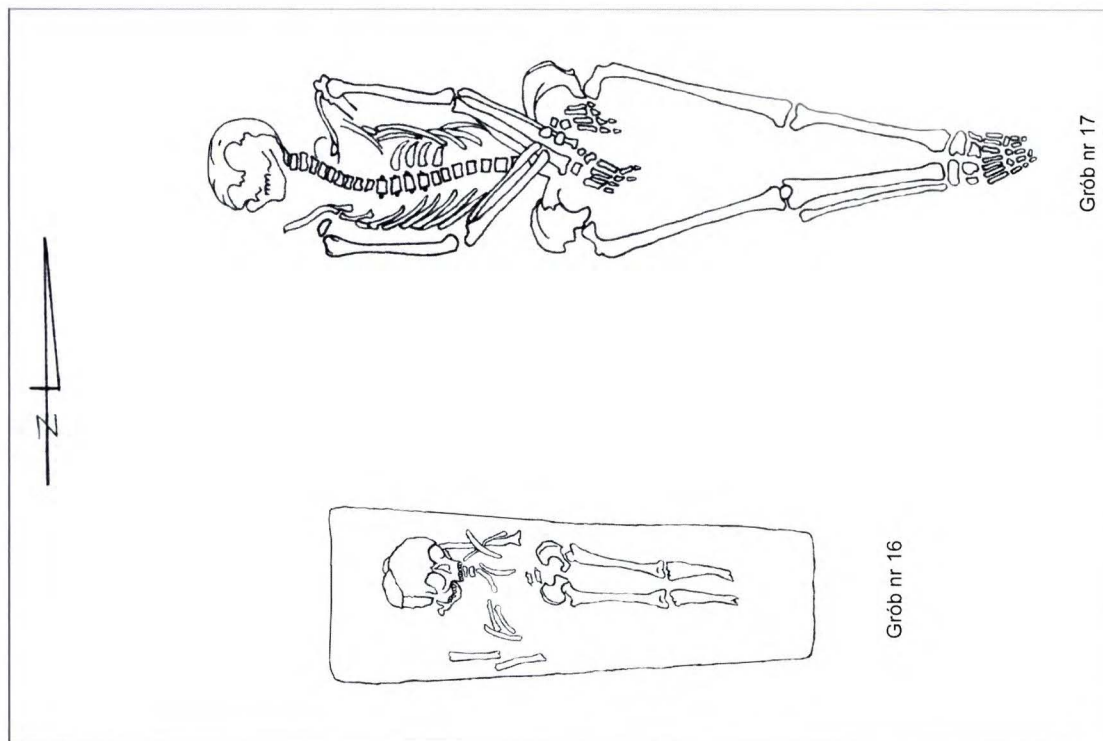


Ryc. 66. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed okresu użytkowania kościoła fazy późnoromańskiej. Rys. B. Miskiewicz
Fig. 66. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 67. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed okresu użytkowania kościoła fazy późnoromańskiej. Rys. B. Miskiewicz

Fig. 67. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Drawing B. Miskiewicz



Ryc. 68. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety, cmentarzysko sprzed okresu użytkowania kościoła fazy późnoromańskiej. Rys. B. Miskiewicz

Fig. 68. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church, cemetery predating the late Romanesque phase of the church. Drawing B. Miskiewicz

rozbiórki kościoła w 2. poł. XIII w. (Sabisch 1963, s. 57–58). Nekropola kolejnej fazy przypuszczalnie funkcjonowała przy północnej ścianie katedry. O takiej lokalizacji cmentarza miałyby świadczyć latarnia zmarłych, umieszczona w XIV w. na gzymsie północnego przedsionka (Małachowicz 2004, s. 65)⁵⁷. Badania archeologiczne poświadczają jednak istnienie cmentarza po tej stronie świątyni dopiero dla XVI–XVIII w. (Miszkievicz 1974). Brak także wskazówek potwierdzających założenie nekropoli po zachodniej i południowej stronie kościoła. Przy kolegiacie Krzyża Świętego kilka pochówków średniowiecznych odkryto w wykopie poprowadzonym nieopodal południowego wejścia do kościoła oraz w okolicy absydy (Czerska i in. 1996, s. 5). Ośiem pochówków odsłonięto w gotyckim wirydarzu klasztoru augustianów na Piasku, wzniesionym około 1290 r. (Romanow, Romanow 2010). Świadczy to o użytkowaniu do celów sepulkralnych terenu przy południowej ścianie kościoła. W 4. ćwierci XIV w. naprzeciw kościoła NMP na Piasku wybudowano kaplicę św. Anny, wokół której założono niewielki cmentarz dla świeckich, otoczony okolicznymi domostwami (Goliński 1997, s. 249). Nie wiemy jednak, gdzie funkcjonował cmentarz dla zakonników. Cmentarz dla pensjonariuszy szpitala Ducha Świętego oraz parafian Nowego Miasta został założony na południe od kościoła szpitalnego. Jego fragment odsłonięto podczas badań w latach 1999–2000 (Romanow, Romanow 2010a, s. 173)⁵⁸. Jak już wspomniano, trudno obecnie ustalić, czy pochówki odkryte na północ od kościoła św. Marii Magdaleny należały do nekropoli przykościelnej, czy też raczej były częścią pola grzebalnego przy osadzie lewobrzeżnej. Na pewno jednak po lokacji i wytyczeniu regularnej siatki ulic teren nekropoli uległ ograniczeniu i został ogrodzony (Limisiewicz, Mruczek 2010, s. 75 oraz ryc. 4, s. 77). Do celów grzebalnych w największym stopniu wykorzystywano plac przylegający do północnej ściany kościoła⁵⁹,

na którym przypuszczalnie dość szybko zaczęło brakować miejsca na kolejne pochówki. Z tego względu założono nowy cmentarz przy kościele św. Marii Egipcjanki (od XV w. noszącym wezwanie św. Krzysztofa), przeznaczony na pochówki uboższych parafian. Odtąd wspomniany kościół zaczął pełnić funkcję kaplicy cmentarnej. Bardzo zniszczony fragment tego cmentarzyska rozpoznano na północ od kościoła (Krupiński 1983, s. 23).

W wypadku dwóch kościołów klasztornych – augustianów eremitów św. św. Stanisława, Wacława i Doroty oraz bernardynów św. Bernardyna – możemy jedynie wykluczyć usytuowanie cmentarzy po południowej stronie tych świątyń, gdyż wznosiły się tam kompleksy budynków klasztornych⁶⁰. Z kolei jeśli chodzi o cmentarz przy przyszpitalnym kościele św. Macieja, to mógł on funkcjonować po południowej stronie świątyni, ponieważ na zachód od niej przebiegała ul. Szewska, a po jej wschodniej i północnej stronie znajdowały się zabudowania szpitalno-klasztorne. Pensjonariuszom szpitala służył również cmentarz przy kaplicy św. Agnieszki (wcześniej św. Jerzego, obecnie ul. Szewska 47)⁶¹.

Dotychczas nie została zweryfikowana w terenie lokalizacja cmentarzysk przy kościołach: św. Michała oraz Wszystkich Świętych na Ołbinie, Jedenastu Tysięcy Dziewic, św. Maurycego, św. Mikołaja, św. Idziego, św. św. Piotra i Pawła, św. Barbary, św. Łazarza, św. Anny i św. Klemensa (możemy jedynie domyślać się ich w przedstawieniach na planie Weinerów z 1562 r.).

a przy ścianie południowej – kości ludzkie ze zniwelowanej warstwy nowożytnego cmentarza (Wojcieszak 2007, s. 322, przyp. 1).

⁶⁰ Ale według zapisów źródłowych cmentarna kaplica Trzech Króli wzniesiona na cmentarzu augustiańskim miała się znajdować się po południowej stronie kościoła (Reisch 1908, s. 11).

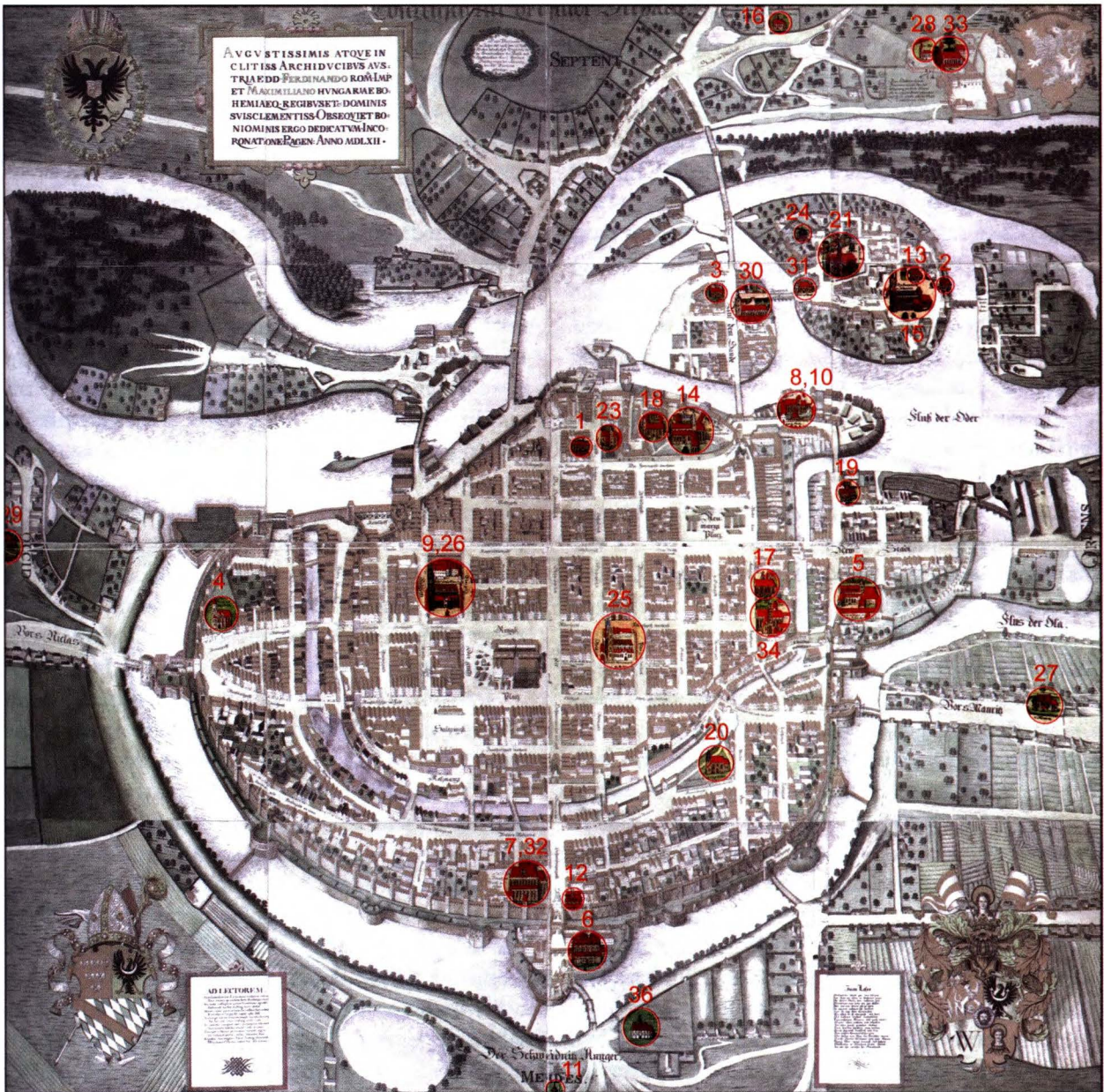
⁶¹ Istnienie cmentarza przy kościele św. Macieja wykluczają M. Burak i H. Okólska (2007, s. 16 oraz ryc. 2, przyp. 11). Według autorów XVIII-wieczna rycina przedstawiająca kondukt żałobny zmierzający na cmentarz opisany jako cmentarz św. Macieja przedstawia cmentarz przy kościele św. Jakuba (obecnie św. Wincentego). Przeczą temu wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 2007 r. w pobliżu kościoła św. Macieja. Odkryto wówczas m.in. nowożytny pochówek wyposażony w medalik ze św. Benedyktem (Wachowski 2010, s. 168–169). Wspomnianą rycinę Ryszard Len (1997, s. 47, 72) opisał jako obraz wyimaginowany, powstały z połączenia dwóch widoków obecnego pl. Nankera. Przedstawia on jednak kościół św. Macieja. Podobnie ów sztych interpretuje Wanda Kononowicz (1989). Ponadto XVIII-wieczny posąg św. Jana Nepomucena, stojący obecnie przy południowym skrzydle transeptu kościoła św. Macieja, pierwotnie miał być umieszczony w murze okalającym niewielki cmentarz na narożniku ul. Szewskiej i pl. Nankera (Kaczmarek, Witkowski 1997, s. 24).

⁵⁷ Być może jeszcze wcześniejsza, XIII-wieczna latarnia była ustawiona w północno-wschodnim narożniku katedry, na co wskazywałaby zachowana do dziś solidna lizena – zob. Małachowicz 2004, s. 166–169 oraz przyp. 32.

⁵⁸ Cmentarz ten był użytkowany prawdopodobnie do końca XV w. Potem grzebano zmarłych na pobliskim cmentarzu przy kościele św. Klemensa (Trojak 1980, s. 137).

⁵⁹ Tradycje sepulkralne tego miejsca były kontynuowane do czasów nowożytnych, o czym świadczą XVII–XVIII-wieczne pochówki odkryte w odległości 8–10 oraz 20 m od północnej ściany kościoła (Wojcieszak 2007, s. 323). Nie mamy informacji świadczących o użytkowaniu w średniowieczu do celów grzebalnych zachodniej, wschodniej i południowej części placu przykościelnego. Przy wschodniej ścianie kościoła odkryto pochówki nowożytne (XVIII-wieczne),

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



Ryc. 69. Wrocław wg planu Weinerów z 1562 r.: 1 – kościół św. Agnieszki; 2 – kościół św. Aleksego; 3 – kościół św. Anny; 4 – kościół św. Barbary; 5 – kościół św. Bernardyna ze Sieny; 6 – kościół Bożego Ciała; 7 – kościół św. Doroty; 8 – kościół Ducha Świętego; 9 – kościół św. Elżbiety; 10 – kaplica św. św. Fabiana i Sebastiana; 11 – kaplica św. Gertrudy (lokalizacja hipotetyczna); 12 – kaplica św. Hieronima; 13 – kościół św. Idziego; 14 – kościół św. Jakuba (później św. Wincentego); 15 – katedra św. Jana Chrzciciela; 16 – kościół Jedenastu Tysięcy Dziewic; 17 – kościół św. Katarzyny; 18 – kościół św. Klary; 19 – kościół św. Klemensa; 20 – kościół św. Krzysztofa (dawniej św. Marii Egipcjanki); 21 – kolegiata Krzyża Świętego; 22 – kościół św. Łazarza (obiekt poza zasięgiem mapy); 23 – kościół św. Macieja; 24 – kościół św. Marcina; 25 – kościół św. Marii Magdaleny; 26 – kaplica św. Materna; 27 – kościół św. Maurycego; 28 – kościół św. Michała; 29 – kościół św. Mikołaja; 30 – kościół NMP na Piasku; 31 – kościół św. św. Piotra i Pawła; 32 – kaplica Trzech Króli; 33 – kościół św. Wincentego; 34 – kościół św. Wojciecha; 35 – kościół Wszystkich Świętych (obiekt poza zasięgiem mapy); 36 – kościół Zbawiciela (Salwatora)

Fig. 69. Wrocław according to Weinert's map from 1562: 1 – St Agnes; 2 – St Alexius; 3 – St Anne; 4 – St Barbara; 5 – St Bernardino of Siena; 6 – Corpus Christi; 7 – St Dorothea; 8 – Holy Ghost; 9 – St Elisabeth; 10 – Chapel of Sts Fabian and Sebastian; 11 – Chapel of St Gertrude (hypothetical location); 12 – Chapel of St Jerome; 13 – St Gilles; 14 – St James (later St Vincent); 15 – Cathedral of St John the Baptist; 16 – Eleven Thousand Virgins; 17 – St Catherine; 18 – St Clare; 19 – St Clement; 20 – St Christopher (formerly, Mary the Egyptian); 21 – Collegiate church of the Holy Cross; 22 – St Lazarus (outside the map); 23 – St Matthew; 24 – St Martin; 25 – St Mary Magdalene; 26 – St Maternus; 27 – St Maurice; 28 – St Michael; 29 – St Nicholas; 30 – the Church of Our Lady in Piasek (Sand) Island; 31 – Sts Peter and Paul; 32 – Chapel of the Magi; 33 – St Vincent; 34 – St Adalbert; 35 – All Saints (outside the map); 36 – St Saviour (Salwator)

3.2. ORGANIZACJA PRZESTRZENI CMENTARZA

Organizacja przestrzeni na średniowiecznych cmentarzach, w założeniu przeznaczonych dla ogółu ludności, nosi ślady zjawiska, które określa się mianem „socjotopografii cmentarza” (Wachowski w druku); P. Racinet (1997, s. 65–66) nazywa je „polityką funeralną” oraz „gospodarką przestrzeni cmentarną”. W obrębie cmentarza istniały obszary bardziej wartościowe od pozostałych i chętniej wybierane na miejsce wiecznego spoczynku, oraz takie, które jako przestrzeń grzebalna były uważane za deprecjonujące zmarłego.

Do najbardziej prestiżowych należały okolice prezbiterium oraz generalnie bezpośrednie otoczenie świątyni. Według Walentego Wójcika (1958, s. 205 i przyp. 249) świeccy dobrodziej kościoła zabiegali o pochówki w pobliżu wejścia do świątyni. W odległych zakątkach cmentarza chowano natomiast dyskryminowanych zmarłych (Navratilová 2004, s. 269). *Rytuał Rzymski* z 1614 r. zalecał wydzielenie na cmentarzu osobnej kwatery przeznaczonej na pochówki ochrzczonych niemowląt i dzieci. Dzieci zmarłe przed przyjęciem chrztu nie były według ówczesnych pojęć godne pochówku na cmentarzu. W I. poł. XV w. Mikołaj z Koźła zalecał grzebanie takich dzieci w stajni lub na polu (Wólkiewicz 2006, s. 327). Niekiedy jednak potajemnie chowano nieochrzczone niemowlęta na cmentarzu pod okapem kościoła, w nadziei, że woda ściekająca z dachu uświęci zmarłe dziecko (Ohler 2001, s. 175–176; Unger 2006, s. 132). Pogrzebanie zmarłego za murem cmentarnym oznaczało jego wyłączenie ze wspólnoty „prawowitych wiernych”. Pochówku w poświęconej ziemi odmawiano samobójcom, ekskomunikowanym, notorycznym grzesznikom (Labudda 1983, s. 235), a od XVI w. – „heretykom”, czyli protestantom.

Sama potrzeba grodzienia cmentarzy była od XIII w. wielokrotnie postulowana w przepisach synodalnych (1248 – synod legacki we Wrocławiu, 1285 – synod w Łęczycy, zob. Labudda 1983, s. 60). Ogrodzenie cmentarza miało wymiar zarówno symboliczny – oddzielenie strefy *sacrum* od *profanum* (Zaremska 1997, s. 503; Bylina 2002, s. 152–153), jak i praktyczny – ochronę nekropoli, uważanej za *locus sacer*, przed wałęsającymi się zwierzętami. Na teren cmentarza wiodła brama, zamykana w nocy na klucz. Niekiedy była dodatkowo zabezpieczona „łamaczem nóg” (*curifraga*), czyli kratą umieszczoną nad wykopaną w podłożu jamą (Gloger 1972, s. 249; Ohler 2001, s. 179; Unger 2006, s. 59). Jako formę ogrodzenia biskupi zalecali „obsadzenie roślinnością, wykopanie fosy, ogrodzenie z drewna i ułożenie

wału kamiennego lub otoczenie murem z cegły czy kamienia” (Wójcik 1958, s. 206)⁶².

W związku z ograniczoną przestrzenią przeznaczoną na pochówki wielokrotnie wkopywano nowe groby w starsze. Uciekano się również do niwelowania terenu cmentarza oraz nawożenia nowych warstw ziemi (Wójcik 1958, s. 205). Inną ewentualnością było zakładanie filialnych cmentarzy parafialnych, usytuowanych przeważnie poza murami miejskimi (Zaremska 1997, s. 505). We Wrocławiu były to m.in. cmentarz przy kaplicy św. Barbary – filia parafii św. Elżbiety, a także dwie nekropole filialne parafii św. Marii Magdaleny: przy kościele św. Marii Egipcjanki (później św. Krzysztofa) oraz cmentarz Zbawiciela (Salwatora), założony w 1541 r. na Wygonie Świdnickim. Taką przyczynę powstawania nowych cmentarzy we Wrocławiu podaje również Bartłomiej Stein (1995, s. 26), autor XVI-wiecznego opisu miasta: „w wewnętrznej części miasta nie mogą się już pomieścić cmentarze”.

Oznaki „polityki funeralnej” są widoczne również w materiale archeologicznym, także w wypadku cmentarzy wrocławskich. Na cmentarzysku ołbińskim największe zagęszczenie pochówków zaobserwowano w pobliżu kościoła, na wysokości miejsca, gdzie prawdopodobnie znajdował się główny ołtarz. Liczniejsze zgrupowanie pochówków wystąpiło również przy wschodniej ścianie kaplicy grzebalnej przy kościele św. Jakuba. Z kolei bardziej rozproszone i mniej liczne groby zarejestrowano w okolicy zachowanej południowej i zachodniej granicy cmentarza ołbińskiego. Ponadto przy kościele św. Wincentego rozpoznano przypuszczalne ścieżki – pasy wolnej przestrzeni o szerokości 1–1,5 m (Piekalski 1991, s. 46). Na wszystkich cmentarzyskach (św. Wincentego, św. Wojciecha, św. Elżbiety, św. Jakuba i Bożego Ciała) stwierdzono nawarstwianie się pochówków. Przeważnie wyodrębniano jedną lub dwie warstwy grobów, choć na nekropoli przy kościele Bożego Ciała można było wyróżnić do pięciu, sześciu poziomów, a przy kościele św. Wojciecha, w wykopie w al. Słowackiego – sześć, siedem, a miejscami nawet osiem poziomów grobów. Takie zjawisko świadczy zarówno o stosunkowo długotrwałym użytkowaniu cmentarza, jak i o ograniczonej przestrzeni grzebal-

⁶² Wyjątkowym znaleziskiem jest południowo-zachodni narożnik płotu cmentarnego, wzniesionego w konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi, odkryty podczas badań w 1999 r. przy ul. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, datowany dendrologicznie po 1239 r. (Limisiewicz, Mruczek 2010, s. 75 oraz ryc. 4, s. 77).

nej. Ślady po drewnianym ogrodzeniu cmentarnym odsłonięto jedynie przy kościele św. Marii Magdaleny (por. przyp. 62). Być może część granicy późniejszego (funkcjonującego po połowie XIII w.) cmentarza przy kościele św. Wojciecha stanowił mur obronny, a nekropoli przyszpitalnej Bożego Ciała – wał ziemny będący częścią umocnień przy trzeciej Bramie Świdnickiej. Jeśli chodzi o rzędowy układ pochówków na cmentarzu, to nie można wykluczyć, iż na początku użytkowania nekropoli taki porządek grobów starano się zachować (pasy liczące po kilka pochówków, ciągnące się z północy na południe, zaobserwowano na wszystkich omawianych cmentarzyskach). Jednak w miarę zapełniania się przestrzeni cmentarza ów rzędowy układ grobów ulegał zatarciu – odsłaniane groby tworzą raczej chaotyczne zgrupowania.

Przypuszczalny pochówek w niepoświęconej ziemi, poza granicą cmentarza, znaleziono na Ołbinie. Grób nr 235, w którym pochowano osobę dorosłą, oddalony był w przybliżeniu o 25 m na południowy wschód od przypuszczalnej granicy cmentarza (Piekański 1991, s. 46)⁶³.

Na omawianych cmentarzyskach nie zaobserwowano żadnych wydzielonych kwater dla dzieci – na wszystkich pochówki dziecięce współwystępowały z grobami osób dorosłych. Żadne z odkrytych fragmentów nekropoli nie mogą też być zinterpretowane jako kwatery dla zakonników⁶⁴. Ze źródeł historycznych wiemy jednak o ich istnieniu. Czasem w testamentach duchowni wyrażali życzenie spoczynku na cmentarzu dla świeckich (*inter laicorum*, zob. Wójcik 1958, s. 204). Taka prośba była postrzegana jako wyraz ascezy i pokory. Podobnie było w wypadku osób, którym przysługiwał pochówek w świątyni, a które z tego przywileju rezygnowały na rzecz pochówku

na cmentarzu. Mistrz Mikołaj z Ośnic, członek Collegium Maius na Uniwersytecie Jagiellońskim, chciał być pochowany „między laikami, z najskromniejszymi wigiliami i małymi dzwonami” (Zaremska 1997, s. 503), a przywoływany już książę żagański Wacław pragnął, by jego zwłoki spoczęły „*inter plebejos in cimiterio*”. Księżna Jadwiga prosiła swą córkę, opatkę Gertrudę, o pochówek na wspólnym przyklasztornym cmentarzu (Legenda 1993, s. 77). Notariusz Mikołaj, pomysłodawca i współfundator klasztoru cystersów w Henrykowie, którego opat nakłaniał do obrania sobie klasztornej świątyni na miejsce ostatniego spoczynku, odparł: „Panie opacie, pozwólcie moje ciało pogrzebać na cmentarzu św. Jana [przy katedrze wrocławskiej – M.W.], ponieważ on mnie ze skromnego kleryka wyniósł na szczyt wszelkiego dostojęstwa” (Księga Henrykowska 1991, s. 9).

Najprawdopodobniej cmentarze zakładano jednocześnie z budowaną świątynią, choć trudno orzec, czy były użytkowane przed konsekracją kościoła. Ponieważ cmentarz tworzył wraz z kościołem *locus sacer*, jego obszar również był wyświęcany. Według W. Wójcika (1958, s. 180) nową nekropole poświęcono albo łącznie ze świątynią, albo oddzielnie, w XIII w. zaś utrwalił się zwyczaj, iż konsekracji dokonywał miejscowy biskup. Ponadto cmentarz otrzymywał swoją nazwę od wezwania kościoła. Parafianom przysługiwał pochówek na farnym cmentarzu, ale – jak już wspomniano – mieli oni również prawo wyboru miejsca pochówku. Jak wskazują średnio-wieczne źródła pisane, w tym i śląskie, wiele osób wybierało na miejsce swego ostatniego spoczynku cmentarz klasztorny, obdarowując w zamian za to zakon hojnymi darowiznami. Tendencja ta dotyczyła zwłaszcza klasztorów zgromadzeń żebraczych (dominikanów i franciszkanów) i stała się zarzewiem wieloletnich konfliktów między śląskimi mendykantami a plebanami, którzy sprzeciwiali się uszczuplaniu należnych im dochodów. Mimo orzeczeń papieskich zezwalających zakonnikom na grzebanie „wszystkich, którzy wyraziliby taką wolę” spory trwały do końca XV w. (Wółkiewicz 2006, s. 318–319; Silnicki 1953, s. 395; więcej: Wąs 2002, s. 86–87). Przybierały one niejednokrotnie groteskową formę; E. Wółkiewicz (2006, s. 319) przytacza okoliczności skandalicznego incydentu z 1466 r., kiedy to brzescy dominikanie porwali z kościoła parafialnego ciało mieszczerki Małgorzaty Raczborynne i pochowali w swojej świątyni.

⁶³ Wzmianki o pochówkach za płotem cmentarnym, w miejscu niepoświęconym, znajdują się w XVI- i XVII-wiecznych księgach metrykalnych parafii katedralnej we Wrocławiu – Wojcieszak 2010, s. 24).

⁶⁴ Problem identyfikacji cmentarzy i pochówków zakonnych pozostaje wśród archeologów nadal nierozstrzygnięty ze względu na brak przesłanek lub cech charakterystycznych pozwalających na zidentyfikowanie zmarłego jako osoby duchownej. Cmentarze zakonne próbuje się wyodrębnić, gdy w danej partii cmentarzyska występują wyłącznie pochówki męskie lub żeńskie (Strzelno – zob. Sulkowska-Tuszyńska 2006, s. 142, Trzemeszno – zob. Wiewióra 2000, s. 271, 275), choć nie jest to cecha rozstrzygająca. Podobnie są traktowane groby odkrywane wewnątrz kościołów – jedynie te, w których zachowane są insygnia i atrybuty władzy kościelnej, mogą być jednoznacznie uznane za pochówek dostojnika kościelnego.

3.3. JAMY GROBOWE

Zarysy jam grobowych były czytelne na wszystkich omawianych cmentarzyskach. Różnice pomiędzy poszczególnymi nekropolami wynikają ze stanu zachowania zarysów oraz częstotliwości występowania różnych ich form, zależnych z jednej strony od wysokości ciała zmarłego, a z drugiej – od warunków glebowych i rodzaju użytych przez grabarza narzędzi (Piekalski 1991, s. 48).

Na cmentarzysku ołbińskim zarysy jam grobowych były czytelne w 144 pochówkach (62% wszystkich odsłoniętych grobów). W większości wypadków były to jamy o kształcie prostokąta (125 grobów), choć zachowało się również sześć jam o zarysie owalnym. Jak zauważył J. Piekalski (1991, s. 48–49), jama grobowa o zarysie prostokąta mogła powstać, jeśli do jej kopania użyto płaskiego narzędzia, łopaty bądź rydla. Kształt owalny jamy mógł wynikać z użycia motyki lub wklęsłej łopaty. Najwięcej pochówków bez widocznego zarysu jamy stwierdzono w miejscach najintensywniej użytkowanych, gdzie kolejne pochówki niszczyły starsze. Długości jam były dostosowane do wzrostu zmarłego, nie stwierdzono ani jam zbyt dużych, ani zbyt małych.

Zarysy jam na cmentarzysku przy kościele św. Wojciecha zaobserwowano w 89 grobach (44% wszystkich odsłoniętych). Stwierdzono zarówno jamy o zarysie prostokąta (24), jak i owalu (16) oraz trapezowate, zwężające się w stronę stóp zmarłego (11). Najlepiej zachowane zarysy znaleziono w starszej części cmentarzyska – na parcelach pl. Dominikański 3 i 5 oraz Zaulek Niski 6 i 8. Z kolei pochówki bez czytelnych zarysów jam grobowych lub o zarysach zachowanych fragmentarycznie odsłonięto – tak jak na cmentarzysku przy kościele św. Wincentego na Ołbinie – w miejscu najintensywniej użytkowanym pod kolejne pochówki, w pobliżu kościoła św. Wojciecha, w części ograniczonej po połowie XIII w. przez mur obronny.

Zarysy jam były czytelne w 45 spośród 50 grobów znalezionych w obrębie wczesnoromańskich murów kościoła św. Elżbiety. Miały one przeważnie kształt prostokąta, choć odsłonięto również jamy owalne. Zarysy ośmiu jam były przecięte przez wkop pod fundament północnej ściany prezbiterium (Lasota, Piekalski 1986, s. 12). Długości 20 jam, oscylujące między 70 a 100 cm, wskazują, iż w owych grobach pochowano dzieci.

Jeśli chodzi o cmentarz funkcjonujący przy zachodniej i południowej ścianie kościoła św. Jakuba,

to na dziewięć pochówków datowanych na 2. tercję XIII w. zarysy jam były czytelne w sześciu grobach (cztery jamy prostokątne, jedna trapezowata i jedna o zarysie nieokreślonym). Natomiast w partii cmentarza założonej w 3. tercji XIII w. przy południowej ścianie prezbiterium jamy były czytelne tylko w 12 pochówkach na 70 odkrytych. Wynikało to prawdopodobnie z intensywnego użytkowania tego fragmentu nekropoli.

Na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała zarysy jam grobowych zachowały się w 142, czyli ponad połowie odkrytych pochówków. Zaobserwowano tam różnorodność form zarysów jam – prostokątne (54), trapezowate (48) i owalne (15). Wystąpiły również jamy o nieregularnym, wydłużonym zarysie oraz o kształcie „językowatym”: z jedną krótszą krawędzią prostą, a drugą – zaokrągloną. Długości jam były generalnie dostosowane do wzrostu zmarłego. Zachowało się niewiele zarysów jam grobów dziecięcych, a te o czytelnym zarysie były związane głównie z pochówkami dzieci w wieku *infans II*.

Ze względu na nakładanie się kolejnych warstw pochówków, co stwierdzono na wszystkich omawianych cmentarzyskach, głębokość jam grobowych można było odczytać tylko sporadycznie. Najczęściej zachowywały się jedynie przydatne fragmenty wkopów. Na Ołbinie odnotowano następujące średnie głębokości: 50–90 cm dla pochówków osób dorosłych (najgłębsza jama miała 120 cm) oraz 50–55 cm dla grobów dziecięcych (Piekalski 1991, s. 49). Na cmentarzysku pod kościołem św. Elżbiety stwierdzono wartości nieco wyższe; zachowane głębokości jam grobów osób dorosłych wynosiły 80–115 cm, grobów dziecięcych zaś – 40–90 cm. Na cmentarzysku przy kościele św. Wojciecha jamy grobowe przeważnie uległy zniwelowaniu przez nawarstwiający się kolejne pochówki, a ich zachowana głębokość wynosiła 10–20 cm. Podobnie kształtowały się wartości głębokości jam grobowych odsłoniętych na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała. Jedynie w odcinku wykopu za prezbiterium kościoła udało się zaobserwować w profilach lepiej zachowane zarysy jam. Ich głębokości wynosiły od 40 do 65 cm, a w jednym przypadku – 75 cm. Przypuszczalnie ta część cmentarza została założona nieco później niż nekropola przy południowej ścianie świątyni i była mniej intensywnie użytkowana.

3.4. UŁOŻENIE ZMARŁYCH

Na podstawie pochówków odsłoniętych na cmentarzyskach pod kościołem św. Elżbiety, przy kościele św. Jakuba i przy kościele św. Wincentego na Ołbinie możemy stwierdzić, że konsekwentnie przestrzegano tam zasady składania zmarłych głowami skierowanymi na zachód, zgodnie z regułą pogrzebu kościelnego. Natomiast w starszych partiach cmentarzyska przy kościele św. Wojciecha (parcele: pl. Dominikański 3 i 5, Zaulek Niski 6 i 8, ul. św. Katarzyny) stwierdzono – oprócz przeważającej liczby pochówków, w których szkielety były ułożone czaszkami na zachód, z ewentualnymi odchyleniami w kierunku północnym lub południowym – także odstępstwa od tej reguły. Natrafiono tam na groby, gdzie zmarli byli ułożeni głowami na wschód (trzy oraz trzy przypuszczalne), południowy wschód (trzy) oraz być może na południe (jeden?)⁶⁵. Zjawisko to może wynikać ze starszej metryki tej części cmentarzyska oraz, być może, z niezbyt restrykcyjnej ówczesznie kontroli duchownych nad przebiegiem pogrzebu.

Zastanawiające są natomiast odkryte na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała dwa groby dorosłych kobiet (nr 44 i 57), które pochowano głowami na wschód. Ten późnośredniowieczny cmentarz podlegał opiece duszpasterskiej zakonu joannitów, zajmujących się również pensjonariuszami szpitala, trudno zatem przypuszczać, by odbywały się na nim pogrzeby bez asysty duchownego.

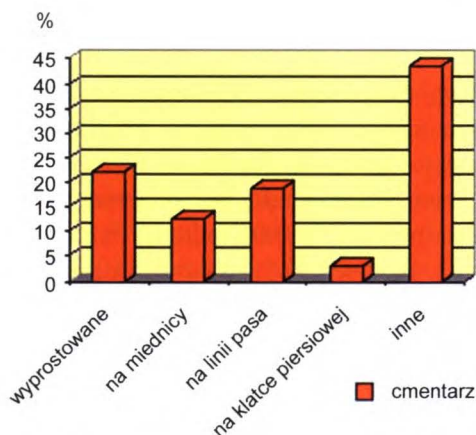
Na wszystkich omawianych cmentarzach zmarli byli grzebani w pozycji wyprostowanej na wznak. Stwierdzono też odstępstwa od tej reguły, np. na cmentarzysku przy kościele św. Wojciecha odsłonięto pochówek kobiety *adultus* (grób nr 124) ułożonej na prawym boku. Podobny pochówek odkryto na cmentarzysku pod kościołem św. Elżbiety (grób nr 68), a szkielet leżący na lewym boku znaleziono w grobie nr 6 na cmentarzysku przy prezbiterium kościoła św. Jakuba. Na tej samej nekropoli natrafiono na pochówek, w którym zmarły został pochowany twarzą do ziemi, głową skierowany na zachód (nr 16). Zmarłych ułożonych na brzuchu odkryto również w dwóch grobach zbiorowych (nr 53B i 131B) na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała, choć w tym wypadku ich pozycja mogła wynikać ze specyfiki tego typu pochówków (zob. rozdział „Pochówki podwójne i zbiorowe”).

Jeśli chodzi o ułożenie rąk, to możemy stwierdzić, że na starszych cmentarzyskach – przy kościele św. Wincentego i pod kościołem św. Elżbiety – zmarłych chowano najczęściej z rękami wyciągniętymi wzdłuż boków (odpowiednio 100% odkrytych pochówków, wykres 3, i prawie 70% odkrytych pochówków, wykres 1). Dodatkowo na ołbińskim cmentarzysku natrafiono na pochówki, w których zmarli spoczywali z rękami ułożonymi na miednicy (dziewięć grobów) oraz z wyprostowanymi rękami leżącymi pod miednicą (trzy). Na cmentarzysku przy kościele św. Wojciecha groby, w których zmarli zostali pochowani z rękami wyprostowanymi wzdłuż boków, przeważają w starszych partiach cmentarza (pl. Dominikański 3 i 5, Zaulek Niski 6 i 6, ul. św. Katarzyny i Krawiec-ka), choć znaleziono je też w części położonej bliżej kościoła (al. Słowackiego; wykres 4). Ten wariant ułożenia rąk był na omawianym cmentarzysku najliczniejszy (nieco ponad 20% wszystkich pochówków, w których odczytano układ rąk), ale dość liczne były również pochówki, gdzie stwierdzono ułożenie przedramion na linii pasa (18%) i na miednicy (14%). Natrafiono również na dwa groby zmarłych pochowanych z rękami ułożonymi na klatce piersiowej. Podobne warianty ułożenia rąk zaobserwowano na cmentarzysku przy kościele św. Jakuba (wykres 2). Tam najliczniejsze były groby, w których zmarłych pogrzebano z przedramionami ułożonymi na linii pasa (28%) i na miednicy (25%). Dość liczne były pochówki z rękami wyprostowanymi (około 18%). Z rękami ułożonymi na klatce piersiowej zostało pochowanych około 8% zmarłych. Jeszcze większą rozpiętość wariantów ułożenia rąk stwierdzono na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała (wykres 5). Najliczniejsze były pochówki z obiema rękami ułożonymi na linii pasa lub na miednicy (po 15%). Około 9% grobów stanowiły pochówki osób pogrzebanych z rękami wyciągniętymi wzdłuż boków. Kolejne pod względem liczebności były groby, gdzie zmarli zostali pochowani z jedną ręką ułożoną na linii pasa, a drugą – na miednicy lub z jedną ręką ułożoną na miednicy, a drugą – wyprostowaną (po około 8%)⁶⁶. Stosunkowo liczne były też pochówki, w których zmarli spoczywali z jedną ręką leżącą na klatce piersiowej, a drugą – na linii pasa (około 5%). Stwierdzono również obecność grobów zmarłych pochowanych z rękami ułożonymi na klatce piersiowej

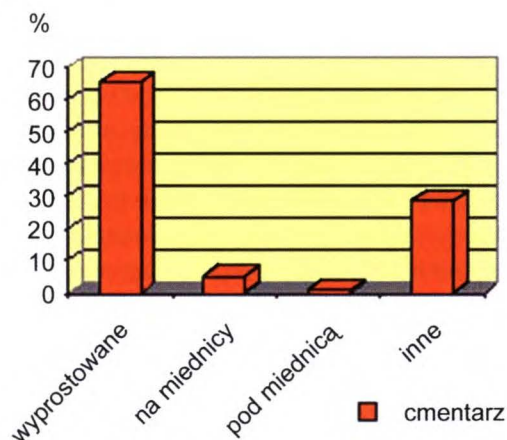
⁶⁵ Wśród osób pochowanych głowami na wschód były trzy kobiety, w grupie zmarłych ułożonych głowami na SE zidentyfikowano szczątki dwojga dzieci i dorosłego mężczyzny (Wachowski, Wojcieszak 2010).

⁶⁶ Zrezygnowano z wyodrębniania wariantów „prawa ręka na miednicy, lewa na linii pasa”, „lewa ręka na miednicy, prawa na linii pasa” itd.

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



Wykres 3. Cmentarzysko przy kościele św. Wincentego na Olbinie. Ułożenie rąk. Rys. M. Wojcieszak

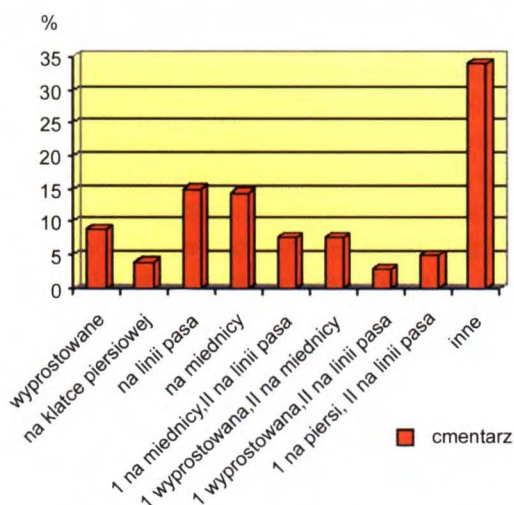


Wykres 4. Cmentarzysko przy kościele św. Wojciecha. Ułożenie rąk. Rys. M. Wojcieszak

(około 4%) oraz z jedną ręką wyprostowaną, a drugą – leżącą na linii pasa (około 3%). Jednak w wypadku wariantów z jedną ręką wyprostowaną, a drugą ułożoną w okolicy pasa czy miednicy trudno jednoznacznie orzec, czy było to ułożenie intencjonalne, czy też wyprostowana kończyna zsunęła się z tułowia w wyniku procesu rozkładu zwłok (Piekalski 1991, s. 50, 52).

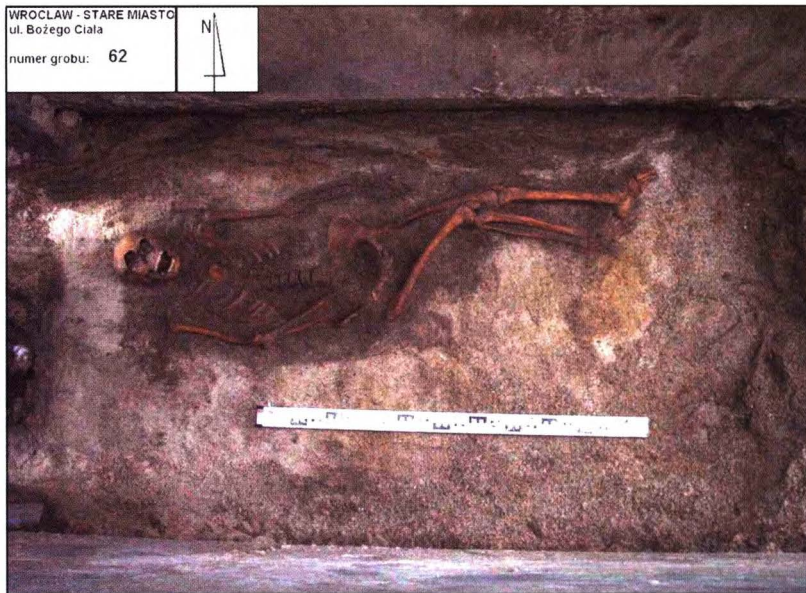
Na omawianych cmentarzyskach możemy również zaobserwować pewne zakłócenia w ułożeniu zwłok. Chodzi tu m.in. o dwa pochówki z cmentarzyska przy kościele św. Jakuba. W jednym z nich, w grobie nr 8, kości prawej nogi były ugięte w stawie kolanowym i przywiedzione pod kolano nogi lewej. W grobie nr 2 szkielet leżał w pozycji na wznak i z wyprostowanymi kośćmi prawej nogi. Kości nogi lewej były ugięte i odwiedzione na zewnątrz. Podobne ułożenie zaobserwowano w grobie nr 76 na cmentarzysku przy kościele św. Wojciecha, przy

czym tutaj ugięta i odwiedzona była noga prawa. Na tym cmentarzysku odkryto również pochówek (nr 143), w którym obie nogi zmarłego były ugięte w kolanach i podkurczone w prawą stronę, podobnie jak w grobie nr 152 na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała. Być może takie ułożenie ciała zmarłego wynikało z wykopania zbyt krótkiej jamy grobowej. Na tym przyszpitalnym cmentarzysku stwierdzono największą liczbę pochówków, w których ułożenie szkieletów odbiegało od typowego w średniowieczu grzebania zwłok w pozycji na wznak i z wyprostowanymi nogami. Podkurczenie jednej nogi zaobserwowano w pochówkach nr 62 (ryc. 70) i 109, ponadto w tym drugim zmarła miała „rozrzucone” ramiona i twarz obróconą w lewo. Kolejny szkielet z ugiętymi kośćmi nogi został odsłonięty w grobie nr 153, gdzie pochowany był mężczyzna w wieku 50–60 lat (*maturus*; ryc. 71). Jego lewa noga była ugięta w kolanie, a podudzie przełożone przez podudzie prawe. Takie ułożenie kończyny dolnej było spowodowane pełnym unieruchomieniem zrosniętego lewego stawu kolanowego, uszkodzonego prawdopodobnie w wyniku złamania (Łubocka 2006, s. 22). Uraz ten zapewne uniemożliwiał mężczyźnie za życia sprawne poruszanie się. W pochówku nr 35 nogi zmarłego były mocno wyciągnięte i skrzyżowane w stawach skokowych. Takie ułożenie nóg mogłoby wskazywać na zawinięcie ciała w całun. Przeczy jednak tej interpretacji ugięte w stawie łokciowym i wysoko uniesione prawe ramię i przedramię. W innym pochówku, 113 B, stwierdzono nietypowe ułożenie kości lewej ręki (ryc. 72). Kończyna była silnie ugięta w stawie łokciowym, kości przedramienia leżały pod (!) kością ramienną, kości dłoni zaś – w okolicy kręgów szyjnych. Być może nieanatomiczne ułożenie tej kończyny wynikało z naruszenia pochówku. Dodatkowo czaszka zmarłej kobiety (*maturus*) była obrócona



Wykres 5. Cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Ułożenie rąk. Rys. M. Wojcieszak

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



Ryc. 70. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko o przy kościele Bożego Ciała.
Grób nr 62. Fot. M. Wójcik

Fig. 70. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church.
Grave no. 62. Photograph M. Wójcik

na lewy bok i silnie zadarta ku górze. W pochówku osobnika *juvenis* (grób nr 119) zaobserwowano przechylenie w lewo skrzyżowanych w podudziach kończyn dolnych oraz „nierówne” ułożenie całego szkieletu (ryc. 73). Szkielet kobiety w wieku 35–40 lat, odsłonięty w grobie nr 133, leżał na wznak, z twarzoczaszką obróconą na prawy bok, ugiętą i podwieszoną pod lewe kolano prawą kończyną

dolną oraz silnie ugiętymi w stawach łokciowych kośćmi obu kończyn górnych – kości przedramion leżały równolegle do kości ramiennych, a kości dłoni – w okolicy twarzoczaszki (ryc. 74). Najbardziej uderzającym przykładem jest pochówek nr 17, gdzie odsłonięto szkielet o ugiętych i „rozrzuconych” ramionach oraz silnie ugiętych w kolanach kończynach dolnych, stawach kolanowych skierowanych w lewo,



Ryc. 71. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała.
Grób nr 153 – osobnik ze zrośniętym lewym stawem kolanowym. Fot. M. Wójcik

Fig. 71. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 153
– an individual with a fused left knee joint. Photograph M. Wójcik



Ryc. 72. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała.
Grób nr 113 A-B – pochówek podwójny dwóch osób dorosłych. Fot. M. Wójcik

Fig. 72. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 113
A-B – double adult burial. Photograph M. Wójcik

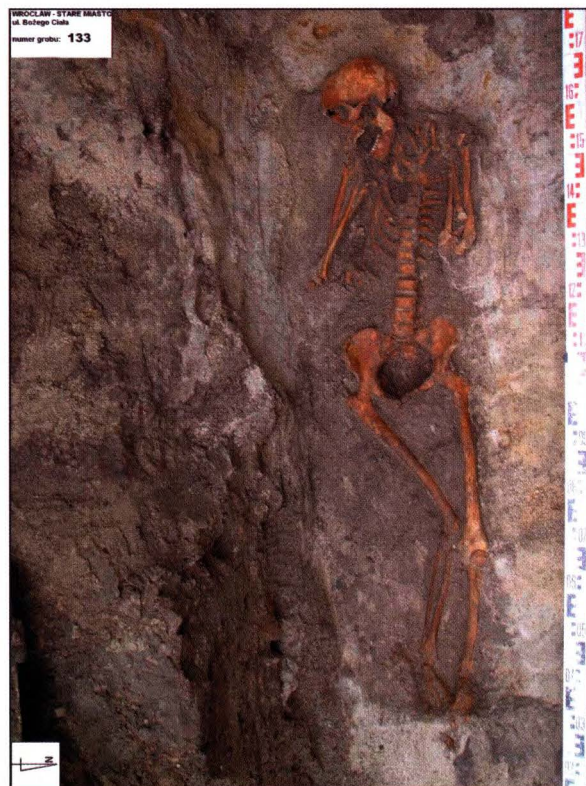
a podudziach ułożonych pod kątem ostrym w stosunku do kości udowych (ryc. 75). Kości miednicy leżały niżej niż czaszka i kości nóg. Ten przypadek świad-

czy o wyjątkowo niestarannym pochowaniu zmarłej kobiety (*maturus* – 45–55 lat), której zwłoki zostały przypuszczalnie wrzucone do jamy grobowej. Być



Ryc. 73. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko
przy kościele Bożego Ciała. Grób nr 119. Fot. M. Wójcik

Fig. 73. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 119. Photograph M. Wójcik



Ryc. 74. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko
przy kościele Bożego Ciała. Grób nr 133. Fot. M. Wojcieszak

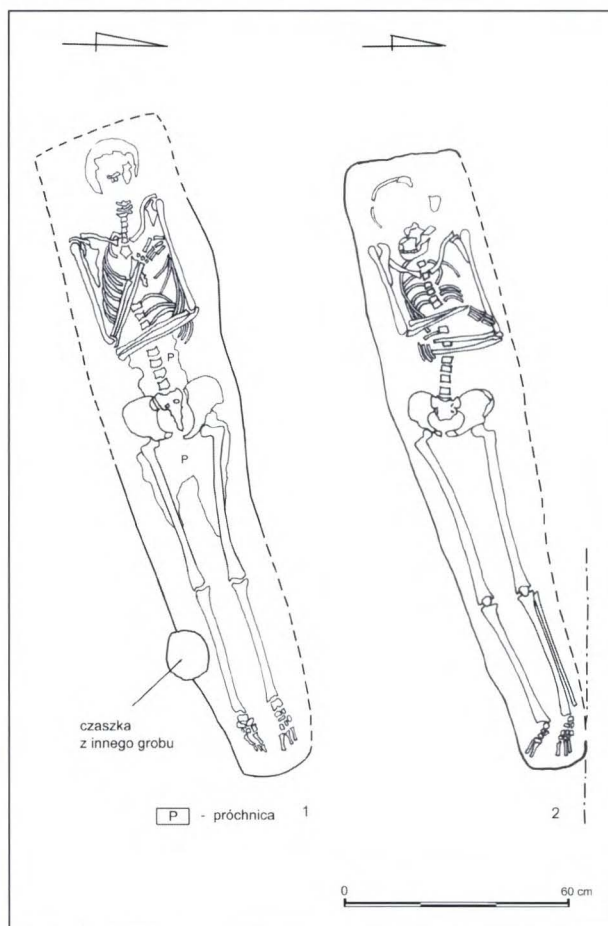
Fig. 74. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 133. Photograph M. Wojcieszak

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



Ryc. 75. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Grób nr 17. Fot. M. Wójcik

Fig. 75. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 17. Photograph M. Wójcik



Ryc. 76. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała.
Domniemane pochówki w całunach: 1 – grób nr 128; 2 – grób nr 199. Rys. M. Wojcieszak

Fig. 76. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Possible burials with the corpse wrapped in a shroud: 1 – grave no. 128; 2 – grave no. 199. Drawing M. Wojcieszak



Ryc. 77. Miniatura z *Godzinek* (Francja, ok. 1470 r.) – pogrzeb na cmentarzu. Za: Binski 1996

Fig. 77. Miniature from the book of hours (France, c. 1470) – funeral in a cemetery. From: Binski 1996



Ryc. 78. Miniatura z *Godzinek* – pogrzeb na cmentarzu. Za: Illi 1992

Fig. 78. Miniature from the book of hours – funeral in a cemetery. From: Illi 1992

może śladem niezbyt pieczołowitych pochówków są również opisane wyżej przykłady.

Układ szkieletu stanowi również pewną przesłankę do stwierdzenia, czy zmarły mógł zostać pochowany owinięty w całun. Ponieważ pozostałości tkaniny zachowują się w grobach niezwykle rzadko, śladem użycia całunu jest „ściśnięcie” kości szkieletu, ciasne ułożenie kości przedramion na klatce piersiowej, w okolicy pasa lub na miednicy oraz zbieżny układ kości nóg lub ich skrzyżowanie. Takie ułożenie szkieletów zaobserwowano na cmentarzysku ołbińskim, według J. Piekalskiego (1991, s. 53) w dziewięciu przypadkach, choć może być to liczba nieco zawyżona. Do przypuszczalnych pochówków zmarłych w całunach zostały zaliczone groby nr 194, 197 i 198 (ryc. 54–56), gdzie zmarli zostali pochowani z rękami pod miednicą. Jednak oddalone

od siebie kości nóg szkieletów zdają się przeczyć takiej interpretacji. Kolejne przypuszczalne pochówki w całunach odkryto na cmentarzyskach przy kościele św. Wojciecha (groby nr 64 i 119), przy kościele św. Jakuba (groby nr 29, 65, 103, 114 i 127) oraz przy kościele Bożego Ciała (groby nr 46, 126, 128, 138, 145, 199 oraz, być może, 95, 196, 261, 272; ryc. 76). Owinięcie zwłok w całun było praktyką stosowaną w całej średniowiecznej Europie, tańszą zapewne niż pochówek w trumnie. Zabieg zawijania lub zaszywania zwłok w całun lub same zwłoki owinięte w tkaninę widnieją na wielu miniaturach w średniowiecznych rękopisach (ryc. 77–80; zob. m.in. Ariès 1989, s. 117, ryc. 172–173, s. 219; Illi 1993, s. 473; Ohler 2001, s. 94), choć należy dodać, że według niektórych wizerunków nagie ciało owinięte w tkaninę było następnie wkładane do trumny.

3.5. KONSTRUKCJE W JAMACH GROBOWYCH

Występowanie drewnianych konstrukcji w grobach na cmentarzyskach średniowiecznych jest zjawiskiem powszechnym. Warto jednak zaznaczyć, że nie każdy ślad takiej konstrukcji może być interpretowany jako pozostałość trumny (Wachowski, Woj-

cieszak 2010). W jamach grobowych zachowują się ślady po drewnianych szalunkach ścian (szalunkach wzdłużnych, poprzecznych, pełnych), pozostałości desek przykrywających pochówki (wierzchnich) oraz takich, na których zmarły został przyniesiony



Ryc. 79. Obraz z ok. 1500 r. – pogrzeb na cmentarzu, w głębi widoczne mary. Za: Prohaska-Gross 1992

Fig. 79. Painting from c. 1500 – funeral in a cemetery, the bier is visible in the background. From: Prohaska-Gross 1992

na cmentarz i złożony do grobu (mar, zwanych też nosidlami)⁶⁷, a także właściwe trumny – skrzynie.

Na trzech spośród omawianych cmentarzysk – pod kościołem św. Elżbiety, przy kościele św. Wincentego i przy kościele św. Wojciecha – odsetek grobów, w których natrafiono na ślady drewnianych konstrukcji, wynosił około 40–50%. Prawdopodobnie nie jest on jednak pełnym odzwierciedleniem tego zwyczaju, gdyż w innych odkrytych grobach, np. uszkodzonych, konstrukcje drewniane mogły ulec zniszczeniu.

W pochówkach pod kościołem św. Elżbiety zarejestrowano ślady 23 trumien prostokątnych i jednej trapezowatej, zwięzającej się w stronę stóp zmarłego.

⁶⁷ Zwrócenie baczniejszej uwagi na rodzaj drewnianej konstrukcji umieszczonej w jamie grobowej powinno stać się postulatem badawczym. Odkrywane ślady trumien z tzw. „odrostkami” mogą być w rzeczywistości pozostałościami mar. O pionierską rekonstrukcję takich nosideł pokusił się P. Pawlak (1998, s. 253–255). Analogie tego typu przedmiotu możemy również odnaleźć na średniowiecznych miniaturach, gdzie nagie zwłoki zmarłego spoczywają na dość szerokiej i długiej desce z czterema uchwytyami oraz umocowanymi od spodu nóżkami (por. ryc. 81).



Ryc. 80. Miniatura z *Godzinek* (Flandria, 1460 r.) – pogrzeb na cmentarzu, w tle widoczne ossuarium w krużganku otaczającym cmentarz. Za: Illi 1993

Fig. 80. Miniature from the book of hours (Flanders, 1460) – funeral in a cemetery, in the background, an ossuary in a gallery around the cemetery. From: Illi 1993

Znaleziono również jeden pochówek (nr 71), gdzie zmarły został złożony do grobu na pojedynczej desce (marach). Według autorów badań odsłonięte relikty były bezsprzecznie pozostałościami trumien (Lasota, Piekalski 1986, s. 11).

Na cmentarzysku ołbińskim ślady drewna były czytelne w 108 grobach, jednak stan zachowania nie pozwalał na precyzyjne określenie ich formy. Jedynie w 10 wypadkach udało się zidentyfikować drewniane trumny (Piekalski 1991, s. 49).

Natomiast na cmentarzysku przy kościele św. Wojciecha w jamach grobowych zachowały się ślady rozmaitych konstrukcji. Były to trumny o kształcie prostokąta (19 i trzy przypuszczalne) i trapezu (5 i jedna przypuszczalna), dwie trumny z wzdłużnymi „odrostkami” – być może uchwytyami służącymi do przenoszenia trumny – oraz fragmenty trumien kładowych, tzw. dłuhanek. Ponadto w 41 wypadkach stwierdzono pozostałości różnego rodzaju szalunków, a w 11 – mar.

Niewiele śladów drewna było czytelnych w grobach odkrytych przy kościele św. Jakuba. Zachowały się jedynie niezidentyfikowane smugi próchnicy, zarejestrowane w dwóch grobach na cmentarzysku z wcześniejszej fazy (2. tercja XIII w.) i w trzech na cmentarzysku późnośredniowiecznym. Jeszcze rzadziej występowały drewniane konstrukcje na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała. Czytelne ślady próchnicy odnotowano w dwóch pochówkach (nr 84 i 173). W grobie nr 84 smuga ciągnęła się wzdłuż widocznej w wykopie granicy jamy grobowej, a jej zachowane wymiary wynosiły 155 i 17 cm. Ślady zarejestrowane w grobie nr 173 miały postać cienkiej warstewki próchnicy o kształcie owalu, otaczającej pochówek; ze względu na owalny kształt zarysu najprawdopodobniej nie były to pozostałości trumny ani szalowania. Być może jamę grobową wymoszczono jakimś materiałem organicznym? Brak śladów trumien na tym cmentarzysku raczej nie wynika z właściwości jego piaszczystego podłoża. Nawet gdyby drewno rozłożyło się bez śladu, to o złożeniu zwłok w trumnie mógłby świadczyć jeszcze układ kości szkieletu – odcoczona kalota oraz rozsypane kości rąk i stóp (Piekalski 1991, s. 50). Takiego ułożenia jednak na omawianej nekropoli nie stwierdzono. Przypuszczalnie pensjonariusze szpitala ze względów oszczędnościowych oraz dla podkreślenia ich ubóstwa byli grzebani bezpośrednio w jamach grobowych.

Elementy konstrukcji ceglanych odkryto jedynie na cmentarzysku przy kościele św. Wincentego na Ołbinie, w czterech grobach męskich, z których dwa wiążą się z cmentarzem funkcjonującym przy kościele fazy późnoromańskiej (pochówki nr 23 i 76). Najbardziej rozbudowaną konstrukcję odsłonięto w grobie nr 76. Był to grobowiec składający się o trzech ściankach wymurowanych z płaskich cegieł (o wymiarach około 40 × 140 × 260 mm). Czwartą ściankę stanowił mur kościoła romańskiego, do którego został dostawiony ów grobowiec. Wewnątrz komory odkryto szkielet młodego mężczyzny (*adultus*), pochowanego najprawdopodobniej bez trumny. Jego głowa została po bokach podparta dwoma kamieniami. Być może miały one imitować niszę na głowę, wykuwaną w niektórych grobowcach dostojników kościelnych i świeckich (np. grób nr 15 w Tyńcu czy grobowiec biskupa Maura w katedrze wawelskiej – zob. Zoll-Adamikowa 1971, s. 38; 1997, s. 77, ryc. 2; również pochówek opatki (?) z bazyliki św. Jerzego w Pradze – zob. Tomková i in.



Ryc. 81. Miniatura francuska (1430 r.) – pogrzeb na cmentarzu. Za: Illi 1993

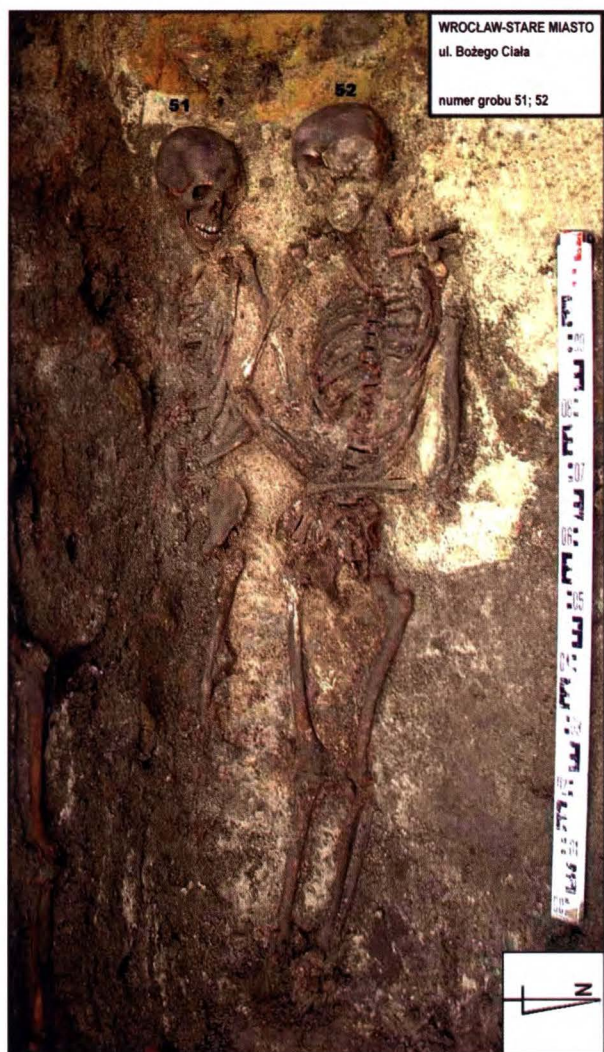
Fig. 81. French miniature (1430) – funeral in a cemetery. From: Illi 1993

2004, s. 204 i ryc. 3, s. 206, oraz groby biskupów w katedrze w Chichester i Yorku – zob. Binski 1996, s. 85; Unger 2006, s. 115, ryc. 92). W dwóch innych grobach, nr 17 (pochówek mężczyzny *adultus*) i 23 (pochówek mężczyzny *maturus*), odkryto obstawy jam wykonane z połówek i większych fragmentów cegieł późnoromańskich. Dodatkowo pod szkieletem mężczyzny *adultus/maturus* w pochówku nr 3 na dnie jamy grobowej odkryto trzy płytki posadzkowe o wymiarach około 55 × 210 × 210 mm (Piekalski 1991, s. 51). Ponieważ konstrukcje kamienne i ceglane są spotykane na średniowiecznych cmentarzyskach niezwykle rzadko, można domniemywać, że w ten sposób chciano podkreślić rangę zmarłego, choć nie była ona prawdopodobnie na tyle wysoka, by mógł on spocząć w obrębie murów świątyni. Ponadto w grobie nr 190 na czaszce pochowanej tam młodej kobiety (*juvenis*) leżała płaska cegła o wymiarach około 40 × 165 × 400 mm (ryc. 52). Nie miała ona żadnego znaczenia konstrukcyjnego, jednak wiązanie jej obecności z tzw. zabiegami antywampirycznymi jest ryzykowne.

3.6. POCHÓWKI PODWÓJNE I ZBIOROWE

Zdecydowaną większość na omawianych cmentarzyskach stanowiły pochówki pojedyncze. Jednak na trzech stanowiskach stwierdzono również obecność pochówków podwójnych i zbiorowych.

Na cmentarzysku przy kościele św. Wincentego na Ołbinie odsłonięto trzy groby podwójne ze szczątkami osoby dorosłej i dziecka. W grobie nr 195 pochowano kobietę *juvenis*, a przy jej prawym boku złożono dziecko w wieku około 6–7 lat (*infans I/II*; ryc. 55). W grobie nr 205 odkryto szkielet osoby dorosłej nieokreślonej płci oraz dziecka w wieku *infans II*, w grobie 231 zaś – szczątki mężczyzny w wieku *adultus*, a przy jego prawym boku kości dziecka *infans I* (Piekalski 1991, s. 53–54).



Ryc. 82. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Groby nr 51 i 52 – przypuszczalny pochówek podwójny dwóch osób dorosłych. Fot. M. Wójcik

Fig. 82. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Graves no. 51 and 52 – possible double adult burial. Photograph M. Wójcik

Na cmentarzysku przy południowej ścianie prezbiterium kościoła św. Jakuba odsłonięto kilka pochówków, które autorzy badań, ze względu na ułożenie szkieletów, uznali za podwójne. W grobach nr 63 i 64 oraz 72 i 73 zmarli leżeli blisko siebie w pozycji na wznak, a szkielety lekko nawarstwiały się na siebie, nie zaburzając układu anatomicznego. Osobnik oznaczony jako 70 był ułożony bezpośrednio na osobniku 69. W grobach nr 74 i 75 odsłonięto dwa szkielety leżące obok siebie. Lewa ręka osobnika 74 była ułożona na kości ramiennej osobnika 75. We wszystkich grobach zmarli zostali ułożeni głowami na zachód. W grobach nr 69 i 70 oraz 72 i 73 zostały pochowane osoby dorosłe, w grobach nr 63 i 64 – dziecko (*infans II*) i osoba młodociana (*juvenis*), natomiast w grobach nr 74 i 75 – osoba dorosła i dziecko (długość szkieletu osobnika 75 wynosiła 112 cm; Miskiewicz 1987; Lasota, Piekalski 1988, s. 30–32).

Przy kościele Bożego Ciała także znaleziono podwójne groby osób dorosłych oraz takie, w których pochowano osobę dorosłą i dziecko. W grobach nr 51 i 52 odsłonięto dwa szkielety leżące obok siebie w pozycji na wznak, zwrócone ku sobie twarzoczaszkami (ryc. 82). Ugięte w stawie łokciowym prawe ramię osobnika 52 spoczywało na również ugiętym lewym ramieniu osobnika 51. Płeć obu zmarłych została określona jako żeńska, a ich wiek jako *adultus* (51 – 20–22 lat, 52 – 35–40 lat). Pochówek oznaczony jako 113 A–B również zawierał szczątki dwóch kobiet – jednej w wieku około 30–35 lat (*adultus* – osobnik 113 A), a drugiej – w wieku około 40–45 lat (*maturus* – osobnik 113 B; ryc. 72). Prawa kość ramienna osobnika 113 B krzyżowała się z lewą kością ramienną osobnika 113 A. W grobie opisanym jako nr 115 i 118 zachował się szkielet dojrzałego mężczyzny (około 45–55 lat – *maturus*). Przy jego lewej nodze zostały złożone zwłoki niemowlęcia (do 0,5 roku; ryc. 83). W grobie nr 141 A–B odsłonięto również szkielet mężczyzny *maturus* (około 40–45 lat). Szkielet około 2-letniego dziecka leżał przy kościach prawej nogi dorosłego, a jego czaszka znajdowała się na wysokości miednicy mężczyzny (ryc. 84–85). Lewe ramię dziecka było przełożone przez prawą kość udową dorosłego, a prawe przedramię leżało na tejże kości udowej, jak gdyby dziecko obejmowało dorosłego za nogę. Natomiast w grobie 146 A–B odkryto szkielet dorosłej kobiety, na której prawym boku i częściowo na kościach prawej nogi leżał szkielet dziecka w wieku 7–8 lat (*infans II*; ryc. 86).

Średniowieczne i wczesnonowożytne groby podwójne osób dorosłych lub dorosłego i dziecka najczęściej są interpretowane jako pochówki osób spokrewnionych. Interpretacja taka dotyczy najczęściej pochówki kobiety i dziecka, który zazwyczaj jest opisywany jako grób matki i jej potomka. Wyjaśnienie to natomiast nie jest tak oczywiste, jeśli chodzi o pochówki osobnika męskiego i dziecka oraz pochówki podwójne osób dorosłych. Gdy mamy do czynienia z pochówkiem kobiety i mężczyzny, często interpretuje się go jako grób pary połączonej węzłem małżeńskim (Unger 2006, s. 169–170). Potwierdzeniem tej hipotezy jest niekiedy ułożenie zmarłych – splecione (wzajemnie) dłonie czy obejmowanie kobiety przez mężczyznę (Wrzesińska, Wrzesiński 2001, s. 442; Unger 2006, s. 170). Mniej jednoznaczne są pochówki dwojga dorosłych jednej płci, choć i tu nie można wykluczyć związków krewniaczych. W wypadku dwóch pochówków z cmentarzyska przy kościele Bożego Ciała oraz, być może, grobów z cmentarzyska przy kościele św. Jakuba można

również domniemywać, iż nie zostały tam pochowane dwie zupełnie obce sobie osoby, złożone do grobu razem tylko dlatego, że zmarły w niewielkim odstępie czasu. Może o tym świadczyć ich ułożenie: zmarli stykali się ramionami, a kobiety pochowane w grobie nr 51–52 z cmentarzyska przyszpitalnego były również zwrócone ku sobie twarzami. Wyjaśnienie tego zagadnienia mogłyby przynieść jedynie badania genetyczne.

Na przyszpitalnym cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała natrafiono również na cztery pochówki zbiorowe (Łubocka, Wojcieszak 2007, tam dalsza literatura). Groby tego typu nie zostały dotychczas odkryte na żadnym innym średniowiecznym cmentarzysku we Wrocławiu. Odsłonięto pochówki zawierające szczątki dziesięciu (grób nr 19 A–J; ryc. 87), pięciu (grób nr 53 A–E; ryc. 88), czterech (grób nr 86 A–D; ryc. 89) i trzech (grób nr 131 A–C; ryc. 90) osób. Zmarli byli pochowani dość niestarannie, o czym świadczy ułożenie szkieletów – „rozrzucone” kości ramion, rozsunięte i ugięte kości nóg.



Ryc. 83. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Pochówek podwójny osoby dorosłej (nr 115) i dziecka (nr 118). Fot. M. Wójcik

Fig. 83. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Double burial of an adult (no. 115) and child (no. 118). Photograph M. Wójcik



Ryc. 84. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Grób nr 141 A–B – pochówek podwójny osoby dorosłej (A) i dziecka (B). Fot. M. Wójcik

Fig. 84. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 141 A–B – double burial of an adult (A) and child (B). Photograph M. Wójcik

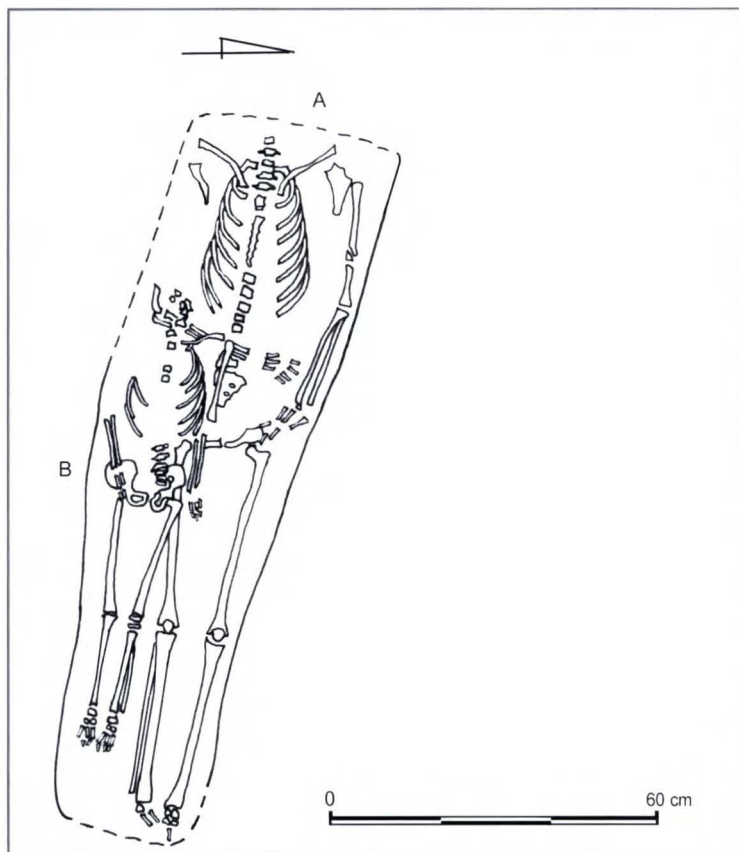


Ryc. 85. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Pochówek dziecięcy nr 141 B. Fot. M. Wójcik

Fig. 85. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Infant burial no. 141 B. Photograph M. Wójcik

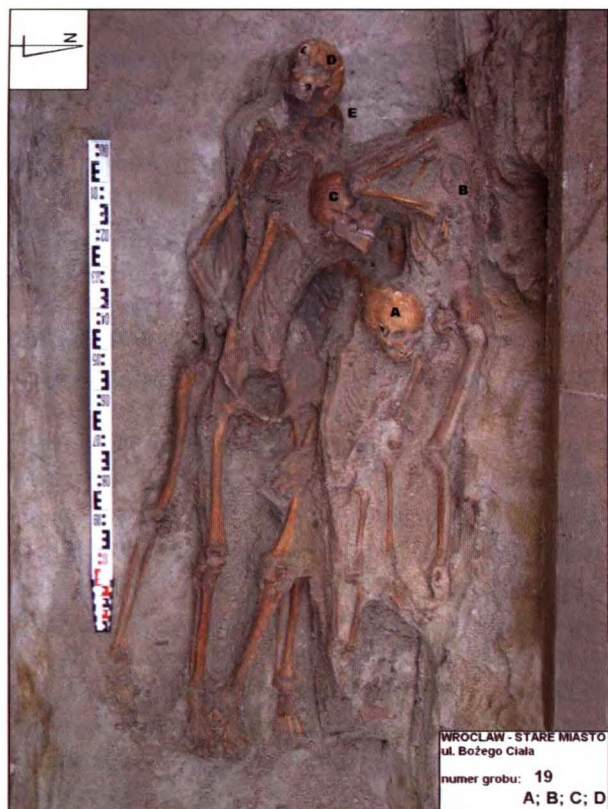
Najprawdopodobniej zwłoki zostały złożone do jam bez owijania w całun. W dwóch grobach zmarli leżeli twarzą do ziemi (pochówki nr 53 A, 53 B, 131 B). Dwa pochówki sprawiały wrażenie, jak gdyby zmarli zostali „wciśnięci” przy ścianie jamy grobowej (nr 53 D i 86 A). Specyficzne ułożenie szkieletów stwierdzono w pochówku nr 131. Osobnik leżący po lewej stronie jamy grobowej (C) został ułożony na prawym boku, z lewą dłonią przy twarzy, a prawą ręką wyciągniętą wzdłuż boku. Obok niego znajdował się osobnik spoczywający na brzuchu (B), z silnie ugiętymi przedramionami i dłońmi na wysokości twarzy. Po prawej stronie jamy leżał na prawym boku kolejny osobnik (A), którego prawe przedramię leżało pod (!) tułowiem osobnika B, a lewe – na (!) osobniku B, jego lewa ręka zaś spoczywała na rękach osobnika C.

W grobie nr 19, gdzie odsłonięto najwięcej szkieletów, pochówki były ułożone warstwowo. Nie wiadomo jednak, czy liczba pochowanych tam osób nie była większa, ponieważ wyeksplorowano jedynie tę część grobu, która znajdowała się w obrębie wykopu. W grobach nr 19, 86 i 131 wszyscy zmarli byli ułożeni głowami na zachód, natomiast w grobie nr 53 stwierdzono, iż cztery osoby zostały pochowane głowami na wschód, jedna zaś, leżąca najniżej, była ułożona głową w kierunku przeciwnym, na zachód.



Ryc. 86. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Grób nr 146 A–B – pochówek podwójny osoby dorosłej (A) i dziecka (B). Rys. M. Wojcieszak

Fig. 86. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 146 A–B – double burial of an adult (A) and child (B). Drawing M. Wojcieszak

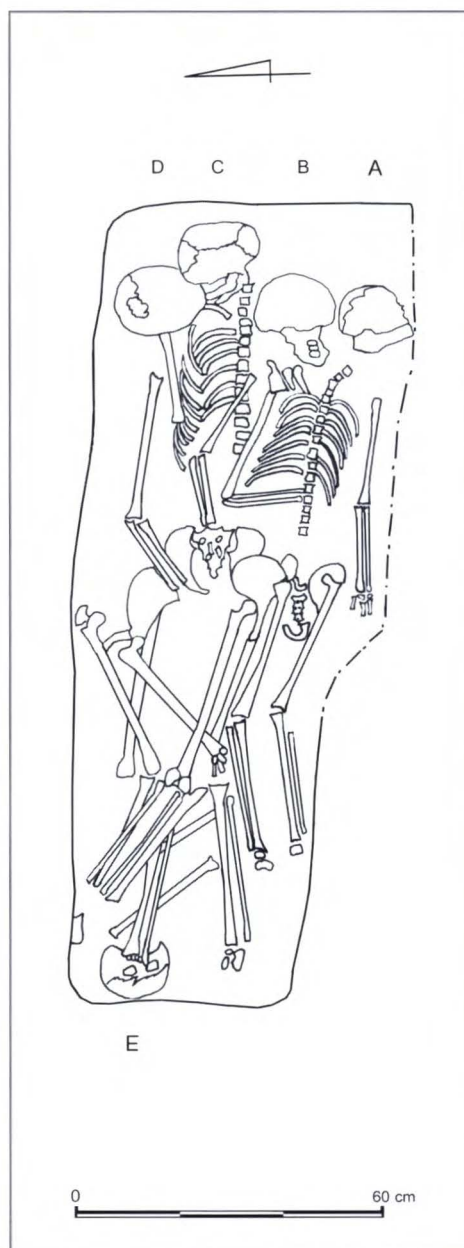


Ryc. 87. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Pochówek zbiorowy nr 19 A–J. Fot. M. Wójcik

Fig. 87. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Collective burial no. 19 A–J. Photograph M. Wójcik

W omawianych pochówkach zbiorowych nie stwierdzono obecności żadnych elementów wyposażenia, części stroju itp., z jednym wyjątkiem – przy osobniku 19 I odkryto skromny pierścionek – obrączkę z brązu.

Średniowieczne i wczesnonowożytnie pochówki zbiorowe generalnie uważane są za groby ofiar epidemii czy głodu bądź za miejsce spoczynku osób ubogich, których nie było stać na wykupienie własnego, osobnego grobu na cmentarzu. Często są to groby zawierające szczątki kilkudziesięciu, kilkuset czy nawet kilku tysięcy osób (Unger 2006, s. 147). Pochówki nr 53, 86 i 131 z cmentarzyska przy kościele Bożego Ciała możemy raczej uznać za groby, w których pochowano pensjonariuszy szpitala zmarłych w niedługim odstępie czasu. Nie można też wykluczyć, że pochowane w nich osoby zmarły w wyniku jakiejś zakaźnej choroby. Natomiast w grobie nr 19 mogły zostać pogrzebane ofiary głodu – przypomnijmy, to w związku z szalejącą klęską głodu została ufundowana dla jej ofiar kaplica wraz z cmentarzem Bożego Ciała. Za taką interpretacją przemawiają: po pierwsze lokalizacja pochówku



Ryc. 88. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Pochówek zbiorowy nr 53 A–E.

Rys. M. Wojcieszak

Fig. 88. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Collective burial no. 53 A–E.

Drawing M. Wojcieszak

– został on odsłonięty w najniższym, najstarszym poziomie cmentarzyska – a po drugie struktura płci i wieku pochowanych tam zmarłych. Odkryto w nim szczątki czterech osobników młodocianych (trojga dzieci i jednego w wieku *juvenis*) oraz czterech osobników znacznie przekraczających 50. rok życia (trzech płci żeńskiej i jednego płci męskiej). Jak zauważa Zofia Łubocka, autorka analizy osteologicznej szczątków z tego cmentarzyska, „pochówek



Ryc. 89. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Pochówek zbiorowy nr 86 A–D.
Fot. M. Wójcik

Fig. 89. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Collective burial no. 86 A–D. Photograph M. Wójcik



Ryc. 90. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Pochówek zbiorowy nr 131 A–C.
Fot. M. Wójcik

Fig. 90. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Collective burial no. 131 A–C. Photograph M. Wójcik

zbiorowy nr 19 składał się w przeważającej części z osobników w kategoriach wiekowych, które najszybciej reagują na silnie negatywnie wpływające

czynniki środowiska życia, jak ostre w przebiegu choroby zakaźne, czy długotrwałe głody” (Łubocka, Wojcieszak 2007, s. 408–409).

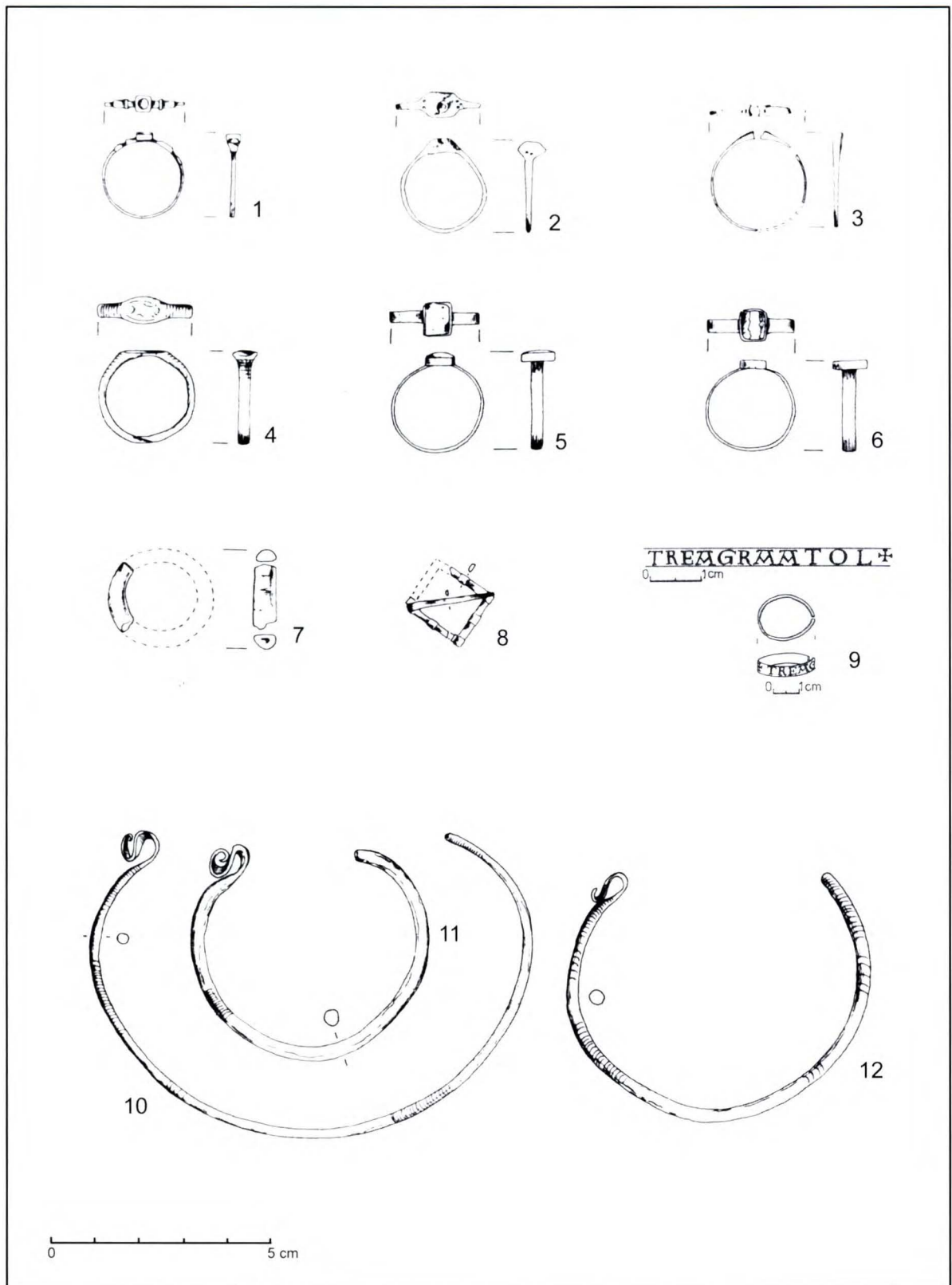
3.7. WYPOSAŻENIE

Zestaw przedmiotów odkrywanych w pochówkach na późnośredniowiecznych cmentarzyskach miejskich, podobnie jak w wypadku omówionych wcześniej pochówków wewnątrz kościołów, ograniczał się w zasadzie do części stroju – haftek i sprzączek. Rzadkimi znaleziskami są ozdoby, np. pierścionki. Na cmentarzyskach o metryce nieco wcześniejszej (XII–1. poł. XIII w.) znajdowane są kabłączki skroniowe w grobach kobiecych oraz pierścionki w pochówkach kobiecych i, nieco rzadziej, męskich. Natomiast zupełnie sporadycznie odkrywano drobne narzędzia, monety, gliniane naczynia. Podobnie rysuje się sytuacja na przebadanych cmentarzyskach przykościelnych we Wrocławiu.

Na cmentarzysku ołbińskim (XII w.) w siedmiu grobach kobiet: 7, 9, 25, 110, 121, 134 i 193 w wieku *juvenis*–*maturus* znaleziono pierścionki

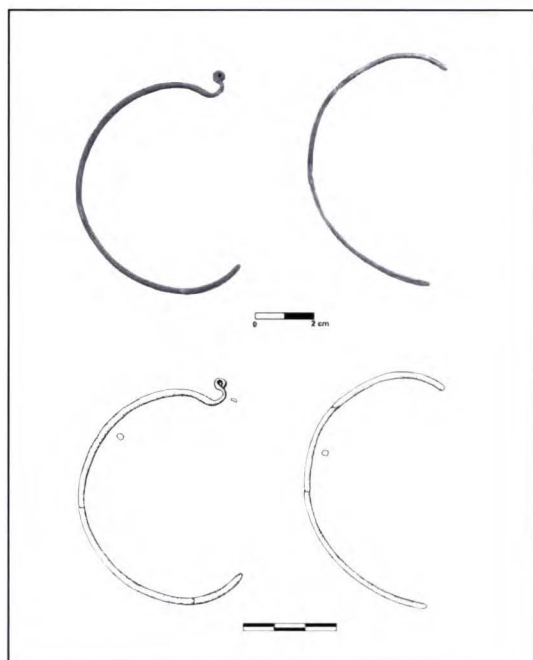
wykonane z brązu, niektóre platerowane srebrem, z oczkiem bądź wymodelowaną tarczką (ryc. 91:1–7, 9)⁶⁸. W grobie nr 9 odkryto fragmenty obrączki z zielonego szkliwa. Ozdoby te były założone zarówno na prawą (groby nr 7, 9 i 25), jak i na lewą (groby nr 110, 121 i 193) rękę. Ponadto w warstwie cmentarzyskowej znaleziono ciekawy okaz srebrnej obrączki z inskrypcją (ryc. 91:9; Piekalski 1991, s. 84). Nie wiadomo jednak, czy była to zguba, czy też przedmiot pochodzący ze zniszczonego grobu. W 10 grobach kobiecych natrafiono na kabłączki skroniowe leżące albo pojedynczo przy jednej skroni, albo też pojedynczo przy obu skroniach (ryc. 91:10–12). W dwóch wypadkach odkryte kabłączki były prze-

⁶⁸ Dokładniejszy opis poszczególnych zabytków – zob. Piekalski 1991, s. 81–86.



Ryc. 91. Wrocław-Ołbin, cmentarzysko przy kościele św. Wincentego. Pierścionki z grobów nr 25 (1), nr 121 (2), nr 7 (3), nr 110 (4), nr 134 (5–6) i nr 9 (7); sprzączka z grobu nr 153 (8); obrączka – znalezisko luźne (9); kabłączki skroniowe z grobów nr 61 (10–11) i nr 34 (12). Za: Piekalski 1991

Fig. 91. Wrocław-Ołbin, cemetery by St Vincent Church. Finger-rings from graves no. 25 (1), no. 121 (2), no. 7 (3), no. 110 (4), no. 134 (5–6) and no. 9 (7); buckle from grave no. 153 (8); finger-ring – stray find (9); temple rings from graves no. 61 (10–11) and no. 34 (12). From: Piekalski 1991



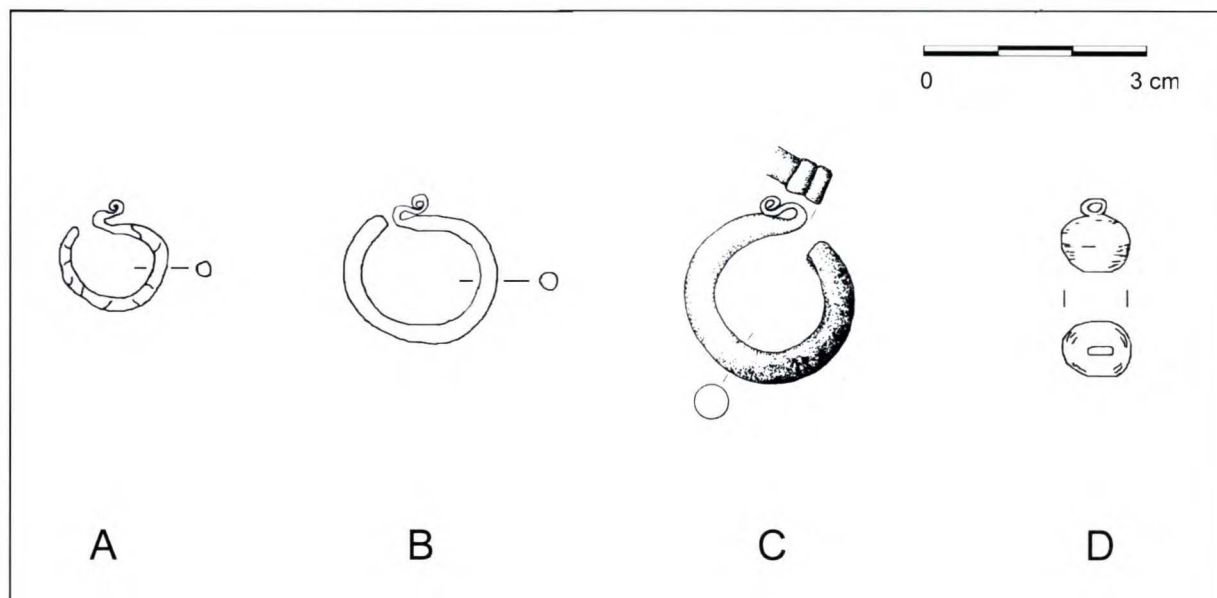
Ryc. 92. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele św. Wojciecha. Kabłączki skroniowe z grobu nr 39.
Fot. M. Wojcieszak, rys. N. Lenkow

Fig. 92. Wrocław-Old Town, cemetery by St Adalbert Church.
Temple rings from grave no. 39. Photograph M. Wojcieszak,
Drawing N. Lenkow

mieszczono. W jednym grobie, nr 134, odkryto kabłączek przy prawej skroni oraz dwa pierścionki, po jednym na każdej ręce zmarłej kobiety (*maturus*).

Wszystkie odkryte egzemplarze kabłączków były wykonane z brązu (niektóre platerowane srebrem) i prezentowały typ III c wg K. Musianowicz (1948). Ponadto cechowała je duża średnica – z jednym wyjątkiem przekraczała 50 mm (średnica największego okazu wynosiła 98 mm) – co świadczy o ich stosunkowo późnej chronologii (od przełomu XII i XIII do początku XIV w.; Kóčka-Krenz 1971, s. 102–105, 110–111). Pojedynczym znaleziskiem była niewielka brązowa sprzączka o romboidalnej ramie i wymiarach 15 × 15 mm (ryc. 91:8) odkryta przy pochówku młodej kobiety (*adultus*; grób nr 153).

Na użytkowanym w podobnym okresie czasu cmentarzu przy kościele św. Wojciecha zmarłym kobietom również wkładano do grobu noszone przez nie za życia ozdoby. Były to jednak znaleziska mniej liczne. Kabłączki skroniowe odkryto w trzech grobach (ryc. 92, 93:A–C). W dwóch wypadkach stwierdzono po jednym kabłączku przy każdej skroni (grób nr 4 – okazy wykonane z ołowiu, grób nr 39 – srebrne?), w jednym – jeden kabłączek przy prawej skroni (grób nr 183 – cynowy?). Wszystkie kabłączki odkryto w grobach kobiecych (*adultus*–*adultus/maturus*). Ponadto w pochówku dorosłej kobiety znaleziono dwie proste, brązowe obrączki, zachowane na prawej ręce zmarłej (grób nr 146; ryc. 94). Oprócz wymienionych ozdób w czterech pochówkach odsłonięto włożone do grobu wraz ze zmarłym narzędzia – krzesiwo (grób nr 99), nóż (grób nr 182)

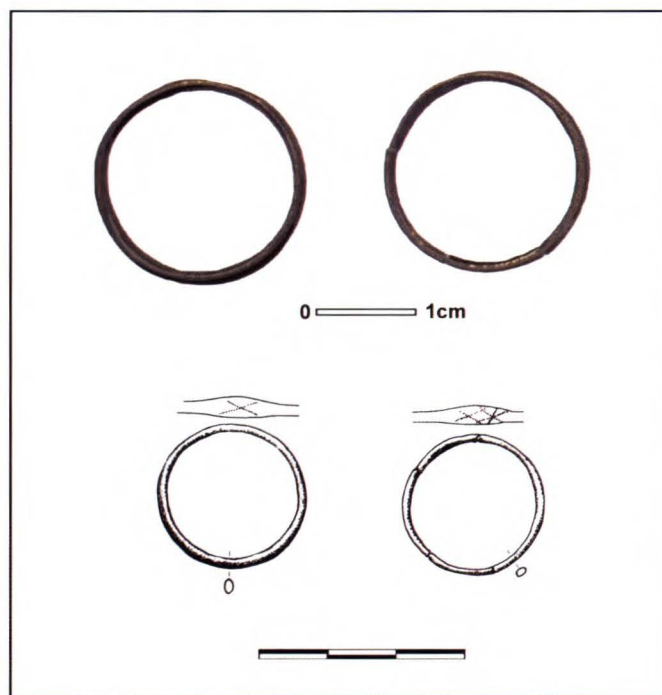


Ryc. 93. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele św. Wojciecha. A–B kabłączki skroniowe z grobu nr 4;
C – kabłączek skroniowy z grobu nr 183; D – wisiorek dzwoneczkowaty z grobu nr 18?.

Rys. W. Piszczalowski (A–B, D), N. Lenkow (C)

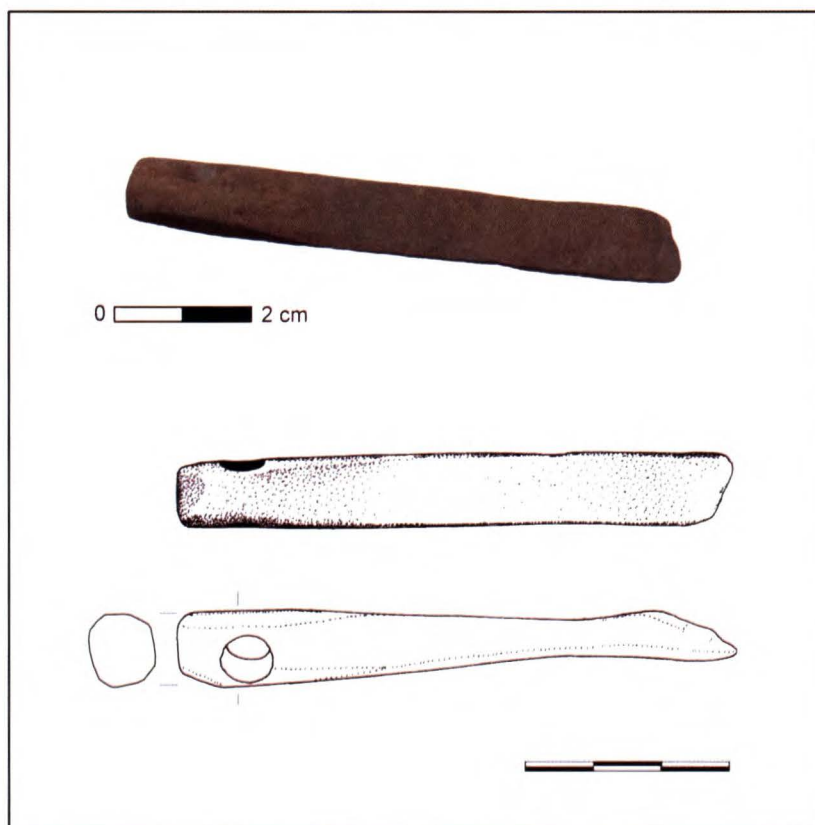
Fig. 93. Wrocław-Old Town, cemetery by St Adalbert Church. A–B temple rings from grave no. 4; C – temple ring from grave no. 183; D – bell pendant from grave no. 18?. Drawing W. Piszczalowski (A–B, D), N. Lenkow (C)

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



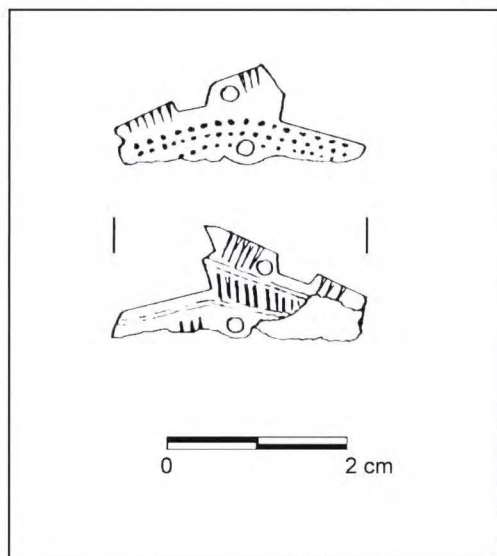
Ryc. 94. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele św. Wojciecha.
Pierścionki z grobu nr 146. Fot. M. Wojcieszak, rys. N. Lenkow

Fig. 94. Wrocław-Old Town, cemetery by St Adalbert Church.
Rings from grave no. 146. Photograph M. Wojcieszak, Drawing N. Lenkow



Ryc. 95. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele św. Wojciecha.
Osełka z grobu nr 194. Fot. M. Wojcieszak, rys. N. Lenkow

Fig. 95. Wrocław-Old Town, cemetery by St Adalbert Church.
Whetstone from grave no. 194. Photograph M. Wojcieszak, Drawing N. Lenkow



Ryc. 96. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele św. Wojciecha. Fragment okucia pochewki noża z grobu nr 17.
Rys. W. Piszczalowski

Fig. 96. Wrocław-Old Town, cemetery by St Adalbert Church. Fragment of a knife sheath mount from grave no. 17.
Drawing W. Piszczalowski



Ryc. 97. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele św. Wojciecha. Moneta z grobu nr 39. Fot. M. Wojcieszak, rys. N. Lenkow

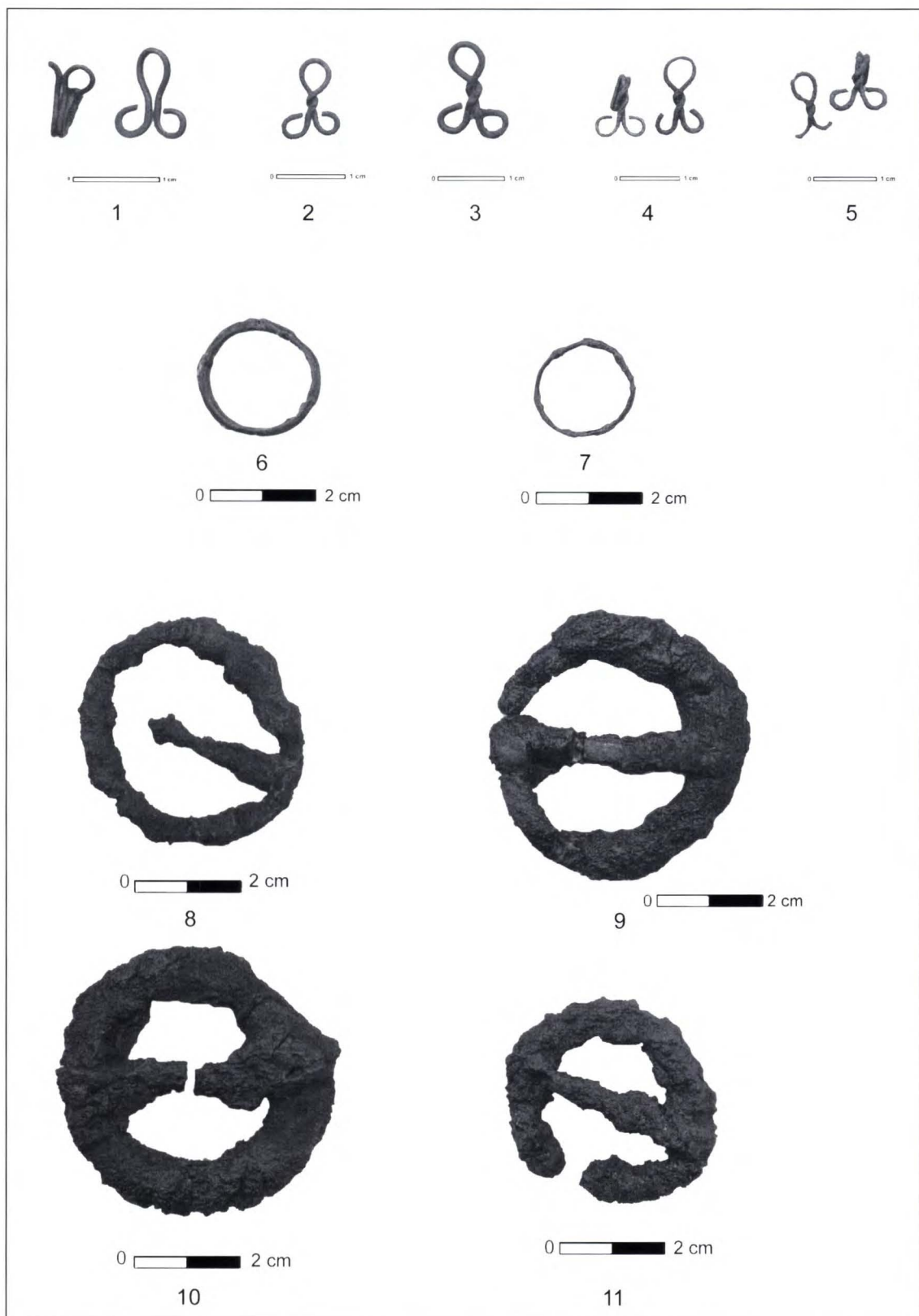
Fig. 97. Wrocław-Old Town, cemetery by St Adalbert Church. A coin from grave no. 39. Photograph M. Wojcieszak, Drawing N. Lenkow

oraz nóż i niewielką osełkę (grób nr 194; ryc. 95). Te znaleziska są najprawdopodobniej pozostałościami przedchrześcijańskich obyczajów pogrzebowych. Ciekawym znaleziskiem jest odkryte w grobie nr 17 brązowe zoomorficzne okucie pochewki noża (ryc. 96; więcej: Wachowski, Wojcieszak 2010, s. 65–66). Ponadto w grobie nr 39, gdzie odkryto dwa kabłączki skroniowe, na kręgu szyjnym pochowanej tam kobiety leżała niewielka moneta – denar krzyżowy datowany na okres od końca XI do początku XII w. (ryc. 97). Znalezisko to można zaklasyfikować jako tzw. obol zmarłych. Tego typu przedmioty doczekały się już dość bogatej literatury (m.in. Wachowski 1992; Dzieduszycki 1995; Szczurek 1995; Suchodolski 1998; Dzieduszyccy 2002; Kurnatowscy 2002; Dzik 2007; Miechowicz 2007; znaleziska z ziem czeskich omówił Klápště 1999; ogólnie – Nola 2006, s. 267). W opracowaniach wskazuje się na rozmaite motywy wyposażania zmarłych w monety, m.in.: zaopatrzenie zmarłego w pieniądze na opłatę za przekroczenie bram niebios (tzw. *tributum Petri*, zob. Dzieduszyccy 2002), zapewnienie mu „gotówki w celu dokonania zakupów w życiu pozagrobowym” (Suchodolski 1998, s. 496) albo wypłacenie ekwiwalentu za należną zmarłemu część majątku. Monety te mogły ewentualnie stanowić próbę przekupienia zmarłego w celu zapobieżenia jego powrotowi do

świata żywych (Suchodolski 1998, s. 496), również pod postacią upiora (Miechowicz 2007, s. 89–90). Wspomina się także o magicznej mocy, jaką przypisywano monecie i kruszcowi, z którego była wykonana (Dzieduszyccy 2002, s. 293, 295)⁶⁹. Problem nie jest jednak jednoznacznie rozstrzygnięty. Natomiast w grobie nr 8, którego fragment zarejestrowano na skrzyżowaniu ul. Wita Stwosza i Biskupiej, natrafiono na fragmenty glinianego naczynia ustawionego po lewej stronie głowy zmarłego (ryc. 4:2). Naczynie to było wykonane z niskiej jakości gliny. Jego wysokość wynosiła 17 cm, a średnica dna – 8 cm. Bark naczynia zdobiło pasmo falistych linii, a poniżej załomu brzuśca znajdował się pas dookolnych rytych żłobków. Na dnie naczynia widniał znak garncarski w postaci krzyża wpisanego w koło. Datowano je na koniec XI w.⁷⁰, co świadczy o wczesnej metryce grobu. Gliniane naczynia występują jako wyposażenie

⁶⁹ Niezidentyfikowaną monetę znaleziono również w zasypie jamy grobowej, powyżej szkieletu, na cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała (grób nr 235).

⁷⁰ Należy wspomnieć, że obecnie nie znamy pewnych śladów osadnictwa w części lewobrzeżnej Wrocławia, które można by datować na XI w.



Ryc. 98. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Haftki z grobów nr 148 (1), nr 186 (2), nr 238 (3), nr 246 (4) i nr 254 (5); pierścionki z grobów nr 19 I (6) i nr 34 (7); sprzączki z grobów nr 35 (8), nr 67 (9), nr 115 (10) i nr 188 (11). Fot. M. Wojcieszak

Fig. 98. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Hook-and-eye fasteners from graves no. 148 (1), no. 186 (2), no. 238 (3), no. 246 (4) and no. 254 (5); finger-rings from graves no. 19 I (6) and no. 34 (7); buckles from graves no. 35 (8), no. 67 (9), no. 115 (10) and no. 188 (11). Photograph M. Wojcieszak



Ryc. 99. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Grób nr 180. Fot. M. Wójcik

Fig. 99. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Grave no. 180. Photograph M. Wójcik

grobow przedchrześcijańskich, zanikają około XII w. (Zoll-Adamikowa 1971, s. 109–115; Wachowski 1975, s. 44–46)⁷¹.

Nie stwierdzono żadnego wyposażenia w grobach pochodzących z fazy przed budową późnoromańskiego kościoła św. Elżbiety, podobnie jak na cmentarzysku odkrytym w zachodniej części kościoła św. Jakuba. Natomiast w partii późnośredniowiecznego cmentarzyska przy południowej ścianie prezbiterium franciszkańskiej świątyni w pochówku nr 46 znaleziono brązową obrączkę na palcu prawej ręki pogrzebanego tam zmarłego (bez określonego wieku i płci). W grobie oznaczonym nr 71 odsłonięto pochówek małego dziecka trzymającego w lewej ręce gwizdek wykonany z kości promieniowej gęsi (Lasota, Piekalski 1988, s. 31). Ten niewielki przedmiot mógł być ulubioną zabawką dziecka, którą rodzice zdecydowali się złożyć wraz z nim do grobu.

⁷¹ Warto wspomnieć, iż naczynia gliniane pojawiają się także w grobach późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych na terenie Austrii i Moraw, choć już w innym kontekście. Stanowią one wyposażenie grobów duchownych pogrzebanych wewnątrz kościołów. Ustawione dnem do góry na klatce piersiowej lub w okolicy pasa zmarłego, przykrywały kielich wykonany z wosku bądź drewna (Malík 1995, s. 128–129; Unger 2006, s. 109–111, ryc. 84–85).



Ryc. 100. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Koliste ślady patyny na czaszce z grobu nr 180. Fot. M. Wójcik

Fig. 100. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Circular traces of patina on a cranium from grave no. 180. Photograph M. Wójcik

Przedmioty odkryte w grobach na przyszpitalnym cmentarzysku przy kościele Bożego Ciała ograniczały się niemal wyłącznie do części stroju – żelaznych haftek i sprzączek (ryc. 98:1–5, 8–11). Sprzączki zachowały się w czterech grobach męskich (*adultus–maturus*). W grobie nr 188 znaleziono dwie sprzączki, leżące w okolicy prawego boku zmarłego. W grobie nr 115 przy spojeniu łonowym zmarłego odkryto jedną sprzączkę, a pod jego lewą ręką – żelazne kółko o tej samej co sprzączka średnicy (uszkodzoną sprzączkę?). W dwóch pozostałych pochówkach sprzączkę znaleziono przy prawej kości udowej zmarłego (grób nr 67) oraz między nasadą bliższą prawej kości udowej a kośćmi prawej ręki (grób nr 35). Niewielkie haftki z brązowego drutu zachowały się w ośmiu pochówkach. Odsłanianie je na kręgach szyjnych zmarłych bądź w ich pobliżu. Jak już wcześniej wspomniano, ten rodzaj zapięcia odzieży pojawił się około XV w. Nie można wykluczyć, że były one naszyte na tzw. śmiertelną koszulę,

czyli prostą szatę, w którą odziewano zmarłego na jego ostatnią drogę (Dostał 1968, s. 62). Znaleziono je w pochówkach zarówno męskich, jak i żeńskich, przy czym prawie wszyscy zmarli byli w zaawansowanym wieku (*maturus–senilis*). W dwóch grobach (nr 19 I i 34) natrafiono na dwa proste pierścionki – brązowe obrączki (ryc. 98:6–7), w jednym (nr 192) na części potylicznej czaszki zmarłej kobiety zachowały się fragmenty ozdoby do włosów wykonanej z brązu (szpili?). Ciekawe znalezisko pochodzi z grobu nr 180, w którym pochowano dziecko w wieku 7–8 lat (*infans II*). Na kościach jego czaszki, na „linii kapelusza”, widoczne były owalne ślady zielonej patyny o wymiarach około 7 × 5 cm, które biegły dookoła czaszki (ryc. 99–100). Trudno w tej chwili jednoznacznie zinterpretować te ślady. Być może są one pozostałością jakiegoś zdobionego nakrycia głowy (czapki? czepka?). Nie był to raczej wianek, gdyż wianki pozostawiają ślady w kształcie opaski (Wojcieszak 2007, s. 328, 330, ryc. 11–13).

3.8. ARCHITEKTURA SEPULKRALNA

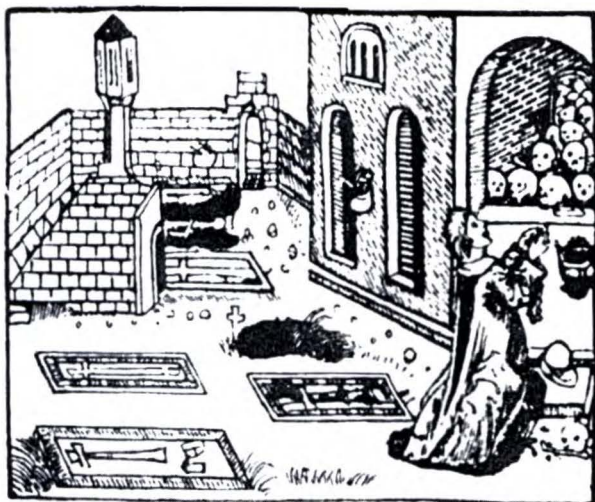
Na średniowiecznych śląskich cmentarzyskach przy świątyniach próżno oczekiwać naziemnych, murowanych grobowców czy kamiennych płyt nagrobnych. Taka forma upamiętnienia pochówku była przywilejem elit, których przedstawicielom przysługiwało miejsce wiecznego spoczynku wewnątrz świątyni. Na cmentarzu jamy grobowe były oznaczone najwyżej kopczykiem ziemi wybranej podczas kopania grobu. Nie stwierdzono również oznaczania mogił krzyżami. Na terenie nekropoli stał zazwyczaj jeden wysoki krzyż „jako symbol odkupienia ludzkości i jej wskrzeszenia” (Navratilová 2004, s. 267), służący najprawdopodobniej również jako punkt orientacyjny. Od XV w. na cmentarzach zachodnioeuropejskich wzdłuż muru cmentarnego ustawiano stacje drogi krzyżowej; na murze umieszczano również freski przedstawiające taniec śmierci (Illi 1992, s. 42). Inne elementy charakterystyczne dla cmentarzy, które pojawiły się w średniowieczu, to ossuaria (karnery) oraz latarnie zmarłych (ryc. 101–102).

Karnerem (niem. *Beinhaus*, czes. *kostnice*, *marnice*) nazywano niewielki murowany budynek wzniesiony na cmentarzu parafialnym w celu przechowywania ludzkich kości wydobytych podczas kopania nowych pochówków. Była to budowla centralna, najczęściej na planie kwadratu lub prostokąta. Miała zazwyczaj dwie kondygnacje – podziemną, gdzie składowano szczątki, oraz nadziemną, służącą jako kaplica do odprawiania modłów za zmarłych. Wnę-

trza karnerów były dekorowane freskami przedstawiającymi sceny pasyjne lub apokaliptyczne (Kaczmarek 1995, s. 54). Murowane karnery pojawiły się w 2. poł. XII w., najliczniej na terytorium Austrii, choć znane są również we Francji, Bawarii i Słowacji, na Morawach i Węgrzech oraz, niezbyt licznie, w Polsce (Hula 1970; Kaczmarek 1995, s. 54; Malík 1995, s. 95–118; Moravčíková 2003). Ich zakładanie zalecały postanowienia synodalne, m.in. synodów w Münster w 1279 r. i Kolonii w 1280 r. (Hula 1970, s. 41 i przyp. 84). Kości przechowywano także w pachach sklepień kościelnych oraz w otwartych galeriach otaczających cmentarz, choć te sposoby były częściej praktykowane w krajach Europy Zachodniej (np. na Cmentarzu Niewiniątek w Paryżu).

Znane wrocławskie ossuaria to kaplica św. Materna przy kościele św. Elżbiety oraz kaplica św. św. Fabiana i Sebastiana przy kościele Ducha Świętego. Kaplica św. Materna została wzniesiona przed 1358 r. na cmentarzu po południowej stronie fary św. Elżbiety (ryc. 103). Jej fundator jest nieznany. Była to budowla na planie ośmioboku, przykryta namiotowym dachem. Jej część nadziemna służyła jako miejsce modlitwy, a pod ceglana posadzką znajdowało się ossuarium. Została rozebrana w 1848 r. (więcej: Kostowski 2003, s. 145–149)⁷². Widnieje

⁷² Przyziemie kaplicy zostało odkryte w 1998 r. podczas prac związanych z wymianą nawierzchni wokół kościoła (Buško, Niegoda 1999a). Niestety, nie zadbano o uwidocznienie na nowej nawierzchni zarysu tejże budowli.



Ryc. 101. Drzeworyt (kon. XV w.) – cmentarz miejski, widoczne ossuarium i latarnia zmarłych.
Za: Kruszelnicki 1966

Fig. 101. A woodcut (late 15th c.) – a town cemetery, with an ossuary and lantern of the dead.
From: Kruszelnicki 1966

na wielu przedstawieniach ikonograficznych, m.in. na planach Weinerów, Wenera, Mützla (Kostowski 2003, s. 147).

Kaplica św. św. Fabiana i Sebastiana, patronów chroniących przed zarazą, została ufundowana w 1481 r. przez biskupa pomocniczego Jana oraz mieszczanina Weißnickla jako przyszłe miejsce spoczynku obu fundatorów (Goliński 1997, s. 235). Stanowiła ona część zespołu szpitalnego Ducha Świętego. Fundamenty kaplicy rozpoznano w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1999–2000 (Romanow, Romanow 2010a, s. 175–176). Odsłonięto wówczas zarys prostokątnego budynku o wymiarach $4,5 \times 14,5$ m. Pod posadzką z ceramicznych płytek odkryto warstwę luźnych kości ludzkich o miąższości 88 cm (Romanow, Romanow 2010a, s. 176), co świadczy, że kaplica, oprócz mauzoleum, pełniła również funkcje ossuarium. Składano tam kości wydobyte na cmentarzu przy kościele Ducha Świętego, a być może również szczątki z grobów zniszczonych podczas likwidacji cmentarza w 1597 r. (Romanow, Romanow 2010a, s. 176).

Inne karnery znane z ziem śląskich znajdują się m.in. w Lubiążu, Jaworze, Lwówku Śląskim oraz Słupie koło Jawora (Kaczmarek 1995, s. 55). Trzeba jednak zauważyć, że murowane karnery nie były na Śląsku zbyt rozpowszechnione. Znacznie częściej na średniowiecznych cmentarzyskach spotyka się mniejsze lub większe doły, w których grzebano wydobyte



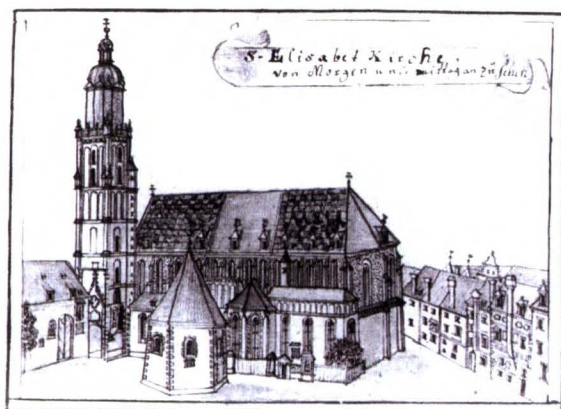
Ryc. 102. Rycina z XV w. – cmentarz, widoczne ossuarium, latarnia zmarłych oraz „łamacz nóg” (*curifraga*).
Za: Illi 1992

Fig. 102. Drawing from the 15th c. – a cemetery, with an ossuary, lantern of the dead and *curifraga* (“leg breaker”).
From: Illi 1992

ludzkie szczątki. Takie wtórne pochówki znaleziono podczas badań na cmentarzysku przy kościołach św. Wojciecha, św. Wincentego na Ołbinie, w kościele św. Elżbiety, a także na nowożytnym cmentarzysku przy kościele św. Marii Magdaleny.

Latarnie zmarłych (niem. *Totenleuchte*, *Armeeseeleuchte*, franc. *laterne des morts*, czes. *lucerna*) pojawiły się w XII–XIII w. we Francji, skąd rozprzestrzeniły się na terytorium Hiszpanii, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Czech i Polski (Hula 1970, s. 9–17, 22). Pierwsze latarnie wznoszono głównie na benedyktyńskich i cysterskich cmentarzach przyklasztornych (Vovelle 2004, s. 94). Te znane z ziem Francji mają postać wysokich, wolno stojących słupów z wewnętrznym szybem, którym zapalony kaganek wciągano na szczyt latarni za pomocą liny i bloczka. Latarnie z terenu Niemiec, Austrii, Polski i Czech wyglądają raczej jak kapliczki słupowe, zarówno wolno stojące, jak i przylegające do bryły

II. MIEJSCA POCHÓWKÓW



1



2



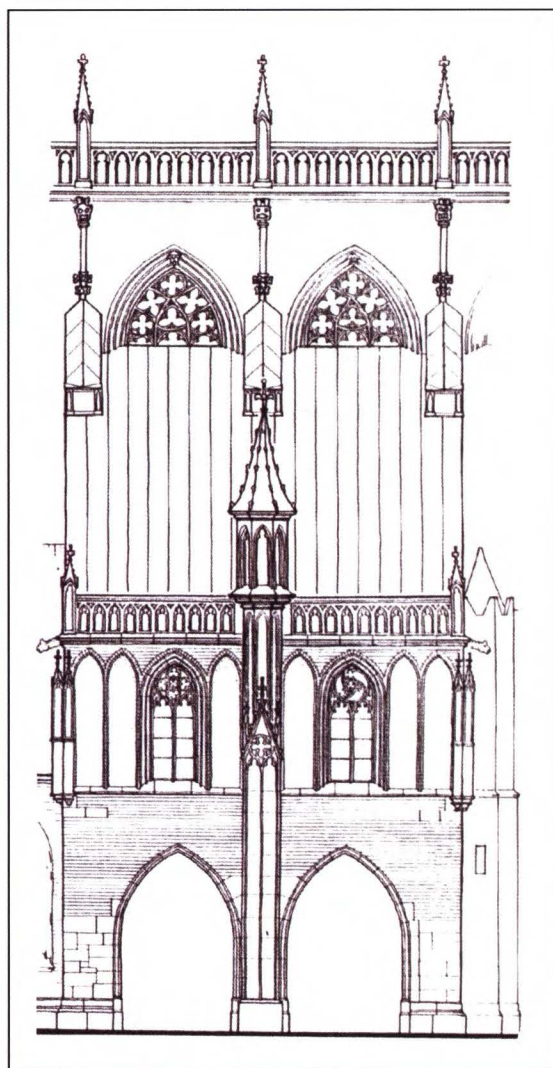
3



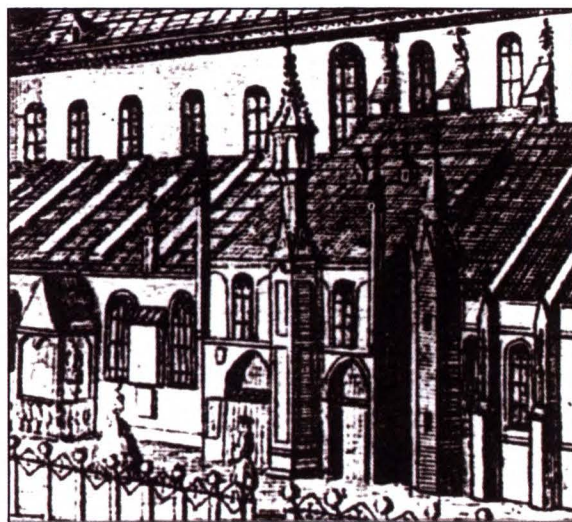
4

Ryc. 103. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety i kaplica św. Materna:
1–2 – ryciny F.B. Wernera z I. poł. XVIII w.; 3–4 – dolna kondygnacja kaplicy św. Materna
odslonięta podczas prac wykopaliskowych w 1998 r. Za: Kostowski 2003

Fig. 103. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church and Chapel of St Maternus:
1–2 – F.B. Werner's drawings from the first half of the 18th c.; 3–4 – lower storey of the Chapel of St Maternus
unearthed during excavation of 1998 From: Kostowski 2003



2



1



3

Ryc. 104. Wrocław-Ostrów Tumski, katedra św. Jana Chrzciciela. Latarnia zmarłych:
1 – fragment ryciny F.B. Wernera sprzed 1753 r. (za: Małachowicz 2004); 2 – rekonstrukcja latarni
autorstwa E. Małachowicza (2004); 3 – wygląd obecny. Fot. J. Wojcieszak

Fig. 104. Wrocław-Ostrów Tumski, St John the Baptist Cathedral. Lantern of the dead:
1 – detail from a drawing by F.B. Werner, pre-1753 (From: Małachowicz 2004); 2 – reconstruction of the lantern
by E. Małachowicz (2004); 3 – the lantern as it is now. Photograph J. Wojcieszak



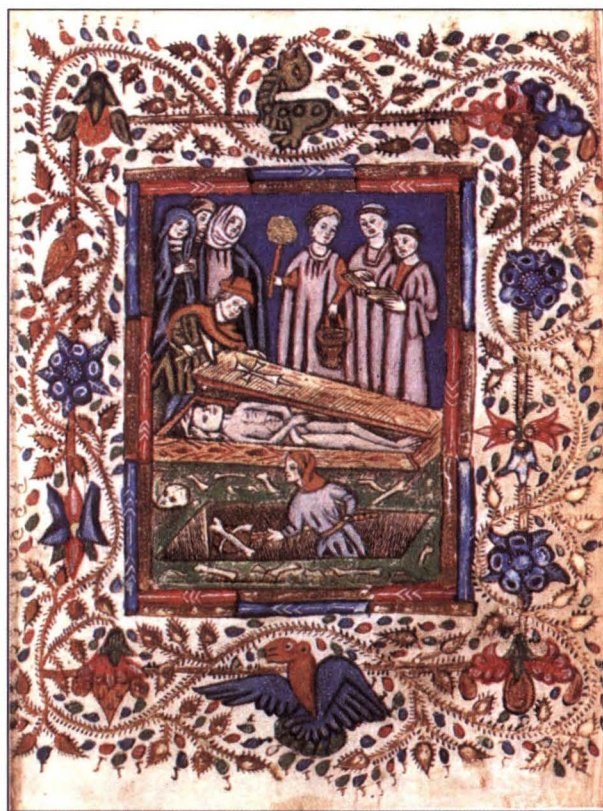
Ryc. 105. Miniatura z *Godzinek* – pogrzeb na cmentarzu.
Za: Illi 1993

Fig. 105. Miniature from the book of hours – funeral
in a cemetery. From: Illi 1993

kościół⁷³. Światło latarni miało chronić dusze zmarłych oraz zachęcać żyjących do modlitwy za dusze spoczywających na cmentarzu (Schmitt 2002, s. 179, przyp. 54). Latarnie te były też często jedynym źródłem światła w okolicy. Według Noëla Graveline’a (2002, s. 49) podczas epidemii dżumy z latarni można było wziąć ogień bez konieczności zachodzenia do innych siedzib ludzkich.

Jedyna znana nam z Wrocławia latarnia zmarłych stoi obecnie na gzymsie północnego przedsionka katedry św. Jana Chrzciciela, zwanym również chórem cesarskim (ryc. 104; Małachowicz 2004). Jest to rekonstrukcja wykonana w 2002 r., ale stanowi wierne odwzorowanie latarni, która wznosiła się w tym miejscu do 1759 r. Inne śląskie zabytki tego typu zachowały się m.in. w kaplicy grobowej Bol-

⁷³ F. Hula wyróżnił jeszcze kategorie „domków na światło” (*Lichthäuschen*) i „nisz na światło” (*Lichtnischen*), czyli niewielkich wykuszy w murze kościoła, również służących do wstawienia tam płonącego kaganka.



Ryc. 106. Miniatura z *Godzinek* (Niderlandy, ok. 1470 r.)
– pogrzeb na cmentarzu. Za: Illi 1992

Fig. 106. Miniature from the book of hours (Netherlands,
c. 1470) – funeral in a cemetery. From: Illi 1992

ka III w opactwie cysterskim w Lubiążu⁷⁴, Szymonowie koło Świebodzic i Lubnowie koło Wrocławia (Kaczmarek 1995, s. 55; Czechowicz 2003, s. 30, ryc. 132–133)⁷⁵. Według B. Czechowicza (2003, s. 30–31) wiele latarni, najczęściej zachowanych fragmentarycznie, można znaleźć na innych śląskich cmentarzach. Są one jednak często nie do odróżnienia od tzw. kapliczek pokutnych.

Należy wspomnieć o jeszcze jednym zabytku związanym z kultem zmarłych. W chodniku przed wejściem do wieży kościoła św. Macieja we Wrocławiu wmurowana została granitowa płyta z dwoma kolistymi otworami. Jest to najprawdopodobniej tzw. *Schalenstein* (brak odpowiednika w języku polskim).

⁷⁴ Zabytek ten był rekonstruowany przez Ewalda Waltera (1987) jako latarnia wolno stojąca na cmentarzu. Jego reinterpretacji dokonał Romuald Kaczmarek (1995).

⁷⁵ Warto wspomnieć również o zabytku małopolskim – zachowanej do dziś latarni zmarłych z połowy XIV w. ustawionej pierwotnie na cmentarzu przy leprozorium św. Walentego na krakowskim Kleparzu, a obecnie stojącej przy kościele św. Mikołaja – Łuszczkiewicz 1898, s. 30 i ryc. 9 na s. 32; *Architektura* 1995, s. 130–131.



Otwory napełniano woskiem, olejem lub łojem i zapalano płomień w intencji zmarłych. Obiekty te pojawiły się w Europie w XII–XIII w., głównie na terytorium Niemiec (Hula 1970, s. 86–90; Kaczmarek, Witkowski 1997, s. 24).

Ryc. 107. Fragment grafiki Pietera Bruegla Starszego *Targ w Hoboken* (ok. 1559 r.) – cmentarz w miasteczku. Zbiory Courtauld Institute Gallery w Londynie, za: Hagen 2005

Fig. 107. Detail of Pieter Bruegel the Elder's *Kermesse at Hoboken* (c. 1559) – a cemetery in a small town. Courtauld Institute Gallery in London, From: Hagen 2005

3.9. „ŻYCIE NA CMENTARZU”

Miejski cmentarz, z racji bliskości świątyni oraz wyświęcenia jego obszaru, miał status *locus sacer*. Jednak w życiu codziennym nie był przez mieszczan traktowany jako szczególnie podniosłe miejsce. Nie sprzyjał temu już sam wygląd nekropoli. Był to najczęściej plac porośnięty trawą, ewentualnie ocieniony kilkoma drzewami. Wytyczano na nim zapewne ścieżki między grobami, choć sam układ mógł być raczej dość chaotyczny. Wskutek ograniczenia jego przestrzeni znajdujące się na nim pochówki były wielokrotnie przekopywane. Zwykłym elementem cmentarnego krajobrazu były ludzkie kości poniewierające się w trawie, wydobyte podczas kolejnych pogrzebów (Morawski 1991, s. 96). Możemy je dostrzec na miniaturach z godziniek przedstawiających pogrzeb na cmentarzu (ryc. 77, 81, 105–106). Z czasem pojawiły się nakazy wizytatorów, aby wydobyte z ziemi ludzkie szczątki traktować z należyтым szacunkiem, zbierać je i odnosić do kostnicy, jeśli takowa na danym cmentarzu istnieje, bądź zakopywać we wspólnym dole. Między innymi w regulaminie warmińskiego szpitala znajduje się zapis: „Czmintarz chędożyć, kości ludzi zmarłych do kostnice kłasc y one każdego tygodnia

ze wsytkiego czmintarza zbierać” (Morawski 1991, s. 96, przyp. 19). Na terenie cmentarza odbywały się procesje, udzielano tam sakramentów, głoszone kazania⁷⁶, święcono ogień podczas uroczystości Wielkiej Soboty. Był on jednak również wszechstronnie użytkowanym placem publicznym. Odbywał się tam handel – przekupnie wystawiali swe towary na murze okalającym nekropole, a nawet wjeżdżali na teren cmentarza furmankami i nocowali na nim (praktyki te potępił m.in. synod w Gnieźnie w 1499 r., zob. Zaremska 1997, s. 506). Było to miejsce „obwieszczeń, licytacji, ogłaszania i odczytywania wyroków” (Ariès 1989, s. 80), a więc miejsce zgromadzeń mieszczańskiej wspólnoty. W owych czasach, z braku instytucji parku publicznego, cmentarz stawał się również miejscem spacerów, spotkań, schadzek oraz gier, zabaw i tańców. Te ostatnie, choć wielokrotnie w uchwałach synodów i soborów potępiane i zabraniane pod karą ekskomuniki (m.in. przez sobór w Rouen w 1231 r. – zob. Ariès 1989, s. 79),

⁷⁶ Cmentarna ambona zachowała się m.in. przy kościele Salwatora na krakowskim Zwierzyńcu (Łuszczkiewicz 1898, s. 29 i ryc. 8).



Ryc. 108. Wrocław-Stare Miasto, cmentarzysko przy kościele Bożego Ciała. Znaleziska luźne:
1 – halerz Wacława IV z lat 1416–1419?; 2 – halerz świdnicki z 1. poł. XV w.; 3 – konik z gliny; 4 – stylus;
5 – kulki gliniane; 6 – okucie rzemienia. Fot. M. Wojcieszak

Fig. 108. Wrocław-Old Town, cemetery by the Corpus Christi Church. Stray finds:
1 – heller of Wenceslaus IV (1416–1419?); 2 – Świdnica (Schweidnitz) heller from the first half of 15th c.;
3 – miniature clay horse; 4 – stylus; 5 – clay balls; 6 – strap mount. Photograph M. Wojcieszak

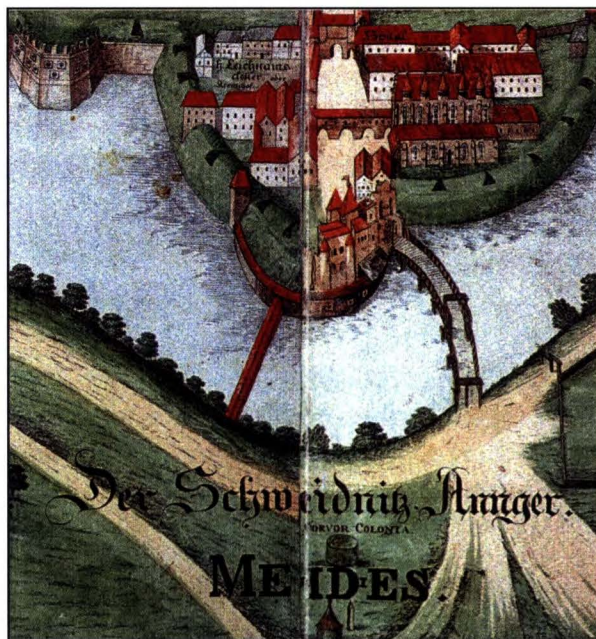


Ryc. 109. Rycina z kroniki (pocz. XVI w.) – azyl na cmentarzu. Za: Ohler 2001

Fig. 109. Drawing from a chronicle (early 16th c.) – refuge in a cemetery. From: Ohler 2001

odbywały się tam w najlepsze. Dochodziło również, co jest przecież częste w skupiskach ludzkich, do pojedynków, bójek i awantur, a podczas rozprawy sądowej miejsce takiego incydentu było dodatkową okolicznością obciążającą oskarżonego (Wójcik 1958, s. 214). Na miejskich cmentarzach zdobywali szlify żebracy, przebywały tam także prostytutki. W krakowskich księgach miejskich znajduje się zapis mówiący o wygnaniu z miasta jednej z nierządnic właśnie za uprawianie swego zawodu na cmentarzu (Zaremska 1993, s. 115). Po miejskich nekropoliach błąkały się zwierzęta gospodarskie, wywożono tam śmieci, a nawet załatwiano potrzeby fizjologiczne, co uwiecznił Pieter Bruegel Starszy na grafice *Targ w Hoboken* (ryc. 107; Hagen 2005, s. 47, 50).

Ślady podobnych zachowań odnajdujemy również w materiale archeologicznym pochodzącym z warstw cmentarzyskowych. Przedmioty znalezione bez kontekstu niejednokrotnie pozostają poza zain-

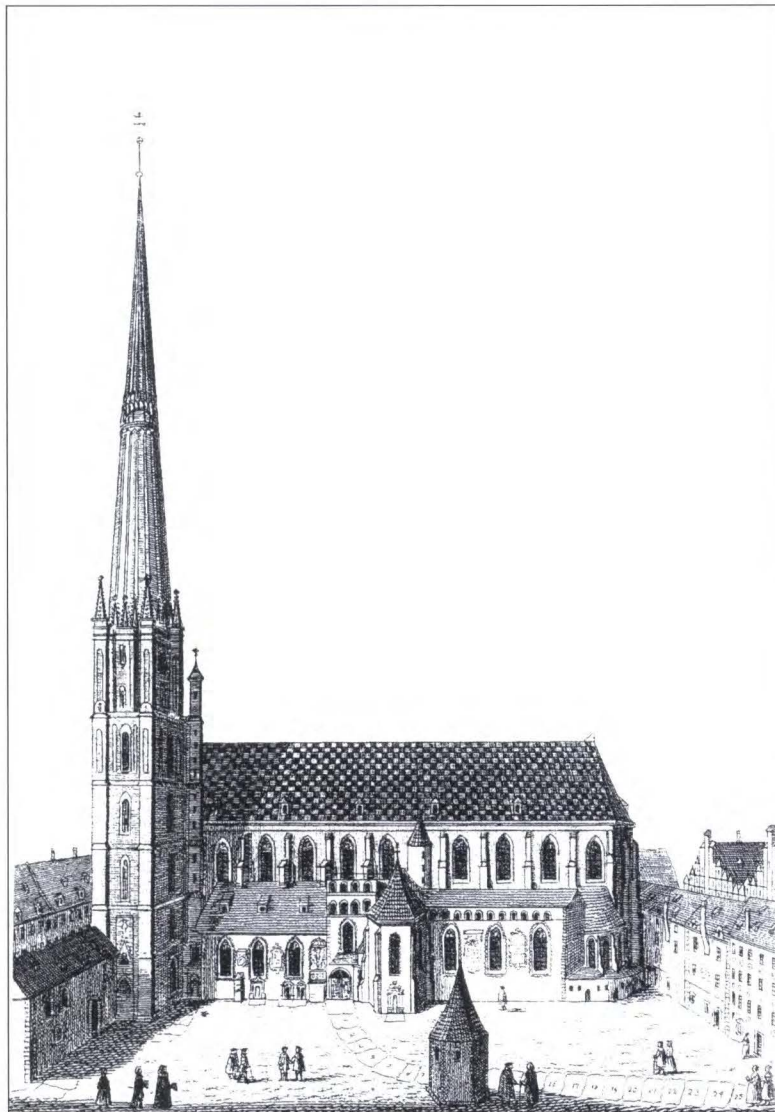


Ryc. 110. Wrocław-Wygon Świdnicki. Widoczny *Rabenstein* (*Corvor Colonia*) oraz przypuszczalnie kaplica św. Gertrudy (fragment planu Weinerów z 1562 r.)

Fig. 110. Wrocław-the Świdnica Green. The *Rabenstein* (*Corvor Colonia*) is visible and, presumably, the Chapel of St Gertrude (detail from Weiners map from 1562)

teresowaniem badaczy, choć świadczą o różnorodnym wykorzystywaniu przestrzeni cmentarza. Podczas badań własnych mogliśmy stwierdzić występowanie w warstwach cmentarza licznych fragmentów ceramiki i kości zwierzęcych, najprawdopodobniej odpadków wyrzuconych na teren nekropoli. Na przyspitalnym cmentarzu Bożego Ciała znaleziono stylus oraz dwie monety, a także przedmioty służące do gier i zabaw – szklawionego konika z gliny oraz sześć glinianych kulek (ryc. 108:1–5). Z kolei na cmentarzysku przy kościele św. Marii Magdaleny natrafiono na odważnik. Na obu cmentarzyskach znaleziono również po jednym luźnym okuciu rzemienia (ryc. 108:6). Wszystkie te przedmioty, najprawdopodobniej zguby, wskazują na traktowanie terenu cmentarza jako miejsca nie tylko spoczynku przodków i innych krewnych, ale także handlu i zabawy. Wydaje się, że to otoczenie – nieco upiorne według pojęć współczesnego człowieka – średniowiecznym mieszczanom niezbyt przeszkadzało, a wręcz przeciwnie, tworzyło wspólnotę żyjących i zmarłych, pozwalało zachować łączność ze zbiorowością *patres* – przodków, jak również nieco oswajało nieuchronną i wszechobecną śmierć.

Należy wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie wykorzystywania przestrzeni cmentarnej. Było to miejsce zgromadzeń sądów świeckich i kościelnych,



Ryc. 111. Wrocław-Stare Miasto, kościół św. Elżbiety. Na pierwszym planie widoczna kaplica św. Materna oraz ścieżka z kamiennych płyt. Za: Kolbuszewski 1996

Fig. 111. Wrocław-Old Town, St Elisabeth Church. In the foreground is the Chapel of St Maternus and a path paved with flagstones. From: Kolbuszewski 1996

a także publicznej pokuty (Zaremska 1997, s. 506). Jak przypomina Philippe Ariès (1989, s. 77), proces Joanny d'Arc również odbył się na cmentarzu – Saint Ouen w Rouen. Z kolei z akt wrocławskiego synodu w 1248 r. pochodzi zapis o ustawieniu przed katedrą św. Jana Chrzciciela wielkiej drabiny, do której przywiązywano fałszywych świadków (Wójcik 1958, s. 206). Prawdopodobnie w tym czasie na europejskich na cmentarzach zaczęto ustawiać pręgierze. Ponadto nekropole na równi z kościołami były objęte prawem azylu (ryc. 109). Przestępcy chroniący się na cmentarzach niejednokrotnie pozostawali na nich do końca życia, osiedlając się w domkach przyległych do murów nekropoli. Zamieszkiwali tam również pustelnicy, zamurowani w niewielkich eremach (Ariès

1989, s. 76). W czasie najazdów w obrębie murów cmentarza chroniła się okoliczna ludność⁷⁷. Władze kościelne podkreślały nietykalność miejsc pochówku, dlatego też znieważenie kościołów czy cmentarzy groziło ekskomuniką⁷⁸. Morderstwo popełnione na cmentarzu powodowało jego zbezczeszczenie i pociągało za sobą konieczność rekuncji (Labudda 1983, s. 237–238).

⁷⁷ W XV w. zaczęto inkastelizować niektóre wiejskie cmentarze. Wznoszono silniejsze, grubsze mury z otworami strzelniczymi, wzmocnione basztami (więcej: Rozpędowski 1968).

⁷⁸ Szczególnie często wzmianki o włamaniach i rabunkach dokonywanych przez patronów, dowódców i książąt pojawiają się w źródłach XIII-wiecznych (Wójcik 1958, s. 211).